wprost NR 37 (86) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
17-24.09 2021 ISSN 0209-1747

Dlaczego polscy mężczyźni odbierają sobie życie

POTRZEBUJESZ POMOCY? ZADZWOŃ: CENTRUM WSPARCIA **800 70 2222**
TELEFON ZAUFANIA DLA DOROSŁYCH **116 123**
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY **116 111**

PMPG POLSKIE MEDIA SA
eprasa.pl c8a17d772e

NAJPOPULARNIEJSZY POLSKI AUTOR



CZWARTA STRONA

NAJCHĘTNIEJ CZYTANA POLSKA SERIA KRYMINALNA



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Po prostu być

W 2020 roku doszło w Polsce do 5165 samobójstw. Życie odebrało sobie 4386 mężczyzn i 778 kobiet. Najczęstszym ustalonym powodem popełnienia samobójstwa były problemy o podłożu psychicznym – 1033, ale w znacznej liczbie przypadków – 2960, nie udało się ustalić powodu. Chociaż przepowiadano, że

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl c8a17d772e

z powodu pandemii liczba samobójstw w Polsce wzrośnie, nic takiego się nie stało. Przerażające natomiast jest to, że w Polsce to mężczyźni sześciokrotnie częściej niż kobiety odbierali sobie życie.

W polskich mediach mieliśmy już dziesiątki okładek o samobójstwach. O tych cichych, o ukrytej prawdzie o samobójstwach, o samobójstwach dzieci, celebrytów, dłużników. Czego w tych wszystkich okładkowych tekstach brakuje? Przede wszystkim empatii. Pomocy, o którą te tysiące ludzi co roku prosi. Kto mógłby pomóc? Przede wszystkim państwo.

– Poziom pomocy psychiatrycznej w Polsce jest cały czas za niski. W krajach Europy Zachodniej i Skandynawii jest około 230 psychiatrów na milion mieszkańców. W Polsce jest ich około 90 i jesteśmy w tym zestawieniu na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej, przed Bułgarią – mówi prof. Łukasz Święcicki w rozmowie z Bolesławem Breczko.

Ale nawet gdyby polska opieka psychiatryczna dobiła kiedyś do wyższego standardu, to wciąż pozostaje główny problem – polskie społeczeństwo, które

eprasa.pl c8a17d772e

nie wie, jak z ludźmi rozmawiać. Wizyta u psychiatry to w Polsce wciąż odium. Powód słabości. I kolejny temat tabu, który chcemy złamać.

Chcemy pokazać, jak o samobójstwach pisać i jak z osobami, które mają myśli samobójcze rozmawiać. – Masz mu powiedzieć, że rozumiesz. Że wiesz, że cierpi. Że jesteś z nim.

KLUCZOWE JEST POKAZANIE WSPARCIA.
Nie możesz nigdy zostawić tej osoby samej sobie. Masz mu pokazać, że jesteście z tym problemem razem, że działacie razem.

Jeżeli sytuacja będzie krytyczna, to też musisz pojechać z nim na oddział, gdzie dostanie pełną pomoc, gdzie postawi się diagnozę, gdzie będzie dostęp do farmakologii i wsparcia. Pamiętaj, żeby nigdy takiej osoby nie zostawiać. Nie rozłączać się, nie odchodzić, jak źle by nie było – mówi Agnieszka Tousty, psycholog i psychoterapeutka z wieloletnim stażem, która na co dzień

eprasa.pl c8a17d772e

w swoim gabinecie spotyka się z Polakami gotowymi odebrać sobie życie.

Jej zdaniem samo słowo – samobójstwo – nie powinno być tabu. Również w rozmowie z osobami, które są gotowe je popełnić. Myślimy, że jak przy osobie z tendencjami samobójczymi powiemy słowo – samobójstwo – to ona będzie bardziej skłonna, żeby je popełnić. Nic bardziej mylnego. Trzeba o tym głośno mówić. Pytać, jakich tabletek chciałaby użyć. Czy kupiła już linę. Jeśli tak, to gdzie ją trzyma. Czy wolałaby czegoś się nałykać, czy jednak powiesić. Potem trzeba te wszystkie przedmioty z jej życia usunąć.

To tylko część planu bezpieczeństwa. Jego główną składową są numery alarmowe. Te ogólnopolskie podajemy na okładce tego wydania „Wprost” i w każdym z okładowych tekstów. Ale najważniejsze są te w pamięci tych, którzy o samobójstwie myślą. To komórki do rodziny, przyjaciół, znajomych. Co, kiedy ktoś do nas zadzwoni? Odebrać i nigdy się nie rozłączać. Po prostu być.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

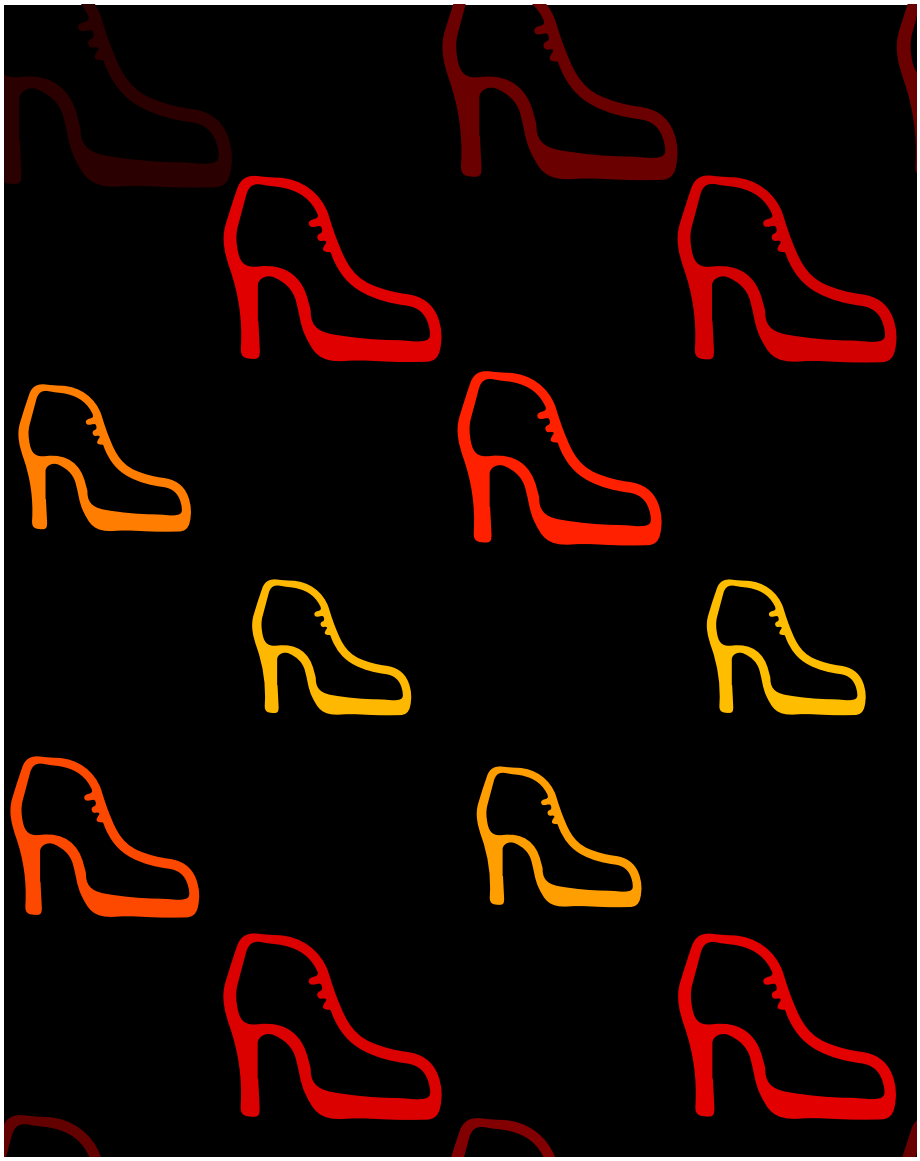
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl c8a17d772e

Nr 37 17-23 września 2021

Czytaj Wprost



Fot. Shutterstock

91 POLKI SĄ SUPER-BOHATERKAMI

Życzyłabym, także i sobie, by młode pokolenie jak najszybciej doszło do władzy. I nie chodzi tylko o władzę polityczną, ale też władzę ekonomiczną i kulturową – mówi dr Agnieszka Kwiatkowska z Uniwersytetu SWPS.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl c8a17d772e

12 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ



19 **PROTEST 2.0**
Reportaż z Białego Miasteczka, które wyrosło przed Kancelarią Premiera. Protest trwa, bo od poprzedniego - w 2007 roku – niewiele się zmieniło w systemie ochrony zdrowia.

38 **PRZEDWYBORCZA GORĄCZKA W PO**
- Wybory na przewodniczącego Platformy mają pokazać pełne poparcie dla Donalda Tuska. Wszyscy mają na niego głosować - ujawnia polityk z PO.

SPOŁECZEŃSTWO

44 **CHŁOPAKI NIE PŁACZĄ**
W Polsce mężczyźni popełniają samobójstwo ponad sześciokrotnie częściej niż kobiety. Co się z nimi dzieje, że są bardziej skłonni do odebrania sobie życia od mężczyzn żyjący w innych krajach?

59 **KSIĘŻA GROŻĄ MI OGNIEM PIEKIELNYM**
Piotr Pawłowski, prawnik i koordynator akcji „Świecka Szkoła” opowiada, jak wiele nieprawidłowości towarzyszy nauce religii i w jakich sprawach musi interweniować.



Fot. Paweł Wodzyński/East News, Marek Ryćko

eprasa.pl c8a17d772e



75 **MARIANNA SCHREIBER I INNE ŻONY POLITYKÓW**
Ostatnie perypetie małżonki ministra Łukasza Schreibera przypomniały, że życiowa wybranka może znacznie skomplikować mężowi przygodę z polityką.

INNOWATORY
131 **„WPROST” 2021**

ZAGRANICA
273 **CHINY STRZELAJĄ RAKIETAMI KIM DZONG UNA**
Idzie zima, w północnokoreańskich spiżarniach pusto, więc Kim odpala rakiety. Poza próbą wymuszenia jedzenia i paliw, reżim realizuje chińskie zlecenie na destabilizację regionu.



Fot. Instagram, Shutterstock

eprasa.pl c8a17d772e



279 **TALIBOWIE BOJĄ SIĘ JUŻ JEDYNIE KOBIET**
Odważne choć nieliczne, protestujące kobiety zachwiały świeżo zdobytą władzą afgańskich talibów. Niestety, trudno w tym starciu oczekiwać ich zwycięstwa.

KULTURA

269 **DO CHYŁKI PASUJE TVN24**
Przy okazji premiery kolejnej powieść z cyklu przygód Joanny Chyłki, Remigiusz Mróz zdradza tajemnice swojej pracy i najbliższe plany pisarskie.

306 **MĘSKIE SENTYMENTY**
„Plac Leńskiego” Daniela Wyszogrodzkiego i „Krzycz! Teraz!” Zbigniewa Mentzla to dwie intrygujące „warszawskie" powieści autobiograficzne.

FELIETON

316 **MICHAŁ WITKOWSKI**

Fot. Shutterstock

eprasa.pl c8a17d772e

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/a17d772e

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl c8a17d772e

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
@JMiziolek



Eliza Olczyk

Donald Tusk zaskoczył Platformę Obywatelską nową strategią uprawiania polityki. – Tusk po raz pierwszy od swojego powrotu wystosował przekaz poszerzający elektorat. W wywiadzie dla TVN24 mówił, że „Nord Stream 2 to błąd” i działanie Niemiec szkodzi Unii Europejskiej. Mówił też, że przekonuje instytucje UE, iż kary finansowe, które

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl c8a17d772e

dotkną polskich obywateli, nie mają sensu. Bo trzeba odróżnić interes Polaków, od interesów władzy. Jego wypowiedzi to krok w dobrym kierunku, żeby podnieść poprzeczkę ponad twardy elektorat – mówi „Wprost” długoletni znajomy Donalda Tuska.

Jego zdaniem następnym krokiem, który może przybliżyć Platformę Obywatelską do wygranej w wyborach, jest zaproponowanie opozycji tzw. paktu o nieagresji. – Coraz głośniej zaczyna się mówić o tym, że Tusk, zamiast jednej wspólnej listy opozycji, rozważa pomysł na utworzenie trzech oddzielnych bloków, przy wcześniejszym porozumieniu, że nie będą się atakować w czasie kampanii. I tak oddzielnie mogłoby pójść PSL z Gowinem i Hołownią, oddzielnie Lewica oraz osobno Koalicja Obywatelska – mówi nasz informator.

A co słychać u Jarosława Gowina? - Jeździ po Polsce, liczy szable. I obawia się, że wybory będą w konstytucyjnym terminie. Jeśli nie będzie przy-

eprasa.pl c8a17d772e

spieszonej elekcji, to Porozumienie może tego nie wytrzymać i Gowin będzie zagrożony „obumieraniem” – uważa jego znajomy.

Zaś Rafał Trzaskowski znowu odniósł się do naszych „Niedyskrecji parlamentarnych”. Tym razem na antenie Radia Zet. Nazwał je ploteczkami, wysyłanymi do redakcji bez weryfikacji i prosił prowadzącą rozmowę dziennikarkę, by ich nie czytała, bo ciągle musi je komentować. To prawda, że nasza rubryka jest plotkarska – ale nasze informacje są zweryfikowane i wiele razy już się potwierdziły. Dementujemy też, że ktoś nam informacje wysyła do redakcji. Bo same do nich docieramy.

Przy okazji dziękujemy za reklamę prezydentowi Warszawy. I uprzejmie donosimy o kolejnej informacji związanej z Rafałem Trzaskowskim. Zdaniem naszego rozmówcy Donald Tusk miał rozmawiać z Marcinem Kierwińskim, by ten dobrze pilnował warszawskich struktur, których jest

eprasa.pl c8a17d772e

szefem. – Tusk chce, by Kierwiński zadbał o to, żeby Trzaskowski zajmował się tylko stolicą, a nie ogólnopolską polityką – mówi nasz informator.

Agnieszka Pomaska ma podobno od szefa PO zielone światło, by zostać przewodniczącą regionu pomorskiego. Dlaczego? Bo jej konkurent, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, jest zaprzyjaźniony z Jackiem Karnowskim, prezydentem Sopotu. – Donald Tusk nie chce, żeby Karnowski miał duży wpływ na region – twierdzi nasz rozmówca.

Partii Szymona Hołowni wciąż spada poparcie. Samemu politykowi spada też liczba fanów oglądających go w mediach społecznościowych. – Jego transmisje na żywo były dobre w czasie pandemii, a teraz ludzie już tak nie wchodzą na polityczne nagrania. Odczuwają to wszyscy nagrywający się politycy – mówi „Wprost” poseł KO. I twierdzi, że Szymon Hołownia stracił coś jeszcze – a mianowicie

eprasa.pl c8a17d772e

zdolność przyciągania do siebie polityków. – Ostatnim, który przeszedł do Hołowni był Michał Gramatyka. Od czasu powrotu Tuska do polskiej polityki, nikt z PO do niego nie przeszedł – kwituje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

Kraj

PROTEST 2.0



Fot. Paweł Wodzyński/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Białe Miasteczko, które w sobotę 11 września wyrosło przed Kancelarią Premiera w niczym nie przypomina swojego pierwowzoru z 2007 roku. Nowy protest medyków pokazuje, jak wiele zmieniło się w Polsce przez ostatnie półtorej dekady. **PROFESJONALIZACJA PROTESTU ZASTĄPIŁA TWÓRCZY CHAOS, ALE SYSTEM OCHRONY ZDROWIA NADAL JEST NIEDOINWESTOWANY** *i nadal zmaga się z bolączkami, których nie potrafiono rozwiązać 14 lat temu.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Białe Miasteczko z 2007 r. nie było zaplanowane. Wiosną 14 lat temu przez Warszawę przeszedł protest pielęgniarek, a po jego zakończeniu kilkadziesiąt kobiet postanowiło zostać w stolicy i przed budynkiem Kancelarii Premiera zaczekać, aż wyjdzie do nich ówczesny pre-

eprasa.pl c8a17d772e

mier Jarosław Kaczyński. Premier się nie zjawił, za to w nocy pojawili się policjanci, którzy zepchnęli pielęgniarki z alej Ujazdowskich w kierunku chodnika i trawników przylegających do płotu Łazienek Królewskich. W spychanej grupie był nieżyjący już dziś były rzecznik SLD Tomasz Kalita i pierwsze namioty stanęły przed KPRM dzięki jego staraniom. Polityk naprędce organizował środki higieny osobistej, karimaty, śpiwory i wszystko, co niezbędne do zorganizowania spontanicznego obozowiska w centrum miasta. W pomoc zaangażowały się też partyjne młodzieżówki, warszawiacy i bez wcześniejszych przygotowań udało się stworzyć miasteczko, które na fali entuzjazmu i twórczego chaosu przetrwało ponad 4 tygodnie.

Profesjonalizm

Białe Miasteczko 2.0 z jego pierwowzorem łączą tylko namioty, choć nawet tutaj widoczna jest duża zmiana. O ile w 2007 r. większość stanowiły namioty sypialne, to dziś więcej miejsca zajmują te spełniają-

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Molecki/East News

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Adam Burakowski/REPORTER

ce inne funkcje. Są przed KPRM polowe siedziby kilku organizacji związkowych, jest namiot sanitarny, magazyn, punkt, w którym wszyscy chętni mogą wykonać podstawowe badania, punkt wsparcia protestu i pytań do medyków a nawet specjalny zakątek dla dziennikarzy, skąd wygodnie siedząc przy stoliku, można relacjonować życie miasteczka. Większość namiotów stanęła już w sobotę 11 września i na pierwszy rzut oka widać, że nic nie działo się przypadkowo. Jest profesjonalny sprzęt medyczny, ulotki, foldery i czytelnie zaprojektowane tablice z postulatami demonstrantów. Nic nie przypomina podejmowanych na gorąco działań sprzed 14 lat, kiedy dopiero po kilku dniach manifestacji ktoś wpadł na pomysł druku codziennej gazetki „Życie miasteczka”.

W centrum stolicy stoi też namiot rolniczej AGROUnii, która oferuje poczęstunek – nie tylko dla protestujących. Tu ujawniają się kolejne zmiany, bo profesjonalny kucharz od Michała Kołodziejczaka musi mierzyć się z pytaniami o dokładny skład i wartości odżywcze posiłków, które serwuje. W środę były

eprasa.pl c8a17d772e

to „piana z wędzonego ziemniaka” z „pudrem z boczku”, wszystko doprawione oliwą szczypiorkową.

Namiotów sypialnych jest w Białym Miasteczku około dziesięciu. Uczestnicy protestu mówią, że od soboty śpi w nich stale jakieś 30-40 osób, ale ta liczba sukcesywnie rośnie i każdego dnia medyków przybywa.

> *Tu trzeba zaznaczyć, że pojemność miasteczka jest ściśle ograniczona przez* **WSZECHOBECNE POLICYJNE BARIERKI,** *których nie było w tym miejscu przed laty.*

Dzień w miasteczku zaczyna się o 7:00 rano. Godzinę później wszyscy jedzą śniadanie, a o 10:00 jest pierwsza konferencja prasowa. – Śniadania i resztę posiłków organizują związki zawodowe. Codziennie przyjeżdża świeży catering, ale muszę powiedzieć, że gdyby go nie było i tak dalibyśmy radę. Warszawiacy przynoszą góry jedzenia – od świeżych

eprasa.pl c8a17d772e

ryb po słodycze i chcielibyśmy za to wszystko jeszcze raz podziękować – mówi w rozmowie z „Wprost” ratownik medyczny z południa kraju. W Warszawie jest od soboty i zaczyna już tęsknić za rodziną, ale podkreśla też, że zostanie tu jeszcze co najmniej kilka dni. Potem musi wracać do pracy, ale jeśli będzie trzeba, wróci do miasteczka.

Organizacyjne nowości

Organizatorzy Białego Miasteczka 2.0 nie tylko kwestii wyżywienia nie pozostawili przypadkowi. Na chętnych dwa razy dziennie czeka bezpłatny transport do miejsc, gdzie mogą wziąć kąpiel. – Pomoc oferują też mieszkające w Warszawie rodziny i ludzie, którzy przynoszą nam jedzenie, ale większość korzysta z pryszniców zorganizowanych przez związki – mówi nasz rozmówca.

Kolejną nowością są wyraźne podziały między protestującymi. Nie chodzi o konflikty, a różne cele, które mają poszczególne grupy zawodowe związane z systemem ochrony zdrowia. – Część postulatów

eprasa.pl c8a17d772e



fot. Przemysław Pierzchowski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ebrasa.pl c8a17d772e



Fot. Przemysław Wierzchowski/REPORTER

oczywiście nas łączy i one są bezdyskusyjnie wspólne, ale nasze związki zawodowe walczą też o konkretne rozwiązania dla nas – mówią techniczki elektroradiologii z jednego ze stołecznych szpitali. – Nasza sytuacja jest wyjątkowo trudna, bo nie ma ustawy o naszym zawodzie. Wpadliśmy do pojemnego worka z napisem „inny zawód medyczny” i jesteśmy niewidzialne dla systemu. W praktyce wygląda to tak, że technik z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, zdający co 5 lat egzamin pozwalający mu na dalszą pracę w trudnych warunkach, zarabia 3770 zł brutto. Tyle samo wpływa co miesiąc na konto rejestratorki – dziewczyny świeżo po liceum, która pracuje od kilku miesięcy. Nie chodzi o to, żeby takiej dziewczynie umniejszać, ale zakres odpowiedzialności mamy całkiem inny, a system tego nie widzi – podkreślają protestujące kobiety.

Nie nocują w miasteczku, ale starają się przychodzić przed KPRM regularnie i wspierać koleżanki i kolegów po fachu. Opowiadają, że podobnie jak w przypadku pielęgniarek, coraz bardziej widocznym

eprasa.pl c8a17d772e

problemem jest wiek pracujących. Do zawodu trafia zbyt mało młodych ludzi. – Trudno im się dziwić, bo nie mają żadnych zachęt. My kończyłyśmy studium medyczne, bo elektroradiologii nie uczono na studiach, ale mimo że teraz sytuacja się zmieniła, chętnych do studiowania brakuje. Dlaczego? Ktoś po licencjacie ma w naszym szpitalu 100 zł dodatku, magister może liczyć na dodatkowe 200 zł do podstawy 3770 zł brutto. Trudno się dziwić, że młodzież się nie garnie – słyszymy.

Jadą goście jadą

Białe Miasteczko 2.0 to też znane twarze, które przychodzą w okolice Łazienek Królewskich, żeby okazać swoje wsparcie. Wśród nich są oczywiście politycy. Dla tych przygotowano „gorące krzesła” – każdy parlamentarzysta trafia na siedzisko ustawione na niewielkiej scenie, gdzie jest pytany o swoje działania. W środę na gorące krzesło trafił poseł KO Rajmund Miller. Polityk, z zawodu lekarz, w opinii naszych rozmówców nie wypadł najlepiej. Mówił o koniecz-

eprasa.pl c8a17d772e

ności „zmiany całego systemu”, głuchocie rządzących i wyzwaniach związanych z koronawirusem. Zabrakło jednak konkretów. Poseł został też skarcony za nazwanie systemu ochrony zdrowia „służbą zdrowia”.

Upiekło się za to partyjnej koleżance Millera, Monice Wielichowskiej, której medycy nie rozpoznali i nie posadzili na krześle.

> *Wśród protestujących pojawiła się też znana z licznych antyrządowych demonstracji „Babcia Kasia”, ale* **NIE WZBUDZIŁA WIĘKSZEGO ZAINTERESOWANIA** *i szybko zniknęła z miasteczka.*

Widzieliśmy przechadzającego się między namiotami byłego kandydata na prezydenta, Pawła Tanajnę. Na jego obecność najżywiej zareagowali... liczni policjanci, którzy przekazywali sobie komunikat, żeby zwrócić szczególną uwagę na kontrowersyjnego polityka.

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Jakub Kamiński/East News

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Kuba Atys / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

e-prasa | Page 17 of 72

Więcej ożywienia wniosło pojawienie się Jerzego Owsiaka. Szef WOŚP pojawił się w Białym Miasteczku 2.0 na kilkanaście minut. Przywiózł gadżety i zapowiedział, że w najbliższych dniach chce przed KPRM urządzić kursy pierwszej pomocy. – Mnie też na tym bardzo zależy, bo nie chcę pukać do pustych drzwi.

> *Nie chcemy, aby nasz sprzęt, doskonały, nie miał ludzi, którzy będą mogli przy nim pracować. Po to właśnie to robimy. I nie jest to wina ostatnich 5, ani 10 lat.* **SĄ TO ZALEGŁOŚCI KILKUDZIESIĘCIOLETNIE.**

Jeżeli tego nie przetniemy, to będziemy tak sobie cisnęli, cisnęli, cisnęli. Mówimy, że wygramy moi drodzy i pójdziemy wszyscy na spacer. I tak właśnie musi być. Trzymamy kciuki. Pracujemy razem z wami. Wspomagamy was – mówił do protestujących Owsiak.

eprasa.pl c8a17d772e

Na koniec wizyty doszło do nietypowego spotkania, bo twórcę WOŚP do stoiska z żywnością zaprosił lider AGROUnii. Michał Kołodziejczak przez kilka minut opowiadał o problemach, z którymi muszą się mierzyć polscy rolnicy i na odchodne wręczył Owsiakowi worek ziemniaków.

Poczucie żalu

W Białym Miasteczku 2.0 spotykamy też doktor Katarzynę Pikulską. Lekarka w 2017 r. stała się twarzą protestu głodowego rezydentów. Telewizja publiczna pokazała wówczas materiał sugerujący luksusowy tryb życia młodej doktor, której egzotyczne wyjazdy okazały się wolontariatem w krajach rozwijających się. Pikulska nie chce rozmawiać z mediami i odsyła do nieformalnych przywódców protestu, do których nie ma się zaliczać. Rzeczywiście, kiedy najaktywniejsi medialnie lekarze znikają na popołudniowych rozmowach poza miasteczkiem, Pikulska zostaje na miejscu. Wielu protestujących to o niej jednak mówi „szefowa”.

eprasa.pl c8a17d772e

– Obawiamy się tylko pogody. W połowie września ochłodzenie i deszcze mogą przyjść w każdej chwili, ale i to przyjdzie nam znieść. Jak długo? Do skutku. Czekamy tu na ministra zdrowia, a najlepiej na premiera Morawieckiego. Dopóki do nas nie przyjdą, zostaniemy w Warszawie. Proszę jeszcze napisać, że zatrudnianie nowego wiceministra, któremu trzeba zapłacić duże pieniądze, odbieramy jako żarty z nas wszystkich. Chcemy rozmawiać z ludźmi, którzy podejmują decyzje – słyszmy na pożegnanie.

W poniedziałek na stanowisko wiceministra zdrowia powołano Piotra Brombera, który ma odpowiadać za dialog społeczny. Były dyrektor Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na nowym stanowisku zarabia ok. 16 tys. zł. Zdaniem ministra zdrowia Adama Niedzielskiego spełnienie wszystkich postulatów protestujących medyków kosztowałoby budżet państwa 100 mld zł i taka kwota nie jest dla rządzących osiągalna. W 2007 r. białe miasteczko przed KPRM zlikwidowano po 27 dniach. Protestujące pielęgniarki nie zdoła-

eprasa.pl c8a17d772e

ły walczyć podwyżek, ale podkreślały, że choć kończą z poczuciem żalu, to nie czują się przegrane. – Smutek, że nas tak potraktowali. Żal do rządu, że nas tak zostawił na cztery tygodnie i nic. Nawet nie mają ochoty rozmawiać – podkreślały 14 lat temu przedstawicielki Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e





KKirnal/Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER, Mikołaj Kiemblowski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl c8a17d772e

PRZEDWYBORCZA GORĄCZKA W PO

– Wybory na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej mają pokazać **PEŁNE POPARCIE DLA DONALDA TUSKA**. *Wszyscy mają na niego głosować – mówi polityk sympatyzujący z byłym premierem.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Wybory na szefa PO według informacji PAP mają się odbyć 23 października. I od tego momentu Donald Tusk ma na nowo układać partię. Już teraz ostudził entuzjazm Grzegorza Schetyny do kandydowania w wyborach na szefa dolnośląskich struktur. Polityk ostatecznie poparł na kandydata na przewodniczącego w regionie prezydenta Wałbrzycha Romana Szełemeja. Jego

eprasa.pl c8a17d772e

kontrkandydatem jest Michał Jaros, z którym Schetynę łączyły dość napięte relacje.

Neumann na cenzurowanym

Donald Tusk miał też podjąć decyzję w sprawie Sławomira Neumanna, który jest szefem regionu pomorskiego. – Tusk nie mógł dopuścić do tego, żeby Neumann był nadal szefem regionu. Skompromitował się taśmami z lokalnymi działaczami z Tczewa i ciągnąca się za nim aferą dotyczącą ministerstwa zdrowia, kiedy był tam sekretarzem stanu. Zdobył małe poparcie w wyborach i nie może być liderem regionu – mówi pomorski polityk Platformy Obywatelskiej. Na Pomorzu o szefostwo w regionie chcą powalczyć posłanka Agnieszka Pomaska i marszałek województwa Mieczysław Struk.

Co do wyborów przewodniczącego Platformy Obywatelskiej, nasi rozmówcy twierdzą, że nie będzie najprawdopodobniej kontrkandydata dla Donalda Tuska. – Wybory na przewodniczącego Platformy

eprasa.pl c8a17d772e

Obywatelskiej mają pokazać pełne poparcie dla Tuska. Wszyscy mają na niego głosować – mówi polityk sympatyzujący z byłym premierem.

Tusk chciał, żeby Jachira się uspokoiła

> *Donald Tusk nie tylko układa na nowo PO w regionach, ale i* **STARA SIĘ ZDYSCYPLIONOWAĆ KLUB** *Koalicji Obywatelskiej.*

– Z tego co wiem Tusk już rozmawiał z Klaudią Jachirą. I chwilowo się uspokoiła – mówi nasz rozmówca. I twierdzi, że trudniej będzie mu zapanować nad Frankiem Sterczewskim. – Donald widzi jaki ma klub i wie, że z tymi ludźmi nie jest w stanie wiele zrobić. Zachowuje się jak solista, który nie zwraca uwagi na orkiestrę – mówi polityk Koalicji Obywatelskiej. Kolejny nasz rozmówca dodaje, że zamiast częściej rozmawiać z politykami z klubu, szef PO spotyka się z ludźmi, którzy nie mają aż tak dużego poli-

eprasa.pl c8a17d772e

tycznego znaczenia. – Po co Tusk spotyka się z KOD--em? – pyta.

Odpowiedź na to jest prosta. Dziś to zaplecze twardego elektoratu Platformy, które chętnie przyjeżdża na spotkania Donalda Tuska organizowane w terenie. Ale samo pozyskanie twardego elektoratu nie wystarczy Platformie Obywatelskiej, żeby wygrać wybory. – Odkąd Tusk ponownie został szefem Platformy Obywatelskiej ma plan. Donald chce wprowadzić PO na poziom 30 proc. poparcia – mówi polityk sympatyzujący z byłym premierem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

NOWY FILM ANDERSA THOMASA JENSENA
TWÓRCY KULTOWYCH **„JABŁEK ADAMA”**

MADS MIKKELSEN

NIKOLAJ LIE KAAS ANDREA HEICK GADEBERG LARS BRYGMANN NICOLAS BRO



JEŹDŹCY SPRAWIEDLIWOŚCI

NIC NIE DZIEJE SIĘ PRZYPADKIEM

TYLKO W KINACH OD **24 WRZEŚNIA** **KUP BILET**

4! AKTIVIST GŁOS KULTURY filmosfera SZWEDZKI STÓŁ FILMOWY FACETPO40.pl wprost RZECZY McFIT Militaria.pl FILMWEB



CHŁOPAKI NIE PŁACZĄ

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– W Europie mężczyźni średnio cztery razy częściej popełniają samobójstwo niż kobiety. **W POLSCE PONAD SZEŚCIOKROTNIE CZĘŚCIEJ**. *Dlaczego mężczyźni, zwłaszcza w Polsce, są bardziej skłonni do odebrania sobie życia? „Po kilkudziesięciu latach doświadczenia wiem, że mężczyźni nie lubią przyznawać się do problemów, mówić o nich i szukać pomocy” – mówi* **PROFESOR ŁUKASZ ŚWIĘCICKI**.



Tekst: **Bolesław Breczko**

Według statystyk policyjnych w 2020 roku doszło w Polsce do 5165 samobójstw. Życie odebrało sobie 4386 mężczyzn i 778 kobiet. Najczęstszym ustalonym powodem popełnienia samobójstwa były problemy o podłożu psychicznym – 1033, ale w znacznej liczbie przypadków – 2960, Policji nie udało się ustalić powodu.

eprasa.pl c8a17d772e

– Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, że 100 proc. przypadków samobójstw jest związane z depresją lub innymi zaburzeniami psychiatrycznymi. Powód jest prosty, żeby mieć taką pewność musielibyśmy znać wszystkich, którzy popełnili samobójstwo, a to jest niemożliwe. Nie wiemy, co skłoniło ludzi do odebrania sobie życia. Wielu z nich nie rozmawiało z ekspertami, nie szukało pomocy, nie zostawiło listów pożegnalnych. – mówi psychiatra, prof. Łukasz Święcicki z Instytutu Psychiatrii i Neurologii. I dodaje: – Istnieje taka postawa naukowa, że ludzie mają w sobie „gen życia”, bo jednak większość ludzi dąży do tego, aby żyć, a jedynie niewielki odsetek decyduje się to życie zakończyć. Można więc podejrzewać, że pojawiło się zaburzenie czynności psychicznych. Niezależnie do tego środowisko naukowe psychiatrów jest przekonane, że 80-85 procent samobójstw ma podłoże psychiczne.

Innymi z częstych przyczyn podawanych, jako powód odebrania sobie życia są problemy finansowe, rodzinne lub zdrowotne. Nie oznacza to jednak, że

eprasa.pl c8a17d772e

w tych przypadkach nie występują problemy natury neurologicznej.

– Nazywamy to depresją reaktywną, czyli taką, która wywołana jest czynnikami zewnętrznymi – tłumaczy profesor. – Mogą to być traumatyczne przeżycia, jak śmierć ukochanej osoby, rozwód rodziców w przypadku dzieci, zawód miłosny, ale też nawarstwienie się problemów. Powoduje to powstanie stanu depresyjnego, który uniemożliwia rzetelną ocenę rzeczywistości i wyjście z tych problemów.

> *Wszyscy moi pacjenci, którzy zostali odratowani z nieudanego samobójstwa przyznawali potem, że* **MIELI ZŁĄ OCENĘ ŚWIATA.**

Według raportu WHO na temat zapobiegania samobójstw „poczucie beznadziei” często przyjmowano za współczynnik ryzyka samobójstwa, kiedy współwystępowało z zaburzeniami psychicznymi lub

eprasa.pl c8a17d772e

wcześniejszymi próbami samobójczymi. Trzema głównymi aspektami poczucia beznadziei są według raportu obawy dotyczące przyszłości oraz utrata motywacji i oczekiwań. O poczuciu beznadziejności często mogą świadczyć takie myśli, jak: „już nigdy nie będzie lepiej”, „nie widzę, żeby się coś miało poprawić”, którym w większości przypadków towarzyszy depresja.

– Wszystkie problemy, który motywowały moich pacjentów do odebrania sobie życia okazywały się możliwe do rozwiązania. Czyli ich sytuacja spełniała elementarne wymagania psychozy, że jest to całościowa zła ocena sytuacji. Jeśli nie da się właściwie ocenić świata, to nie można dojść do właściwych wniosków. To też jest przypadłość mężczyzn, że chętniej od kobiet wyciągają wnioski z przesłanek bez sprawdzania empirycznego, tylko układają sobie to w głowie. A jeśli w tej głowie jest coś wykrzywione, to efekt tych przemyśleń jest również wykrzywiony.

eprasa.pl c8a17d772e

Polscy mężczyźni zabijają się najczęściej z państw UE

Na tle Unii Europejskiej Polska plasuje się mniej więcej w jednej trzeci stawki jeśli chodzi o liczbę samobójstw na sto tysięcy mieszkańców. Procentowo najwięcej osób odbiera sobie życie w Litwie, Słowenii i Łotwie. Najmniej we Włoszech, Grecji i na Cyprze.

W Polsce mamy natomiast do czynienia z największą dysproporcją w pomiędzy kobietami, a mężczyznami. W latach 2014-2019 współczynnik wahał się pomiędzy 6,3:1 a 6,9:1.

– Powodów jest kilka, ale jednym z podstawowych jest brak umiejętności mężczyzn do otworzenia się, rozmawiania o swoich problemach oraz szukania pomocy – tłumaczy profesor Święcicki. – Mężczyźni przez stulecia musieli być po prostu twardzi, a okazywanie emocji było słabością. To jest po prostu w ich naturze, a społeczeństwo jeszcze utrwala tę postawę.

Według raportu WHO „Zapobieganie Samobójstwom” przewaga liczebna mężczyzn w stosunku do

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

kobiet jest zjawiskiem obserwowanym przede wszystkim w krajach o wysokich dochodach. Wyjątkiem są europejskie kraje o niskich i średnich dochodach. W ich wypadku przewaga samobójstw mężczyzna jest równa krajom o wysokich dochodach.

– Na tym polega wrodzona różnica między kobietami i mężczyznami. Znacznie trudniej przyznawać im się do emocji, okazywać cierpienie i przyznawać do tego, co podświadomie uważają za słabość. Mam niestety ogromne doświadczenie z osobami, które chciały albo popełniły samobójstwo.

> *Kobiety bardzo często komunikowały taką chęć, czasem nawet wprost. Natomiast mężczyźni* **SĄ NIESAMOWICIE SKRYCI** *i nie dają po sobie poznać, że myślą o samobójstwie albo je planują.*

Pomiędzy kobietami i mężczyznami dochodzi do jeszcze jednej różnicy. Kobiety kilkukrotnie częściej podejmują próby samobójcze.

eprasa.pl c8a17d772e

Zdaniem profesora Święckiego wynika to z faktu, że kobiety podejmujące próbę samobójczą wcale nie chce się zabić: – Jest postawa, której ja nie popieram, że mężczyźni wybierają skuteczniejsze metody samobójstwa. Ale to nie jest tak, że mężczyźni są tacy zaradni, a kobiety są takimi gapami. Kobiety tak samo jak mężczyźni wiedzą jak popełnić samobójstwo, ale po prostu tego nie robią. Duża część prób samobójczych wśród kobiety była zaplanowana właśnie jako próby.

– Duża grupa pacjentek po próbach samobójczych mówiła mi, że tak naprawdę nie chciały się zabić. Jedna z nich powiedziała mi nawet, że lekarze powinni zacząć odróżniać próby samobójcze od nieudanych samobójstw. Mówiła mi, że miała w życiu próby i dwa nieudane samobójstwa – opowiada profesor.

Podczas prób samobójczych kobiety najczęściej przedawkowują leki. Mężczyźni natomiast wybierają metody, które prawie w ogóle nie dają możliwości odratowania samobójcy. Najczęstszym sposobem jest powieszenie się.

eprasa.pl c8a17d772e

Różnice w podejściu do śmierci

– Kobiety też dłużej przygotowują się do śmierci i myślą o różnych aspektach – mówi profesor Święcicki. – Jedna z moich pacjentek chciała popełnić samobójstwo po tragicznej śmierci swojego męża, ale nie mogła się na to zdobyć, bo uważała, że wyglądała by grubo w trumnie i sąsiadki by gadały. Dlatego postanowiła, że najpierw musi schudnąć. Do dziś tylko przytyła. Pytałem o to inne moje pacjentki i okazuje się, że wiele z nich myśli o tym, jak będą wyglądać po śmierci, dlatego kobiety częściej odbierają sobie życie np. połykając tabletki, a nie wieszając się lub rzucając się. Nigdy nie spotkałem się z takim myśleniem u mężczyzny.

Według profesora istnieją dwa zasadnicze modele działania osoby, która chcę popełnić samobójstwo. Pierwszy, to długie przemyślenie połączone z planowaniem, trwające kilka dni. Drugie, to stuprocentowo impulsywny proces, trwający czasem nawet kilka minut. – Mężczyźni mogą mieć większe skłonności

eprasa.pl c8a17d772e

do tego drugiego modelu, podejmowania impulsywnych decyzji i ich wykonywania. To potwierdzałoby się z ogólnym różnicami między kobietami i mężczyznami.

Jak zapobiegać samobójstwom

Chociaż zdiagnozowanie bezpośrednich przyczyn samobójstwa jest niezwykle trudne, to zapobieganie im jest możliwe. Przykładem takiego działania są kraje skandynawskie. W Finlandii odsetek samobójstw spadł z 50 na 100 tysięcy mieszkańców do 20 w ciągu 30 lat. Kraj postawił przede wszystkim na rozbudowaną pomoc psychiatryczną, ale istnieją też bardziej doraźne sposoby.

– W Japonii kilka lat temu doszło do serii samobójstw, gdy ludzie rzucali się z peronu na tory – mówi prof. Święcicki. – Władze podeszły do problemu poważnie i intensywnie szukały rozwiązania, powołano zespół naukowy. Okazało się, że liczba samobójstw nasila się, jeśli nastąpią trzy kolejne dni bez słońca. W ramach eksperymentu na peronach, na

eprasa.pl c8a17d772e

których dochodziło do największej liczby samobójstw zainstalowano lampy do fototerapii. W ciągu kilku miesięcy spadła częstotliwość samobójstw na tych stacjach, ale wzrosła na innych, więc zainstalowali lampy na wszystkich.

> *Rozwiązanie problemu samobójstw wśród polskich mężczyzn* **WYMAGAŁOBY SZEROKIEGO PODEJŚCIA DO TEMATU.**

Po pierwsze poziom pomocy psychiatryczne w Polsce cały czas jest za niski. W krajach Europy Zachodniej i Skandynawii jest około 230 psychiatrów na milion mieszkańców. W Polsce jest ich około 90 i jesteśmy w tym zestawieniu na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej, przed Bułgarią.

Jednak nawet jeśli dostęp do profesjonalnej pomocy dramatycznie by się zwiększył, to pozostaje drugi niezwykle istotny problem: niechęć mężczyzn do mówienia o problemach i szukania pomocy. –

eprasa.pl c8a17d772e

Społeczeństwo

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresa.pl e8a170e729

Powinniśmy zachęcać mężczyzn do otworzenia się i mówienia o sowich problemach i emocjach. Ale szczerze mówiąc, to nie wiem, czy cokolwiek to da – mówi psychiatra. – Mężczyźni nie lubią przyznawać, że ktoś jest od nich mądrzejszy. Z moimi pacjentami czasem dopiero po latach udawało nam się nawiązać nić porozumienia i porozmawiać o emocjach.

Mężczyźni z oporem mówią o problemach lekarzom, o ile już do nich trafią. Niechętnie zwierzają się też przyjaciołom oraz partnerkom. – Sam jestem 37 lat po ślubie i dopiero niedawno zacząłem o tym rozmawiać z żoną – zwierza się psychiatra. – Myślałem, że albo już to wszystko wie, a jak nie wie, to i tak nie zrozumie, to co ja jej będę mówił. Gdy się otwierałem, to zaczynała mnie w jakimś sensie ochrzaniać, a ja się wycofywałem. Dopiero kilka lat temu zrozumiałem, że ona to robi z miłości do mnie. Moje otwarcie się zrobiło na niej tak duże wrażenie, że od razu zaczęła się o mnie martwić i opierniczać, za to, że nie mówiłem nic wcześniej. Gdy zrozumiałem, że to z miłości, to przestało mi to przeszkadzać.

eprasa.pl c8a17d772e

– Niestety sprawa tak dużej liczby samobójstw popełnianych przez mężczyzn wynika między innymi z różnic pomiędzy nimi a kobietami. Kobiety powinny przeciągnąć nas do swojego świata, który jest bezpieczniejszy. O ile mężczyźni dadzą się do niego przeciągnąć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

POTRZEBUJESZ POMOCY? ZADZWOŃ:

CENTRUM WSPARCIA **800 70 2222**

TELEFON ZAUFANIA DLA DOROSŁYCH **116 123**

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY **116 111**

CZAT I EMAIL **WWW.LINIAWSPARCIA.PL**

TELEFONY I ADRESY POMOCOWE

WWW.POKONACKRYZYS.PL

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Marek Ryćko

KSIĘŻA GROŻĄ MI OGNIEM PIEKIELNYM

eprasa.pl c8a17d772e

Dyrektor, który daje szóstkę za udział we mszy świętej. Dzieci zaganiane na religię wbrew woli rodziców. I rodzice nękani przez księży. To sprawy, w jakich interweniuje **PIOTR PAWŁOWSKI, PRAWNIK I KOORDYNATOR AKCJI „ŚWIECKA SZKOŁA”**. *– Mam opinię rozszalałego aktywisty, który na prawo i lewo rozsyła pisma, wszędzie grozi. Nie będę jej zmieniał – mówi w rozmowie z „Wprost”.*



Rozmawiał **Piotr Barejka**

Z czego wzięła się pańska walka o świeckość w publicznej edukacji?

Z wkurzenia. Gdy moje dziecko poszło do przedszkola, dowiedziałem się, że w polskich przedszkolach jest religia. I to finansowana z pieniędzy publicznych. Wciąż jestem w szoku, że coś takiego jest możliwe. Jestem w stanie zrozumieć, że rodzic dziesięciolatka, który w miarę ogarnia świat, chce,

eprasa.pl c8a17d772e

żeby dziecko zaznajomiło się z jego wiarą. Ale trzylatki? One śpiewały piosenki, uczyły się znaku krzyża, malowały obrazki z Chrystusem. Taka zabawa z religią, ale jednocześnie indoktrynacja, kształtowanie od małego przywiązania do religii. To był zapalnik, który wciąż mnie trzyma.

Co ten zapalnik odpalił?

Byłem wściekły. Pomyślałem, że albo coś zrobię, albo po prostu wybuchnę. Zaczęło się w 2015 roku od obywatelskiego projektu ustawy, chociaż to był właściwie jeden paragraf. Mówił o tym, że zakazuje się finansowania lekcji religii ze środków publicznych. Nawet nie to, że chcieliśmy wtedy wywalić religię ze szkoły, chociaż generalnie do tego dążymy. Wtedy zbieraliśmy podpisy pod tym, żeby katecheza

---

Piotr Pawłowski

– radca prawny, działacz społeczny, od 2015 roku koordynator akcji „Świecka Szkoła” w Trójmieście.

eprasa.pl c8a17d772e

nie była finansowana z budżetu państwa. To narusza naszym zdaniem zasady świeckości państwa.

Zarejestrowałem wtedy w Sopocie swoje pierwsze zgromadzenie publiczne. Stanęliśmy pod molo w grupie ośmiu osób, których wtedy jeszcze praktycznie nie znałem. Przyniosłem kilka naprędce zrobionych transparentów. Po jakimś czasie obok nas ustawiły się osoby, które odprawiały egzorcyzmy. Żałuję, że tego nie nagrywałem. Ale w ciągu godziny udało nam się zebrać dwieście podpisów. Wtedy zobaczyłem, że temat chwyta, że nie jestem jedynym, którego to wkurza.

Dzisiaj wspiera pan rodziców na Pomorzu, ale też w całej Polsce. Ile takich spraw już było?

W ostatnich latach policzyłem z grubsza dwieście interwencji. W sezonie, czyli od września do listopada, dostaję zwykle koło setki zgłoszeń. Ale niektórych interwencji nie podejmuję, bo wiem, że rodzic nie jest wystarczająco zdeterminowany i nie chcę zaszkodzić. Czasami kończy się na tym, że pokazuję tylko, jakie pismo wysłać.

eprasa.pl c8a17d772e

Czego takie zgłoszenia dotyczą?

Najczęściej ludzie

piszą, żebym im pomógł, bo dyrektorka nie chce zorganizować etyki, umieściła religię w środku dnia, dziecko trafiło na religię, **MIMO ŻE NIE JEST ZAPISANE,** *albo jest nękane przez katechetkę.*

Ostatnio ze wsi pod Gdańskiem dostałem sygnał, że dyrektor nie chciał zorganizować zajęć opiekuńczych dla dziecka w czasie religii. Okazało się, że dziecko jako jedyne nie chodziło na religię, co na prowincji często się zdarza. Kilka afer rozpętałem, gdy szkoły zachęcały do udziału we mszy na początek albo na koniec roku. Wplata się to w oficjalne obchody, jest presja na to, że każde dziecko ma iść na mszę. Nawet w szkole niedaleko mojego domu nowa dyrektorka wymyśliła sobie, że będzie msza.

Innym razem dyrektor, a jednocześnie nauczyciel historii, organizował w szkole imprezę patriotyczną

eprasa.pl c8a17d772e

z okazji jakiejś rocznicy. To miała być uroczystość połączona z mszą, do tego za uczestnictwo w tym wydarzeniu każde z dzieci miało dostać szóstkę z historii.

Jak pan na to zareagował?

Zadzwoniłem do tego dyrektora. W małej wiejskiej szkole jest o tyle dobrze, że telefon zwykle od razu odbiera dyrektor. Porozmawialiśmy merytorycznie, okazał się sympatycznym człowiekiem. Wytłumaczyłem mu, jaki przepis złamał, dlaczego to jest dyskryminacja i dlaczego uważam, że to podpada pod artykuł 194 Kodeksu karnego. Ogłoszenie o mszy zniknęło ze strony szkoły w piętnaście minut. Jeszcze udało się osiągnąć bardzo cenny efekt, czyli efekt świadomości. Rodzice uświadomili sobie, że to jest łamanie prawa.

Dopiero po tym sobie uświadomili?

Mało tego, często jest tak, że muszę przepisy tłumaczyć dyrektorom. Dyrektorzy polskich szkół ich nie znają. Dowiadują się ode mnie, jakie zapisy są w rozporządzeniu, które reguluje organizację religii

eprasa.pl c8a17d772e

i etyki w szkole. Chociaż część oczywiście ściemnia, że nie wie. Mam tego świadomość.

Kiedy rodzice zgłaszają się do pana jako prawnika?

Ludzie w Polsce generalnie nie są przyzwyczajeni do tego, żeby prosić o pomoc prawnika. To nie jest taka zwyczajność jak na Zachodzie. U nas wciąż jest tak, że jeżeli mamy problem prawny, to najpierw staramy się poradzić sobie sami, potem pytamy wujka, ciocię i szwagra. Kiedy problem nabrzmiewa, to szukamy zewnętrznej pomocy. Dopiero wtedy zwykle dostaję sygnał. Wiem, że jest cała masa ludzi, którzy próbowali sobie poradzić, ale odpuścili.

Jeżeli nie chcą odpuścić, to jaka jest pana rola?

Wymyśliłem sobie taką procedurę, że najpierw idzie mail do dyrekcji, gdzie opisuję sprawę, mam już gotowe wzory pism. Potem jest telefon, próbuję się dowiedzieć, czy cokolwiek z tym zrobiono. Efekt tego, że przedstawiam się jako radca prawny jest taki, że nie odkładają bezczelnie słuchawki, ale słuchają uważnie. Jeżeli trzeba, wysyłam kolejnego maila, w którym straszę prokuraturą. Nie mam złudzeń

eprasa.pl c8a17d772e

– jeśli szkoły coś robią, to robią to pod wpływem strachu. Doskonale wiedzą, że pod kątem prawnym nie mają szans.

Nie ma oporu? Tłumaczeń? Wymówek?

Były takie przypadki, gdy ksiądz czy katecheta uważał, że on ma prawo. Wbrew woli rodziców zabierał dziecko na katechezę. Tłumaczeń jest wtedy całe mnóstwo. Na przykład takie, że dziecko było same na korytarzu, więc katecheta je wziął, żeby się nie nudziło. Albo mówią, że samo przyszło na religię, bo chciało być z koleżankami i kolegami. To jest takie zjawisko, które ja nazywam „cociszkodzizmem”. Co to szkodzi, że dziecko siądzie na religii i posłucha naszej modlitwy?

Jest też grupa dyrektorów, którzy nie dowierzają, w jakiej sprawie dzwonię. Jakbym był z innej planety. Zaczyna się dyskusja ideologiczna i pytania, dlaczego wtrącam się w sprawy szkoły, bo religia u nich jest i będzie. Potem tłumaczę, jakie są przepisy. Grożę, że jeżeli nie dojdziemy do porozumienia, to wejdziemy na inny etap.

eprasa.pl c8a17d772e

Mam nawet listę dyrektorów i dyrektorek, którzy są fanatykami religijnymi.

Od jednej dyrektorki z gdańskiej podstawówki usłyszałem, że gdyby to od niej zależało, to **WSZYSTKIE DZIECI CHODZIŁYBY NA RELIGIĘ.**

Jednak częściej wystarcza mail czy telefon i sprawa jest szybko załatwiona?

Interwencje zwykle kończą się dobrze. Doszedłem do wniosku, że nie ma co rozpętywać burzy, bo dla mnie istotne jest to, żeby dyrekcja załatwiła sprawę. Ale tak różowo nie jest. Często odbijam się od ściany. Czasami jestem wściekły, że się nie udaje, ale wiem, że lepiej tego nie robić. Lepiej nie cisnąć, bo zaszkodzę ludziom.

W jaki sposób?

Raz miałem taką historię, że dziecko lekko niepełnosprawne intelektualnie było zmuszane do uczestnictwa w religii. Głęboka prowincja, Kościół i ksiądz

eprasa.pl c8a17d772e

mieli ważną pozycję, matka próbowała to załatwić, była u dyrektora, który ją olewał, aż w końcu napisała do mnie. Wykonałem moją klasyczną procedurę, czyli mail i telefon, ale zostałem zlekceważony. Wtedy ona poprosiła, żebym już nie eskalował konfliktu. Machnęła ręką i mówiła, że bardzo chciałaby to zmienić, ale lepiej to zostawić. Bała się, że będzie nękana jeszcze bardziej.

Często jest też tak, że w szkole dają spokój jednemu dziecku, ale nie ma żadnych zmian instytucjonalnych. Nie ma zmiany planu lekcji, nie ma większych zmian odnośnie imprez religijnych – a ja nie mam narzędzi, żeby wymusić w szkole takie decyzje. To mógłby zrobić wójt, burmistrz czy prezydent, natomiast większość z nich, z przyczyn czysto koniunkturalnych, nie chce się narazić Kościołowi. Zawsze naciskam, ale wiem, że nacisk ma granice.

Piszą rodzice, ale czy piszą też księża?

Oczywiście dyskutuję z księżmi. Używają różnych argumentów. Zdarzają się tacy, którzy się ostro opierają. Mówią, że przecież konkordat gwarantuje im,

eprasa.pl c8a17d772e

że mogą uczyć religii w szkole, dopuszczają to ustawy i konstytucja. Tutaj zgoda,

> *mówię im, że* **NIE MAM NIC DO SAMYCH LEKCJI RELIGII.** *Tylko dlaczego wykorzystuje się do tego instytucje państwa, które powinno być świeckie?*

Generalnie jest też cały spór prawny, bo niektórzy próbują udowadniać, że lekcje religii w szkole to wcale nie jest praktyka religijna. I cytują przepisy konstytucji o tym, że nikt nie może być zmuszany do udziału właśnie w praktykach religijnych. Poza tym czasami księża mówią, że jestem antychrystem i grożą mi ogniem piekielnym, lecz wtedy kończę dyskusję, bo na to nie mam siły. Generalnie mam opinię rozszalałego aktywisty, który na prawo i lewo rozsyła pisma, wszędzie grozi. Nie będę jej zmieniał

Poza tym, że są finansowane z pieniędzy publicznych i organizowane w szkołach, to jaki jeszcze problem widzi pan w lekcjach religii?

eprasa.pl c8a17d772e

Jedną z najistotniejszych kwestii jest to, że lekcje religii są zazwyczaj indoktrynacją i formatowaniem. To nie jest przekazywanie dzieciom wiedzy o dogmatach, to nie jest dyskusja i nauczanie katechizmu. Nie da się ukryć, że Kościół traktuje te lekcje jako świetną okazję do kształcenia postaw dzieci. Katecheci też mają formacje, swoje szkolenia, seminaria i konferencje.

To jest cały, świetnie dopięty system. Oni są w szkołach po to, żeby ewangelizować. Poszerzać grono tych owieczek, które są poddane Kościołowi.

Ale ja znam gorliwą katoliczkę, która właśnie dlatego nie puszcza swoich dzieci na religię. Stwierdziła, że sama zapewni im edukację religijną. Jest naprawdę cała masa katolików, którzy nie zapisują dzieci na religię. To zjawisko, które dawno zauważyliśmy. W ogóle wobec wierzących używam argumentu, że powinni mnie popierać, bo działam na ich rzecz, na rzecz wierzących, którzy chcieliby, żeby Kościół był normalny. Żeby tworzył normalną wspólnotę. Religia w szkole to jest patologia, która powoduje

eprasa.pl c8a17d772e

odrzucenie tej religii, zniechęcenie całej masy dzieciaków.

Z drugiej strony widzę nadal potężny przymus konformizmu. Znam dziewczynkę, której matka jest ateistką. Wiem to, bo rozmawialiśmy. Ale ta dziewczynka chodzi na wszystko. Chodzi na religię, przystąpiła do pierwszej komunii, nie ma przebacz. Pytałem matkę, czy to jej nie przeszkadza, czy nie kłóci się to z jej kręgosłupem? Ale ona mówiła, że przecież koleżanki jej córki chodzą, że ona się boi, że córka nie będzie zaakceptowana.

Ma pan wsparcie w jakiejkolwiek instytucji? Jak reaguje kuratorium?

Coś takiego jak kuratorium dla mnie nie istnieje. Uważam, że to instytucja, która jest poddana interesom Kościoła. Wypróbowałem, żeby nie było. Ale to po prostu nie ma sensu.

Dlaczego?

Tutaj mam pismo, w którym kuratorium odpowiedziało na moją skargę, mającą związek z tym słynnym ogniskiem, na którym księża spalili książki o Harrym

eprasa.pl c8a17d772e

Potterze i parasolkę Hello Kitty. Wysłałem do szkoły i kuratorium skargę na katechetę, który w tym uczestniczył. Od dyrekcji szkoły nigdy nie dostałem odpowiedzi, natomiast od kuratorium dostałem. Napisali mi, że skargę przekazano do rozpatrzenia dyrektorowi Wydziału Katechetycznego Archidiecezji Gdańskiej, bo to według kuratorium organ właściwy w tej sprawie. Stwierdzili, że podstawą jest artykuł 243 Kodeksu postępowania administracyjnego. Jak puściłem tę informację na fora prawnicze, wszyscy łapali się za głowę. Byli tacy, który podejrzewali, że to sfałszowałem. Dla mnie to był koniec tematu. Szkoda czasu, skoro ten organ działa w taki sposób.

Czyli ma pan godnych przeciwników: szkoły, Kościół, nawet kuratorium, a przy tym niemal żadnego wsparcia. Co pana napędza do tej walki?

Myślałem o tym dwa lata temu. Miałem wtedy potężny kryzys w mojej działalności. Byłem bliski żeby to wszystko rzucić w kąt. Najpierw tamto ognisko, pismo z kuratorium, a potem zdarzyło się jeszcze coś, co mnie dobiło. Trzy dni później tamten kate-

eprasa.pl c8a17d772e

cheta udzielił miejskiemu portalowi wywiadu z okazji Wielkanocy. Taka cukierkowa rozmowa o święceniu jajek i kontakcie z Jezusem Chrystusem. Trzy dni po tym, jak światowe telewizje pokazały Gdańsk jako stolicę ciemnoty, gdzie księża palą książki o Harrym Potterze. Pomyślałem wtedy, że po co się szarpać? Widać, że w tym kraju po prostu nie da rady tego zrobić. Choćby urządzili sabat czarownic, spalili kogoś na stosie, to i tak nic się nie zmieni. Ale napisałem do kolegów i mnie ochrzanili, że mam przestać się wygłupiać.

Po prostu napędza mnie konsekwencja. Krótko mówiąc, wpadłem w pułapkę konsekwencji i mam tego świadomość. Nawet psychologia to opisuje. Człowiekowi głęboko zaangażowanemu w akcję, w którą wierzy, zainwestował w nią mnóstwo czasu, energii i samego siebie, niezwykle trudno jest to wszystko zostawić. Wiem, że z różnych względów, również rodzinnych, powinienem sobie odpuścić. Ale nie potrafię, pcha mnie ta konsekwencja.

Myśli pan, że może tę walkę wygrać?

eprasa.pl c8a17d772e

Przekonuję się cały czas, jak naprawdę niesamowita jest potęga Kościoła w Polsce, jak głęboko osiadła ona w ludziach. Mam świadomość, że bardzo często jestem nieskuteczny, że to powinno iść lepiej. Ale też widzę efekty, zmianę świadomości. Widzę zmiany z roku na rok w podejściu ludzi do tematu religii w szkołach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Ile kosztują rocznie lekcje religii w szkołach publicznych?

W Warszawie to koszt, 48 milionów złotych. Ełk wydaje prawie 2 miliony złotych. Toruń ponad 8 milionów. Bydgoszcz ponad 11 milionów. Gdańsk prawie 15 milionów. Białystok ponad 17 milionów. Ale malutka gmina Wyryki wydaje prawie 140 tysięcy. Niewiele większy Trzydnik Duży – 415 tysięcy. Po drugiej stronie kraju niewielkie Paszowice wydają ponad 228 tysięcy. A gmina Braniewo ponad 200 tysięcy. Według danych zebranych przez Piotra Pawłowskiego na Mazowszu religii uczy 4061 nauczycieli, zaś etyki jedynie 744. W Wielkopolsce religii uczy 2719 nauczycieli, a etyki 342. Na całym Podlasiu nauczycieli etyki jest tylko 50, zaś religii uczy tam 1096 osób. Podobnie sytuacja wygląda na Podkarpaciu, gdzie jest 1967 nauczycieli religii i 59 etyki.

eprasa.pl c8a17d772e



MARIANNA SCHREIBER I INNE ŻONY POLITYKÓW

SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl c8a17d772e

Według przebrzmiałej z oczywistych względów maksymy, **ZA SUKCESEM MĘŻCZYZNY ZAWSZE STAŁA SILNA KOBIETA**. *Dziś już niewielu zdecyduje się tak powiedzieć, ale nie tylko ze względu na strach przed posądzeniem o próbę utrwalania patriarchatu. Ostatnie perypetie małżonki ministra Łukasza Schreibera przypomniały, że życiowa wybranka może znacznie skomplikować przygodę z polityką.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

— Tutaj pan, który zna mnie od dłuższego czasu, ponieważ wiele razy tutaj do niego przychodzę po różne produkty, powiedział mi parę miłych słów i szczerze mówiąc, ocenił to, co się dzieje dzisiaj w Polsce. Poprosiłam pana, żeby dla was również przekazał

eprasa.pl c8a17d772e

te słowa – tak zaczyna się jedno z krótkich nagrań, które Marianna Schreiber dodaje ostatnio kilka razy dziennie na Instagramie. Żona ministra Łukasza Schreibera zaraz potem oddaje głos kioskarzowi, który kobietę komplementuje i życzy jej powodzenia. Kilka dni wcześniej podobne wideo Schreiber nagrała w cukierni, gdzie poprosiła o ocenę sytuacji przypadkową ekspedientkę. Kobieta oceniła, że żona polityka „na żywo jest jeszcze ładniejsza” i zachowuje się bardzo naturalnie. Marianna Schreiber podziękowała, a wszystkich oglądających zaprosiła do „poznania siebie”.

Łukasz Schreiber, bydgoski poseł PiS i sekretarz Rady Ministrów, Instagrama podobno nie ma i nie śledzi aktywności żony, ale od kilkunastu dni robią to tysiące Polaków. Wszystko przez zgłoszenie Marianny Schreiber do show TVN-u „Top Model”, w którym złożone z celebrytów jury szuka kandydatek i kandydatów na topowych modeli. Żona polityka, podobno w tajemnicy przed nim, zgłosiła się do programu i lawina ruszyła.

eprasa.pl c8a17d772e

Najpierw przypomniano o aktywności kobiety z 2018 r., kiedy z ukrycia sfotografowała w autobusie dziewczynę z tęczową flagą w dłoni. „Won z mojego miasta” – brzmiał podpis pod zdjęciem, a w internecie rozpętała się burza, która doprowadziła nie tylko do skasowania homofobicznego wpisu, ale usunięcia całej wcześniejszej aktywności Marianny Schreiber.

Kobieta jednak nie porzuciła internetu na dobre. Zamiast pisać na Twitterze, wybrała Instagram, czyli aplikację stojącą obrazem. Obrazem nieraz bardzo odważnym, bo bez skrępowania pokazującym nagość. Takie zdjęcia znalazły się również na profilu Marianny Schreiber, tyle że przed zgłoszeniem do „Top Model” niewielu się nimi interesowało.

Gotowa wspierać mniejszości

Samej początkującej modelce sytuacja najwyraźniej się podoba – z jednej strony narzeka na to, że stała się obiektem zainteresowania tabloidów, ale chętnie udziela im– i nie tylko im – wywiadów. Na Instagramie pokazuje się w hotelowej scenerii, prowadząc

eprasa.pl c8a17d772e

auto, odwiedzając sklepy i zapewniając, że zamieszanie wokół siebie postara się zamienić w coś pożytecznego. Ostatnio zaczęła mówić o założeniu fundacji. Nie ma też śladu po dawnej niechęci wobec społeczności LGBT. Schreiber zapewnia instagramowych fanów, że jest gotowa wspierać mniejszości.

Na razie o pożytkach z jej działalności nie może mówić mąż. W trakcie jednej z licznych sesji Q&A (użytkownik Instagrama prosi innych użytkowników o przesyłanie pytań, na które później publicznie odpowiada)

> *Schreiber przyznała, że wiceminister* **DOŚWIADCZA Z JEJ POWODÓW DOCINKÓW** *i nieprzyjemności w swojej pracy.*

Uczestniczka „Top Model” zapewnia jednak, że w domu panuje harmonia, a jej niedawne słowa o rozwodzie były wyłącznie ironią, której większość nie wyczuła. – Wszystko czego się nie podejmę i czego nie zrobię, może zaszkodzić mojemu mężowi. Począw-

eprasa.pl c8a17d772e

szy od tego jak się ubiorę, a skończywszy na tym, jak się wypowiem. Zwłaszcza jeśli to będzie coś, co jest niezgodne ze schematem. To naturalne, bo mąż ma taką pracę. Rozumiem to wszystko, ale chcę jasno powiedzieć: ludzie powinni czuć, że robią coś w zgodzie z samą sobą. Nie można dać się zjeść okrutnemu światu – zapewniła w rozmowie z Interią.

Schreiber zachowuje optymizm, ale atmosfera wokół jej męża mocno się rozluźniła. – Ludzie przesyłają sobie te jej złote myśli i filozofie rodem z podręczników dobrego samopoczucia. Nikt tego nie powie panu ministrowi w oczy, ale w wiadomościach krąży pytanie: jak on do cholery wytrzymuje to w domu? – słyszymy od ważnego polityka PiS, który nie chce komentować sprawy pod nazwiskiem.

Działalność Marianny Schreiber to najnowszy i bardzo jaskrawy przykład tego, że kariera polityczna męża może się skomplikować przez wybory żony, ale na pewno nie najbardziej drastyczny. Najmocniej chyba z powodu żony ucierpiał w ostatnich latach Jan Rokita.

eprasa.pl c8a17d772e

Nelli Rokita i problemy „premiera z Krakowa”

Opromieniony sławą, którą przyniosło mu uczestnictwo w komisji śledczej ds. wyjaśnienia afery Rywina, Rokita był w 2005 r., gdy na horyzoncie rysowała się jeszcze koalicja rządząca PO-PiS, anonsowany jako „premier z Krakowa”. Do zawiązania koalicji ostatecznie nie doszło, Rokita wylądował w ławach opozycji, ale nie było to najgorsze, co mogło go spotkać.

Dwa lata później był już poza polityką. Winowajczynią była Nelli Rokita – była działaczka Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i Platformy Obywatelskiej, a prywatnie żona niedoszłego „premiera z Krakowa”. Dokładnie 14 września 2007 r. gruchnęła wiadomość, że związana jeszcze do niedawna z PO Rokita zaczyna pracę w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdzie będzie doradczynią ds. kobiet. Tego samego dnia Jan Rokita ogłosił swoje odejście z polityki. Nelli na pracy dla głowy państwa nie poprzestała. Z powodzeniem wystartowała z list PiS w wyborach w 2007 r. i przez kolejne cztery lata

eprasa.pl c8a17d772e

jej barwny styl można było podziwiać w ławach przy ul. Wiejskiej.

W 2011 r. ubiegała się, znów jako reprezentantka PiS, o mandat senatora, ale już bez sukcesu.

Dziś – podobnie jak mąż, z którym **JEST DO DZIŚ MIMO TRUDNEJ HISTORII** *– ogranicza się do sporadycznego komentowania polityki z pozycji zewnętrznej obserwatorki.*

– Mówi się, że jak ktoś się polityką nie zajmuje, staje się niewolnikiem. Trzeba się polityką interesować. Pewnie rozumiem ją trochę lepiej niż przeciętny obywatel, który dzieli polityków na dobrych i złych, oczekując od nich cudów, których nie da się zrealizować. Dobrze znam te mechanizmy i często o nich z mężem rozprawiamy. To mój jedyny polityczny rozmówca – mówiła niedawno Nelli Rokita w rozmowie z „Wprost”.

eprasa.pl c8a17d772e

Na podbój Madrytu

Nieraz żony polityków przysparzają im problemów na wyraźne życzenie swoich mężów. Tak było z trójką byłych już polityków PiS, którzy zostali „byłymi” przez tzw. aferę madrycką. Jesienią 2014 r. troje polityków PiS pobrało z kasy Sejmu kilkanaście tysięcy złotych na samochodową podróż do stolicy Hiszpanii. Adam Hofman, Adam Rogacki i Mariusz A. Kamiński w rzeczywistości dotarli do Madrytu tanimi liniami lotniczymi, a celem ich podróży nie było posiedzenie Komisji Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, które to wskazywali w sejmowych dokumentach.

Posiedzenie było jedynie pretekstem dla czysto rozrywkowego wypadu, na które mężczyźni zabrali swoje żony. Sprawa być może nigdy nie wyszłaby na jaw, gdyby nie te nieoczywiste towarzyszki podróży. Według relacji świadków, kobiety miały wszcząć awanturę w samolocie, gdy obsługa zwróciła im uwagę na to, że picie własnego alkoholu jest

eprasa.pl c8a17d772e

zabronione. Upomnienie zostało zignorowane, a poskutkować miała dopiero groźba przymusowego lądowania wraz ze wszystkimi konsekwencjami. Współpasażerowie rozpoznali w małżonkach niespokojnych pań twarze znane z Wiejskiej, sprawa trafiła do mediów, a trzej posłowie wkrótce potem trafili na zieloną trawkę.

Prezes Jarosław Kaczyński jest w podobnych sprawach pryncypialny i nie mogło być mowy o taryfie ulgowej. Dziś nasi rozmówcy z PiS żartują, że wybryk żon w rzeczywistości musiał być dobrze przemyślaną intrygą. – Poza sejmową polityką wszyscy weszli na kompletnie inny poziom finansowy. Mniejsza o niektóre perypetie. Odchudzili się, odmłodnieli i przekonali się, że bez mediów żyje się lepiej i spokojniej. Nie byłoby tego bez paru głębszych w samolocie – słyszymy.

Szorstka miłość Wałęsów

Bywa i tak, że wybory żon wpływają bardziej na życie prywatne polityków niż na ich aktywność publiczną.

eprasa.pl c8a17d772e

Kiedy w 2011 r. Wydawnictwo Literackie wydawało wspomnienia Danuty Wałęsy „Marzenia i tajemnice”, Lech Wałęsa był już w zasadzie byłym politykiem. Mimo to

> *książka żony legendarnego przywódcy „Solidarności” stała się bestsellerem sprzedanym w ponad 300 tys. egzemplarzy, a areną dyskusji, które wywołała były* **NIE TYLKO ŁAMY GAZET, ALE I DOM** *rodzinny Wałęsów.*

„Dziś z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że w moim życiu zmieniłabym jedną rzecz – powinnam była mocniej akcentować własne zdanie, częściej mówić w imieniu rodziny i swoim, więcej wymagać od wszystkich. W tym również od męża” – pisała Danuta Wałęsa w swojej autobiografii. Nie uciekała od trudnych wspomnień o początkach małżeństwa, drodze i zmianie, którą przeszedł jej mąż i samotności, z którą przez jego wybory musiała zmagać się

eprasa.pl c8a17d772e

żona. Były prezydent zareagował na to wydawnictwo bardzo źle.

Niechętnie komentował twórczość żony, a kiedy już się na to zdecydował, bywał bardzo krytyczny. Przykładem niech będzie jego rozmowa z śp. Janiną Paradowską, która ukazała się w tygodniku „Polityka” w 2012 r. Pierwszy demokratycznie wybrany prezydent po 1989 r. stwierdził, że „czasami trzeba potrafić ugryźć się w język”. – W różnych miejscach, kiedy pisała o księdzu Jankowskim, o biskupach. Zbyt łatwo podsumowuje niektórych ludzi. Choćby ten wyjazd po Nagrodę Nobla, że postawiłem ją przed faktem dokonanym, nie zapytałem, czy chce jechać – dodawał dopytywany przez dziennikarkę.

Małżeństwo na szczęście przetrwało kryzys i w najnowszej rozmowie z „Wprost” Lech Wałęsa zapewnił, że nie ma mowy o rozstaniu z żoną. – Przysięgała mi miłość do grobowej deski. Tylko do tego momentu będę wymagał, potem to już nie – stwierdził historyczny przywódca strajku w Stoczni Gdańskiej.

eprasa.pl c8a17d772e

Osoba prywatna

Ostatni przykład kontrowersji wokół żony różni się mocno od wszystkich poprzednich. Dotyczy małżeństwa Krzysztofa i Sylwii Beaty Sobolewskich. Mąż to bardzo wpływowy, choć nieznany szerzej polityk PiS. Trzymający się raczej z dala od mediów, aktywny najwyżej w mediach społecznościowych, gdzie poddaje się sportowym emocjom i gani dziennikarzy, ma olbrzymi wpływ na bieżącą działalność PiS. Z wygodnego drugiego szeregu został wyrwany wiosną tego roku za sprawą swojej żony.

– A pan wie, że ten pan z brodą, to jego żona w trzech radach nadzorczych? W trzech radach panie prezesie, Sobolewski poseł, żona – wykrzykiwał w Sejmie w marcu 2020 r. Sławomir Nitras do Jarosława Kaczyńskiego.

Nic dziwnego, że polityk PO nie mógł początkowo przypomnieć sobie nazwiska Sobolewskiego, przez kolegów nazywanego „Sobolem”. Do czasu ujawnienia listy posad żony, polityk PiS nawet dla części

eprasa.pl c8a17d772e

bywalców ul. Wiejskiej pozostawał anonimowy. Sylwia Beata Sobolewska, dzięki posadom w Radzie Nadzorczej Portu Lotniczego Szczecin-Goleniów, RN PKO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, RN firmy Anwil, posadom w zarządzie Orlen Paliwa i dyrektorowaniu w Dziale Systemów Zarządzania i Ryzyka Korporacyjnego w PKN Orlen, sprawiła, że mąż stał się o wiele lepiej rozpoznawalny.

> *Choć jeszcze w maju tego roku przekonywał w RMF FM, że jego „żona jest osobą prywatną, a o tym, gdzie pracuje, dowiaduje się jako ostatni”, w partii* **NIE DANO WIARY** *tym zapewnieniom*

i zapadła decyzja o zakończeniu finansowego eldorado. Na kongresie PiS na początku lipca przyjęto tzw. uchwałę sanacyjną o zakazie pracy członków najbliższej rodziny polityków w zarządach państwowych spółek, a niedługo później pani Sobolewska pożegnała się z radami nadzorczymi. Co ciekawe, jej mąż

eprasa.pl c8a17d772e

nie odczuł politycznych skutków tej sytuacji, a partia na początku wakacji obsadziła go na reaktywowanym stanowisku sekretarza generalnego.

– W praktyce nie rożni się to od zadań przewodniczącego Komitetu Wykonawczego, którym był wcześniej, ale brzmi lepiej i poważniej. Pieniądze żony? Na kilka lat są ustawieni, a Sobol jest dla prezesa na tyle istotny, że dopóki ten ostatni będzie miał w partii coś do powiedzenia, temu pierwszemu nie stanie się większa krzywda. Czyli jeszcze długo – nasz dobrze zorientowany na Nowogrodzkiej rozmówca wskazuje na ważny aspekt działalności żon polityków. Podobnie jak w innych dziedzinach życia, nierówności są olbrzymie, a parasol ochronny przysługuje tylko tym z najlepszym dostępem do najważniejszych uszu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

Fundacja
im. Przemysława
Gintrowskiego

ZA WOLNOŚĆ W KULTURZE

NAGRODA IM. PRZEMYSŁAWA GINTROWSKIEGO

VI EDYCJA NAGRODY

JUŻ W GRUDNIU



SZCZEGÓŁY NA **WWW.GINTROWSKI.PL**
LUB **FUNDACJA@GINTROWSKI.PL**

MECENASI:

Enea

PGNiG

eprasa.pl c8a17d772e

POLKI SĄ SUPERBOHATERKAMI

Fot. Shutterstock

eprasa.pl c8

ŻYCZYŁABYM, TAKŻE I SOBIE, BY MŁODE POKOLENIE JAK NAJSZYBCIEJ DOSZŁO DO WŁADZY. *I nie chodzi tylko o władzę polityczną, dzięki której możliwe byłoby decydowanie o tym, co znajdzie się w podręcznikach, ale też władzę ekonomiczną i kulturową. To przyspieszy dochodzenie do równościowych standardów* – **MÓWI „WPROST” DR AGNIESZKA KWIATKOWSKA**, *socjolożka i politolożka z Uniwersytetu SWPS.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Gdybym poprosiła panią o wskazanie tematów dotyczących kobiet, sytuacji kobiet w Polsce – to które powinny być dyskutowane?

Powiem pani, jakie kwestie Polacy uważają za najważniejsze. Jeszcze przed pandemią Uniwersytet SWPS z biurem Rzecznika Praw Obywatelskich prze-

eprasa.pl c8a17d772e

ShEO Awards 2021

13 września „Wprost” po raz kolejny nagrodzi liderki, które zmieniają świat i są inspiracją dla innych. ShEO Awards 2021 jest uhonorowaniem i podsumowaniem ich osiągnięć w różnych dziedzinach – zarówno za zaangażowanie w najważniejsze sprawy publiczne, jak i radzenie sobie z wyzwaniami życia codziennego. Kto zdobędzie wyróżnienie? Wkrótce wszystko będzie się jasne! Jednak zanim tak się stanie, rozmawiamy o sytuacji kobiet w Polsce.

prowadził badania ilościowe na reprezentatywnej próbie, w których zapytaliśmy Polaków, jakie są dziedziny życia, w których kobiety mają większe możliwości realizacji swoich praw.

I co z tych badań wyszło?

Generalnie Polacy uważają, że mężczyźni mają większe możliwości realizacji swoich praw w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia, z wyjątkiem edukacji i życia rodzinnego. Szczególnie duże dysproporcje występowały w odpowiedziach dotyczą-

eprasa.pl c8a17d772e

cych rynku pracy i polityki. Czyli to są te dziedziny, o które – w kontekście kobiet właśnie – powinniśmy się szczególnie zatroszczyć. Ale proszę pamiętać, że rynek pracy nie jest wyizolowany ze społeczeństwa, bo sytuacja zawodowa kobiet jest w dużym



Agnieszka Kwiatkowska

– dr socjologii, politolożka, adiunkt w Katedrze Studiów Społecznych Uniwersytetu SWPS. W pracy naukowej zajmuje się zachowaniami politycznymi, przemianami wartości społecznych, ruchami społecznymi i partiami politycznymi

eprasa.pl c8a17d772e

stopniu konsekwencją nierównego podziału życia rodzinnego.

Zatem można i powinno się mówić o zwiększaniu zatrudnienia kobiet, o wyrównywaniu płac, ale jednocześnie trzeba mówić o zwiększaniu udziału mężczyzn w życiu rodzinnym, w opiece nad dziećmi, w obowiązkach domowych. Właśnie to wynika z naszych badań. Co ciekawe, to widzą także mężczyźni. Oni również zdają sobie sprawę z tego, że ten podział jest niesprawiedliwy.

Skala zaangażowania mężczyzn w życie rodzinne w ostatnich latach naprawdę się nie zmienia?

Są pewne bastiony kobiece, które nie zmieniają się od lat. To pranie i prasowanie. Tylko 2 do 6 procent mężczyzn deklaruje, że to na nich spoczywają te obowiązki.

To daje do myślenia.

Zmiany widzimy przede wszystkim w dużych miastach. Dotyczą one i zajmowania się domem, i opieki nad dziećmi. Choć dalej wskaźniki dotyczące urlopu tacierzyńskiego, czy rodzicielskiego w ogóle, są słabe.

eprasa.pl c8a17d772e

Tylko jeden procent mężczyzn decyduje się wziąć urlop rodzicielski.

Moim zdaniem istotne jest to, że zauważalna staje się tendencja uświadamiania mężczyznom, **CO ONI MOGĄ MIEĆ Z TEGO** *większego zaangażowania w opiekę nad dziećmi.*

A co mogą?

Mogą mieć z nimi dużo lepszą więź.

A z zaangażowania w prace domowe?

Dzięki temu ich partnerka będzie mniej zmęczona, a relacje w domu będą lepsze.

Przepraszam, że to powiem, ale naprawdę to trzeba mężczyznom tłumaczyć?

Podoba mi się ten trend, zgodnie z którym mężczyźni widzą, że rodzicielstwo to nie tylko poświęcenie. Że sami mogą coś dzięki temu zyskać. Zresztą, co też ważne, gdy pytaliśmy mężczyzn, jak mogliby bardziej zaangażować się w życie domowe, odpowiadali,

eprasa.pl c8a17d772e

że mogliby częściej robić zakupy i zajmować się dziećmi w aspekcie bardziej intelektualnym. Chodzi o pomoc w zadaniach ze szkoły, rozwijanie ich zainteresowań.

Wróćmy do kobiet. Wciąż są superbohaterkami – czy chcą tego, czy nie.

Zdecydowanie tak. Podwójny etat, który kobiety zyskały w PRL-u, nadal trwa.

A pandemia dała nam i trzeci etat w bonusie.

Zwłaszcza gdy zamknięte były przedszkola i żłobki. Jedynym plusem całej tej sytuacji było to, że zamknięci w domach mężczyźni zaczęli dostrzegać, jak ogromnym poświęceniem jest ogarnianie domu i dziecka.

Normalizacja macierzyństwa, porodów, ciałopozytywność... Chciałabym zapytać o zmiany postrzegania ważnych dla kobiet kwestii, które zachodzą, ale jak na razie w przestrzeni mediów społecznościowych. A może one już, całkiem realnie, przekładają się na życie kobiet?

To jest widoczne w tej chwili bardziej w mediach społecznościowych, niż tradycyjnych, i dociera do naj-

eprasa.pl c8a17d772e

młodszych kobiet. Ale dobre i to, skoro tabu uczyniono z doświadczenia porodu, które dotyczy 4/5 kobiet, czy kwestii menstruacji, która dotyczy prawie wszystkich. Proszę zwrócić uwagę na to, że w końcu zaczęliśmy poruszać temat ubóstwa menstruacyjnego, a cała akcja informująca o nim miała zasięgi szersze niż tylko te wynikające z działania mediów społecznościowych. Zatem zmiany zachodzą.

Zwłaszcza wśród mężczyzn w środowisku wiejskim jest jednak wiele do zrobienia. Mężczyźni nie zawsze bowiem zdają sobie sprawę z tego, jakie są konsekwencje np. okresu dla dyspozycyjności kobiety do pracy, z tego, że w ogóle o tym można mówić. Wciąż potrzebna jest ogromna zmiana.

Choć pamiętajmy o tym, że 10 lat temu kwestia okresu w sferze publicznej w ogóle nie istniała, była postrzegana jako coś bardzo wstydliwego. Dziś przestaje tak być. Jednak jeszcze raz podkreślę – to dotyczy głównie młodszych kobiet, które nie zdążyły być zsocjalizowane do tego, by postrzegać menstruację jako tabu.

eprasa.pl c8a17d772e

Ostatnio właśnie w mediach społecznościowych, a dokładniej na Instagramie przeczytałam ogłoszenie jednej z influencerek, która poszukiwała kogoś do pracy. Jednym z punktów tego ogłoszenia, swoistych zachęt do aplikowania, był urlop menstruacyjny zapisany w umowie. Zastanawiam się, czy takie urlopy będą kiedyś normą.

To skowronki. To wciąż bardzo mało rozpowszechnione zjawisko. Na pewno nie można zmusić do tego pracodawców. Ale

> *jest szansa, że dla pracodawców nastawionych na najmłodszych pracowników to stanie się trendem,* **BĘDĄ OFEROWALI TAKI URLOP,** *bo będą chcieli, by przyciągał do nich ludzi.*

Pani przeczytała to ogłoszenie i mi o nim mówi, dla mnie to bardzo interesujące, też komuś o tym powiem...

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Shutterstock

epras

...I zjawisko może wyjść poza instagramową bańkę.

Koszt nieobecności pracownika przez jeden dzień, a koszt darmowej reklamy, czy też bycia postrzeganym jako fajny pracodawca, może się wyrównać. Ale to będzie rozwijać się powoli, dla Polaków to wciąż nowości.

Skoro jesteśmy przy przedsiębiorczej influencerce, zastanawiam się, czy w temacie przedsiębiorczości kobiet zauważa pani jakieś zmiany, najlepiej na plus?

Polska w ogóle ma na tle europejskim bardzo wysoki wskaźnik firm zakładanych przez kobiety: co trzecia firma w Polsce jest zakładana przez kobietę, i trend ten zwiększył się w czasie pandemii. Przed pojawieniem się COVID-19 wiele kobiet było zatrudnionych w takich sektorach, jak np. hotelarstwo, czy gastronomia, a sektory te przecież stanęły w czasie pandemii. Dlatego założenie własnej firmy było dla nich jedynym wyjściem z trudnej sytuacji.

To taka wymuszona przedsiębiorczość, pewnie mówimy o jednoosobowej działalności gospodarczej,

eprasa.pl c8a17d772e

jako szansie na przetrwanie na niepewnym rynku pracy.

To także jest związane z faktem, że kobietom wracającym do pracy po urlopach macierzyńskich nie jest łatwo wrócić na poprzednie pozycje.

Czyli do zrobienia jest wciąż dużo. Tymczasem np. środowisko Strajku Kobiet, w którym wiele pań upatrywało szansy na systemowe zmiany, jakoś ucichło.

Protesty ustały, ale to nie jest tak, że ruch się rozwiązał. On pracuje, w mniejszej skali, bo nie jest możliwe utrzymanie takiego zaangażowania społecznego przez lata. Proszę zwrócić uwagę na to, że to był największy ruch w Polsce po „Solidarności”, protesty wybuchły natychmiast, bez dłuższego przygotowania, przecież to w odpowiedzi na decyzję Trybunału Konstytucyjnego ludzie spontanicznie wyszli na ulice. Także niemożliwe jest utrzymanie ludzi w tak dużej aktywności, ale też dziwne byłoby, gdyby to wszystko się rozmyło. Aktualnie mamy strajk służby zdrowia, które przedstawicielki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet cały czas wspierają. Kwestia wynagra-

eprasa.pl c8a17d772e

dzania pielęgniarek, wszak to bardzo sfeminizowany zawód, wciąż nie została rozwiązana.

Mam wrażenie, że sprawy kobiet wybrzmiewają dopiero wtedy, gdy ktoś kobietom zada jakiś polityczny cios i trzeba reagować. Sądzę, że o dzisiejszych działaniach pań skupionych wokół Strajku Kobiet niewiele osób wie.

Sieci kobiet, które organizują protesty, są coraz silniejsze.

> *To, że Ogólnopolskiemu Strajkowi Kobiet udało się zmobilizować setki tysięcy kobiet* **NIE BYŁOBY MOŻLIWE, GDYBY NIE WCZEŚNIEJSZE PROTESTY:** *począwszy od Czarnego Protestu z 2016 roku,*

czy z samego początku pandemii, gdy w czasie pełnego lockdownu kobiety stały w kolejkach do sklepów, pod pretekstem kupowania produktów spożywczych, z plakatami w dłoniach.

eprasa.pl c8a17d772e

Mamy dwa lata do wyborów, nie sadzę się, by władza powstrzymała się przed kolejnymi decyzjami uderzającymi w możliwość kobiet do decydowania o sobie. Myślę, że kobiety w najbliższych dwóch latach znowu wyjdą na ulice. Może to będzie miało związek z próbą wypowiedzenia Konwencji Stambulskiej?

Czego pani życzyłaby dzisiaj Polkom?

Na pewno równych praw i tego, co wszystkim Polakom – możliwości decydowania o sobie. Moje życzenia byłyby dość mocno ograniczone faktyczną sytuacją.

Cieszy mnie to, że młode pokolenie jest bardzo równościowe, na co ogromny wpływ miały protesty kobiet. To dotyczy zarówno przekonań o roli kobiety i mężczyzny, jak i o prawach kobiet dotyczących własnego ciała, ale też innych kwestii związanych z decydowaniem o sobie, np. kwestii osób LGBT.

Ale jest jeden problem, który stanie się coraz bardziej widoczny w kolejnych latach. O ile młode

eprasa.pl c8a17d772e

dziewczyny, kobiety, są mocno feministyczne, to młodzi mężczyźni są bardzo podzieleni. Znaczna część bezwarunkowo popiera kobiety i równouprawnienie, natomiast jest też dość duża grupa osób, ok. 30 proc. w grupie mężczyzn w wieku 18-24 lata, która ma skrajnie prawicowe, nacjonalistyczne poglądy.

Jak w przyszłości te superfeministyczne kobiety i konserwatywni mężczyźni będą ze sobą współpracować? Na razie **TO WYGLĄDA DOŚĆ NIEPOKOJĄCO.**

Raczej smutna pointa rozmowy.

To powiem coś z przymrużeniem oka. Żartobliwie mówię, że Netflix liberalizuje polskie społeczeństwo. Seriale, w których role płciowe są przedstawiane w inny sposób, bardziej zrównoważony niż w podręcznikach szkolnych, cieszą się powodzeniem u młodych ludzi. Dostęp do kultury światowej i fakt, że można sięgać po różne popkulturowe przedsta-

eprasa.pl c8a17d772e

wienia ról życiowych, czy związków, to wszystko też ma wpływ na młode pokolenie.

Zatem wracając do życzeń składanych kobietom, życzyłabym także i sobie, by młode pokolenie jak najszybciej doszło do władzy. I nie chodzi tylko o władzę polityczną, dzięki której możliwe byłoby decydowanie o tym, co znajdzie się w podręcznikach, ale też władzę ekonomiczną i kulturową. To przyspieszy dochodzenie do równościowych standardów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



SHEO AWARDS 2021. „WPROST” NAGRODZIŁ NIEZWYKŁE KOBIETY

W poniedziałek 13 września odbyła się **GALA DRUGIEJ EDYCJI SHEO AWARDS 2021, PODCZAS KTÓREJ „WPROST” NAGRODZIŁ KOBIETY SUKCESU, LIDERKI,** *pionierki i działaczki osiągające sukcesy w biznesie, nauce, sporcie oraz życiu społecznym.*

Tekst: **Gabriela Keklak**

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards

Podczas gali drugiej edycji nagród ShEO Awards, którą wspólnie poprowadzili redaktor naczelny „Wprost” Robert Feluś oraz dziennikarka Paulina Socha-Jakubowska, wręczono 15 statuetek kobietom, które przezwyciężyły strach, postanowiły zaryzykować i pójść niełatwą drogą realizacji własnych marzeń i ambicji. Tym samym wniosły do życia publicznego, biznesu, polityki, sportu, mediów i każdej dziedziny życia, ogromną wartość. Udowodniły, że ich sukcesy na różnych polach przewyższają te osiągane przy zaangażowaniu samych mężczyzn. We „Wprost” kibicujemy kobietom, a gala ShEO Awards jest tego świadectwem. Oto niezwykłe kobiety, które nagrodziliśmy podczas poniedziałkowej uroczystości.

Gwiazda sportu

Natalia Partyka

Ikona polskiego sportu. Dziesięciokrotna medalistka igrzysk paraolimpijskich. Jest jedyną na świecie tenisistką stołową, która walczy zarów-

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards

Natalia Partyka – tenisistka stołowa, dziesięciokrotna medalistka igrzysk paraolimpijskich



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

no w igrzyskach olimpijskich, jak i paraolimpijskich. Do swojej niepełnosprawności nie przykłada większej wagi. Ewentualne pytania zbywa jednym prostym zdaniem, że – ona nie ma tylko ręki i co z tego? Inni mają w życiu o wiele gorzej. Od lat trenuje i rywalizuje z pełnosprawnymi zawodniczkami.

Orędowniczka Równości

Organizacja Woman in Science at Nencki

Młode badaczki z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk to właśnie kobiety tworzące organizację non profit „Women in Science at Nencki”. Chcą równorzędnej obecności kobiet i mniejszości w nauce jako jednego z kluczowych czynników postępu społeczno-gospodarczego. Zwracają uwagę na rzeczywiste koszty dyskryminacji, także finansowe. Podkreślają, że „zmniejszenie różnicy w społecznym statusie kobiet i mężczyzn, mogłoby przynieść globalnej

eprasa.pl c8a17d772e



„Women in Science at Nencki” to organizacja non profit stworzona przez badaczki z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN

gospodarce dodatkowe 28 bilionów dolarów w perspektywie jedynie najbliższych czterech lat”.

Przełamywanie barier

Izabela Sopalska-Rybak

Miała zaledwie 19 lat, gdy usłyszała diagnozę: stwardnienie rozsiane. Cztery lata później zaczęła

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards



Izabela Sopalska-Rybak walczy o poprawę sytuacji osób z niepełnosprawnościami

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

poruszać się na wózku. Ale choroba, która odebrała jej możliwość samodzielnego chodzenia, dała jej wiele innych supermocy. Wszak superbohaterki właśnie nimi się posługują. Dziś uczy savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami, walczy o poprawę sytuacji kobiet z niepełnosprawnościami w dostępie do usług ginekologicznych, stara się zmieniać postrzeganie osób z niepełnosprawnościami i niszczyć bariery: architektoniczne, społeczne i związane z komunikowaniem się, które osoby te niestety dość często napotykają. Otwarcie mówi o seksualności osób z niepełnosprawnościami, burząc tym samym kolejne z polskich tabu. Wszystko to robi w ramach powołanej przez siebie Fundacji Kulawa Warszawa, której działalność już dawno wykroczyła poza granice miasta stołecznego.

Ikona Kultury

Maryla Rodowicz

Działa niczym plaster sklejając spolaryzowane społeczeństwo. Jest lekiem na polskie waśnie i spory.

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards

Maryla Rodowicz – prawdziwa ikona kultury



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl

Kolorowym ptakiem unoszącym się ponad podziałami. Kochają ją wszyscy, niezależnie od tego, na kogo głosują i w kogo wierzą. A ona odpowiada na to uczucie najpiękniej, jak tylko artysta może, występując dla nas. Gdy na scenie pojawia się z gitarą, świat wokół spowalnia. Liczy się tylko ona, jedna z najwybitniejszych piosenkarek w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Jest głosem nie pokolenia, ale kolejnych generacji. Jest inspiracją dla rodzących się na jej oczach gwiazd, tych nowego pokolenia, ale także seniorów z telewizyjnego show. Jest artystką totalną, której każde pojawienie się staje się spektakularnym wydarzeniem. Na które wszyscy czekają.

Autorytet Medyczny

dr Agnieszka Jagiełło-Gruszfeld

Jest onkologiem klinicznym, specjalistką chemioterapii nowotworów. Ma nie tylko ogromną wiedzę, jak leczyć, ale też niejednokrotnie „staje na głowie”, by dobrać optymalne leczenie dla pacjentek. Nie waha się mówić decydentom, jak

eprasa.pl c8a17d772e



Dr Agnieszka Jagiełło-Gruszfeld, onkolog kliniczny, z dziennikarką „Wprost” Katarzyną Pinkosz

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

trzeba leczyć zgodnie z najnowszymi standardami. Na co dzień kieruje Oddziałem Zachowawczym w Klinice Nowotworów Piersi i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Narodowym Instytucie Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowym Instytucie Badawczym.

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards



Małgorzata Rozenek-Majdan przełamuje stereotypy dotyczące in vitro

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d7

Przełamywanie stereotypów

Małgorzata Rozenek-Majdan

Jest matką trzech synów urodzonych dzięki in vitro i prezeską fundacji zajmującej się tym zagadnieniem. Dla wielu kobiet jest głosem nadziei, który wybrzmiewa w mediach, powtarzając, że dzięki in vitro szanse na macierzyństwo mogą być realne. Pod warunkiem że metoda ta nie będzie dostępna tylko dla wybranych.

Liderka biznesu

Beata Drzazga

Po prawie 20 latach działalności jej firma BetaMed S.A. prowadzi już 91 filii i niesie pomoc sześciu tysiącom pacjentów. Poza tym rozwija własny dom mody, klinikę medycyny estetycznej, otworzyła filię swojej firmy w Las Vegas, żeby sprawdzić się również na amerykańskim rynku.

eprasa.pl c8a17d772e

Gala ShEO Awards



BetaMed Beaty Drzazgi to największa firma medyczna w Polsce świadcząca usługi opieki długoterminowej

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d7726



Daria Prochenka stworzyła markę kosmetyków naturalnych Clochee

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

Liderka biznesu

Daria Prochenka

W 2013 roku stworzyła w Szczecinie własną markę kosmetyków naturalnych. Zaczynała od sześciu podstawowych produktów. Obecnie w portfolio swojej firmy Clochee ma już 130 pozycji do pielęgnacji twa-

eprasa.pl c8a17d772e

rzy i ciała dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Jej kosmetyków używają nie tylko Polki, ale też mieszkanki Wielkiej Brytanii, Kuwejtu czy Hongkongu. 90 proc. pracowników zatrudnionych w jej firmie to kobiety.

Liderka biznesu

Anna Lewandowska

Mistrzyni świata, wielokrotna medalistka mistrzostw Europy i Polski. Sportsmenka, trenerka, specjalistka do spraw żywienia, która inspiruje miliony Polek do zmiany stylu życia. Mama, żona, wreszcie bizneswoman. W karate osiągnęła praktycznie wszystko. Zdobyła 29 medali mistrzostw Polski, 6 medali mistrzostw Europy i 3 medale mistrzostw świata. Jest absolwentką warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Z wykształcenia menadżerka sportu i specjalistka do spraw żywienia. Trenerka personalna z 56 certyfikatami na koncie. Prowadzi biznes wart dziesiątki milionów złotych. Wydaje książki, e-booki, kalendarze, produkuje zdrową żywność, ekologiczne kosmetyki, aplikacje na smartfony, sprzedaje ubrania,

eprasa.pl c8a17d772e

Gala SEO Awards

Anna Lewandowska prowadzi biznes wart dziesiątki milionów złotych



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

organizuje treningi, niedawno weszła na rynek z własnym cateringiem dietetycznym.

Gwiazda mediów

Agnieszka Gozdyra

Mimo fali hejtu, która czasem w jej kontekście wzbiera, ona po prostu robi swoje. Rozmawia z naj-

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl



Agnieszka Gozdyra – dziennikarka i prezenterka telewizyjna

eprasa.pl c8a17d772e

ważniejszymi postaciami polskiej sceny politycznej, pomagając widzom zrozumieć jej zawiłości. Do swoich programów zaprasza nawet bardzo kontrowersyjne postaci, by na żywo weryfikować, czym te kontrowersje są powodowane. Prowadzonym przez nią dyskusjom nie brakuje emocji, choć to właśnie ona opanowała do perfekcji sztukę ich uspokajania, nawet gdy w telewizyjnym studio wrze.

Gwiazda mediów

Katarzyna Kolenda-Zaleska

Zajmuje się głównie tematami związanymi z polityką i Kościołem, a w Polsce trzeba mieć nerwy ze stali, by podejmować oba. Spokoju pozwalającego na rzetelne przepytywanie gości – jej nie brakuje. A gdy tym zabraknie klasy, potrafi przerwać wywiad, bo – jak mówi – w jej stacji nie może być miejsca na „wykluczające i odhumanizowujące poglądy”. Od 2016 roku swój zawodowy czas dzieli nie tylko między „Fakty” a „Fakty po faktach”. Przed pięcioma laty stanęła bowiem na czele Fundacji TVN „Nie jesteś sam”. W tym roku

eprasa.pl c8a17d772e



Katarzyna Kolenda-Zaleska jest dziennikarką polityczną i szefową Fundacji TVN „Nie jesteś sam”

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

Fundacja z okazji swoich 20. urodzin zapowiedziała budowę Centrum Psychiatrii Dzieci i Młodzieży. Dzięki temu pomoc otrzymają niepełnoletni, którzy wymagają profesjonalnej opieki psychiatrycznej, a nie mogą uzyskać jej w przepełnionych szpitalach, w których brakuje wykwalifikowanej kadry.

eprasa.pl c8a17d772e

Nowe spojrzenie

Ewa Farna

Miała zaledwie 11 lat, gdy profesjonalnie zajęła się muzyką. Dorastała w blasku fleszy, a media – przecież nie tylko polskie – od początku skupiały się bardziej na jej wyglądzie i ciele, niż na dokonaniach artystycznych. Przez lata musiała mierzyć się z okrutnymi komentarzami i kolejnymi artkułami, które rozprawiały na temat jej wagi. W końcu powiedziała dość. Dziś deklaruje, że wraz z popowymi utworami, w których się specjalizuje, chce wysyłać w świat ważne przesłania. W ten sposób wykorzystuje gigantyczną popularność, zwłaszcza wśród młodych kobiet.

Gwiazda nowych mediów

Magda Mołek

Pokazała, że na totalną życiową rewolucję nigdy nie jest za późno, nawet jeśli chodzi o debiut na teoretycznie zarezerwowanym dla młodych twórców YouTube. Jako dziennikarka pyta o potrzeby kobiet, także te dotyczące kobiecej seksualności, zabiera głos w waż-

eprasa.pl c8a17d772e

nych dla nas sprawach i namawia nas, byśmy odważnie decydowały o sobie. W świecie nastawionym na szybki zysk, lajki, odtworzenia i subskrypcje stworzyła przestrzeń, w której jest miejsce na uważne wsłuchiwanie się w ludzkie historie.

Nagrody specjalne

ENEA S.A. wzorem dla innych koncernów

Podczas gali wręczono także dwie nagrody specjalne. Pierwsza z nich trafiła do koncernu ENEA S.A., który zatrudnia kilka tysięcy kobiet. A w spółce, która stoi na czele całej grupy, pracuje wręcz więcej kobiet niż mężczyzn. Wiele z nich na ważnych, kierowniczych stanowiskach. Z myślą o paniach powstał cały program kariery i wsparcia po to, żeby do kojarzonego z męskim światem sektora energetyki przyciągnąć jeszcze więcej kobiet. Panie mają dostęp do wielu programów prozdrowotnych. Firma sama organizuje badania profilaktyczne pod kątem raka piersi czy szyjki macicy. Prowadzi szkolenia, jak dbać o skórę, kręgosłup oraz kluczowe w czasie pandemii zdrowie psychiczne. Dla kobiet

eprasa.pl c8a17d772e



Enea stworzyła program wsparcia kobiet w firmie. Na zdjęciu: Anna Lutek, dyrektor Departamentu PR i Komunikacji w grupie ENEA

są prowadzone zajęcia sportowe pod okiem profesjonalnych trenerów i dietetyków. Firma nie tylko dba o panie, które u niej pracują, ale także aktywnie angażuje się w pomoc innym Polkom. W dobie pandemii koronawirusa wsparła finansowo organizację bezpłatnych konsultacji telefonicznych z psychologami. Dołączyła też do partnerów kampanii Twarze Depresji, któ-

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

rej ambasadorkami były m.in. Ewa Błaszczyk czy Bożena Dykiel. Statuetkę ShEO w imieniu koncernu odebrała Anna Lutek, dyrektor Departamentu PR i Komunikacji w grupie Enea.

Andżelika Borys, czyli upór, odwaga, żelazne nerwy i gotowość do poświęceń

Ciągła inwigilacja, domiary podatkowe, nękanie za pomocą sił policyjnych i sądów, areszty, konfiskaty nieruchomości, publiczne oszczerstwa i ataki – wszystkiego tego Andżelika Borys, wieloletnia szefowa Związku Polaków na Białorusi, doświadczyła na długo przed tym, zanim jej białoruscy sąsiedzi sami zorientowali się wreszcie, kto i jak nimi rządzi. Choć zawsze odżegnywała się od polityki, skupiając na działalności społecznej i kulturalnej wśród Polaków, to jej przywództwo w Związku nie miało w sobie nic wspólnego ze stereotypowym postrzeganiem działalności polonijnej za granicą. Bycie Polakiem na łukaszenkowskiej Białorusi było trudne na długo przed tym, zanim trudne, a czasami nawet nie do zniesienia, stało

eprasa.pl c8a17d772e

się bycie Białorusinem pod rządami Aleksandra Łukaszenki. Zajmowane stanowisko wymagało od Andżeliki Borys przymiotów, które tworzą prawdziwego lidera: odpowiedzialności uporu, odwagi i żelaznych nerwów, ostrożności, ale i gotowości do poświęceń – bez tego nie byłoby fenomenu Andżeliki Borys.

Panel ekspercki

Podczas uroczystości odbył się także panel ekspercki prowadzony przez Katarzynę Pinkosz, szefową działu zdrowie „Wprost”. O zdrowiu kobiet dyskutowały dr Agnieszka Jagiełło-Gruszfeld, Aleksandra Wilk z Fundacji „To się Leczy” oraz Elżbieta Kozik, prezes zarządu „Polskie Amazonki Ruch Społeczny”..

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNERZY

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Innowatory®

WPROST 2021

Fot. Shutterstock

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Rozwoju i Technologii

Ministerstwo Edukacji i Nauki

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

PARTNER MERYTORYCZNY

ORLEN

PGNiG

PGE

KGHM POLSKA MIEDŹ

PWPW POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

EPSON EXCEED YOUR VISION

MBA·SGH

eprasa.pl c8a17d772e

GŁÓD INNOWACJI

Co roku wydajemy na innowacje więcej niż Irlandczycy czy Finowie, a **JESTEŚMY MNIEJ INNOWACYJNI NIŻ BUŁGARIA I SŁOWENIA**. *Oto dlaczego Polska nigdy nie będzie krajem innowacji.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Pisaniem o innowacyjności polskiej gospodarki można nabawić się depresji. Rok w rok Polska zostaje daleko w tyle we wszystkich, nieważne, czy globalnych, czy europejskich, rankingach mierzących naszą innowacyjność. W opublikowanym niedawno Europejskim Rankingu Innowacyjności zajęliśmy 4. miejsce. Od końca. Tak samo źle było i rok temu. Gorzej z innowacyjnością jest tylko

eprasa.pl c8a17d772e

w Rumunii, Bułgarii i na Łotwie. Zestawienie Bruksela publikuje od 2012 roku. Polska nigdy nie była tam w czołówce.

Weźmy kolejny prestiżowy ranking – Global Innovation Index. Kłopoty te same. Od kilkunastu lat Polska orbituje gdzieś w okolicach 40. miejsca. Wyprzedzają nas znów o wiele mniejsze gospodarki: Bułgarii, Łotwy, Węgier, Słowenii, Czech.

I na to wszystko nałóżmy raport Banku Światowego, który mówi, że Polska przeznacza co roku ponad 9 mld dolarów na innowacje. Kwota działa na wyobraźnię. Tym bardziej, że mniej na ten sam cel wydają Czesi, Finowie czy Irlandczycy. A biją nas i tak na głowę we wszystkich rankingach innowacyjności. Co jest więc z nami nie tak?

Drenaż mózgów

Kilka dni temu w mediach gruchnęła wiadomość o tym, że Intel mógłby postawić w Polsce swoją fabrykę chipów. Pat Gelsinger, dyrektor generalny koncernu z siedzibą w kalifornijskim miasteczku

eprasa.pl c8a17d772e

Santa Clara, mówi, że firma zamierza agresywnie rozwijać się w Europie i w ciągu dekady wydać na naszym kontynencie 80 mld dolarów. W grę wchodzi kilka lokalizacji: we Francji, Belgii, Niemczech, Holandii czy też w Polsce. Według nieoficjalnych informacji, w naszym przypadku, chodzi o Dolny Śląsk. Koncern kusi nie tylko miliardami dolarów, ale też 10 tys. miejsc pracy, które miałyby przy okazji powstać.

Pozostaje pytanie, czy dzięki takiej inwestycji Polska może się stać bardziej innowacyjna. **ZŁUDZEŃ CO DO TEGO NIE MA** *prof. Janusz Filipiak, założyciel i prezes Comarchu, jednej z największych firm IT*

z naszego regionu, mówi, że Polska jest innowacyjna, bo działają u nas przecież najbardziej innowacyjne koncerny na świecie. Ale innowacje powstające w polskich oddziałach Amazona, Cisco czy Google nie idą na polski, tylko amerykański rachunek.

eprasa.pl c8a17d772e

Innowacyjni inaczej



Fot. Shutterstock

eprasa.pl c8a17d772e

– Giganci z Doliny Krzemowej wytwarzają w naszym kraju bardzo dużą wartość dodaną, ale polskie władze nie potrafią tego wykorzystać – tłumaczy. I od razu podaje przykład Niemiec, gdzie jego Comarch zatrudnia 300 osób. – Wytwarzamy tam własne produkty i licencje, ale mamy regularne kontrole, czy to, czym się zajmujemy to na pewno innowacje. A jeśli już jakaś nowa technologia w naszym niemieckim oddziale powstanie, to jest odpowiednio opodatkowana i idzie na konto Niemiec, nie Polski – mówi.

W Polsce zaś globalni giganci pochłaniają przede wszystkim polski kapitał ludzki. – Zatrudniają najlepiej wykształconych Polaków. Płacą im bardzo duże pieniądze. I Polacy kreują dla nich innowacje. Tylko nie na skalę polską, ale globalną.

Wytworzone przez nich wartości intelektualne **IDĄ NA KONTO AMERYKAŃSKICH CENTRALI,** *a nie polskiej gospodarki,*

eprasa.pl c8a17d772e

chociaż często zostały przecież wytworzone w głowach naszych inżynierów – opowiada właściciel Comarchu.

Sytuacja do złudzenia przypomina kwestię płacenia podatków przez amerykańskie korporacje technologiczne w Polsce. IBM, Microsoft, Oracle, HP przy 3,5 mld zł przychodów za 2019 r. zapłaciły z tego niecałe 50 mln zł podatków. Wychodzi mniej niż półtora grosza podatku za każdą złotówkę przychodów. Tymczasem grupa Asseco, polska firma IT z siedzibą w Rzeszowie, płaci 2,7 grosza z każdej złotówki przychodów. Innowacje z polskiej firmy, tak jak i podatki, zostają w Polsce, a nie w zagranicznych centralach.

Przybyłem, dostałem, wydoiłem

Przez lata kolejne polskie rządy podniecały się zagranicznymi inwestycjami zachodnich koncernów, które podejmowały decyzje, że to u nas, a nie w Rumunii czy Bułgarii będą montować swoje lodówki i telewizory. Dochodziło do takich absurdów, że urzędnicy tworzący biuletyny dla zagranicznych kor-

eprasa.pl c8a17d772e

poracji pisali w nich, że Polska jest wymarzonym miejscem do inwestycji, bo ludziom nie trzeba tutaj dużo płacić.

Latami ciężko pracowaliśmy na wizerunek europejskich frajerów: – Mamy największą stopę bezrobocia w Polsce i najniższe pensje. Dzięki temu zapewnimy inwestorom bogate rezerwy taniej siły roboczej – to zalety województwa warmińsko-mazurskiego w oficjalnym prospekcie Investing in Poland z 2014 r.

Temat podłapała firma Hackett Group, oferująca na całym świecie usługi zmniejszania kosztów produkcji. Jej eksperci tak parę lat temu pisali o Polsce: „Zaraz po Chinach i Indiach to Polska jest najlepszym miejscem na świecie dla inwestycji obniżających koszty produkcji. To dzięki temu, że koszty pracy w Polsce są nadal o połowę niższe niż w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych”.

Dzisiaj niewiele się zmienia. Polska jest tańszym miejscem do życia niż Chiny. Na 132 kraje badane przez serwis numbeo.com zajęliśmy 53. miejsce pod

eprasa.pl c8a17d772e

względem najniższych kosztów życia w zeszłym roku.

Tylko w międzyczasie Chiny przestały być już wielką montownią świata, a na innowacje wydają 378 mld dolarów. Więcej inwestuje tylko USA.

Patrząc na dane Eurostatu, to godzina pracy Polaka kosztuje 11 euro. Czechowi trzeba zapłacić o jedną trzecią więcej. Niemcowi aż trzy razy tyle.

Dla zagranicznych inwestorów nie liczyło się to, że w Polsce mogą rozwijać innowacje. Zresztą po co, skoro polski rząd nigdy tego od nich nie oczekiwał. Liczyły się tylko dwie liczby: ile milionów dolarów firma zainwestuje i ile stworzy miejsc pracy. Takie dwie dane dobrze później wyglądają w medialnych nagłówkach.

Przykład sprzed paru miesięcy: Amerykańska fabryka chipsów pod Wrocławiem. Inwestycja za miliard złotych i 450 nowych miejsc pracy. Kamień węgielny pod jej budowę wmurowywał pod koniec sierpnia sam premier Mateusz Morawiecki. Informację o gigantycznym sukcesie Polski, gdzie w głębokim

eprasa.pl c8a17d772e

oleju będą się smażyć przekąski do piwa podawały wszystkie media.

Tymczasem nie są bogate te kraje, gdzie jest najwięcej fabryk, a te, gdzie **POWSTAJĄ POMYSŁY I PATENTY.**

– Fabryka jest tylko dodatkiem do biznesu. Produkować można na całym świecie. Tanie miejsca pracy też są potrzebne, ale nie przyczyniają do budowania zamożności Polaków. Najwięcej profitów przysparzają nam firmy które potrafią opracować nowoczesne produkty, sprzedawać je na rynkach zagranicznych, a więc spijać tę najcenniejszą śmietankę i masełko – mówi Ryszard Florek z nowosądeckiego Fakro, drugiego największego producenta okien dachowych na świecie.

Zagranicznych inwestorów w Polsce od lat przyzwyczajano również do innych absurdalnych rozwiązań, niespotykanych zresztą w zamożnych krajach. Nigdzie indziej bowiem nie funkcjonuje pojęcie spe-

eprasa.pl c8a17d772e

cjalnej strefy ekonomicznej. A w Polsce mamy 14 takich rajów biznesowych, gdzie albo nie trzeba płacić podatku dochodowego czy od nieruchomości, albo można dostać działkę w pełni przygotowaną pod inwestycję i to po konkurencyjnej cenie. Są też rządowe granty, gdzie państwo może dać inwestorowi nawet 15 tys. zł za utworzenie jednego miejsca pracy.

Korzystają z nich głównie zagraniczne firmy. Wystarczy wyrywkowo sprawdzić, kto jest w nich głównym inwestorem. Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Na 11 głównych inwestorów ani jednej polskiej firmy. Legnicka SSE. Na 14 głównych inwestorów, jedna polska firma. Łódź. Na 10 inwestorów – 1 polska firma. Katowice – 14 firm, w tym jedna polska. Wszędzie przede wszystkim podmioty z Niemiec, Japonii, Austrii, Francji, USA.

– Istnieje groźba, że te strefy zamienią się w specjalne enklawy dla koncernów spoza kraju. Będą przyjeżdżać, budować fabryki, robić na tym duże pieniądze, ale nic z ich działalności nie przeniknie do lokalnej gospodarki oprócz wzrostu zatrudnienia w okolicy.

eprasa.pl c8a17d772e

Innowacyjni inaczej



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl c8a17d772e

A jeszcze rząd do nich dopłaci, bo przecież panują w nich preferencyjne warunki, których stworzenie jest kosztowne dla budżetu – komentował zszokowany liczbą specjalnych stref ekonomicznych w Polsce prof. Saul Estrin z London School of Economics.

Innowacyjne sukienki

Kolejnym powodem, dla którego w Polsce innowacje nie powstają jest chaotyczne wydawanie środków na ten cel. – Polska nie ma wyznaczonych żadnych kierunków, żadnych krajowych specjalności, w których chciałaby się rozwijać.

Powinniśmy postawić na kilka dziedzin, na przykład na ekologię, telemedycynę, odnawialne źródła energii albo jakąś inną dyscyplinę i **ROZWIJAĆ SIĘ W OKREŚLONYCH, INNOWACYJNYCH KIERUNKACH**

– mówi prof. Janusz Filipiak.

eprasa.pl c8a17d772e

A tak środki na innowacje są rozdawane bez większego sensu. Ponad półtora miliona złotych dostał na przykład browar z Lęborka, który wymyślił nową recepturę na niepasteryzowane piwo. Ponad 600 tys. zł unijnego dofinansowania poszło do producenta ubrań spod Wielunia, żeby przygotować nową kolekcję sukienek. Półtora miliona złotych dla firmy z Sanoka na opracowanie wzorów mebli dla dzieci. To tylko przykłady z ostatnich paru lat, a można by je mnożyć bez końca.

– Tutaj damy milion, tam dwa, gdzie indziej osiem. Dotowanie tego typu projektów nie wytworzy potencjału dla innowacyjności – mówi Filipiak. Jego Comarch nie ma ani jednej złotówki z funduszy unijnych na tworzenie innowacji. W tym roku na badania i rozwój w firmie wyda 300 mln zł. Wszystko z własnych środków. Głównie z reinwestowanego zysku.

Czas profesorów minął

Samo ocenianie projektów, czy są albo i nie są innowacje, również budzi kontrowersje. Wśród prawie

eprasa.pl c8a17d772e

300 członków Komisji Oceny Projektów Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zasiadają głównie pracownicy naukowi z różnych polskich uczelni. – Nie mamy w Polsce kompetentnych ludzi, którzy przydzielają pieniądze na innowacje. Dzisiaj są one rozdzielane przez profesorów uniwersyteckich, którzy na niczym się nie znają. To są panowie, których czas już minął. – mówi prof. Janusz Filipiak.

On sam pozostaje najbogatszym profesorem w Polsce, który pierwszy milion zarobił na uczelni. Dzisiaj mówi, że sam, jako profesor, nie podjąłby się recenzowania projektów innowacyjnych, bo najzwyczajniej w świecie jako uczelniany teoretyk by się na tym nie znał. Zresztą trudno wyobrazić sobie taką sytuację we Francji, Stanach, Japonii czy jakiejkolwiek innej innowacyjnej gospodarce, gdzie wykładowcy Politechniki w Grenoble, amerykańskiego MIT, czy japońskiego Toyohashi Tech mieliby oceniać innowacje Orange’a, Apple’a czy Hondy.

– Dzisiaj w Polsce wygląda to tak, że ktoś napisze wniosek, wypełni parę kartek papieru, zna recenzen-

eprasa.pl c8a17d772e

ta i dostaje pieniądze. To droga donikąd – mówi właściciel Comarchu. On sam przez lata postulował, żeby pieniądze przyznawać głównie wiarygodnym firmom. Takim, które mają renomę na rynku. Które tych pieniędzy nie przejedzą. A tak latami unijne środki trafiają w Polsce do raczkujących firm, które nowoczesne technologie rozumieją jako tworzenie kolejnych stron internetowych, wirtualnych sklepów, gier komputerowych, gdzie za miliony dotacji opracowuje się to, co już zostało wcześniej opracowane, czyli na przykład wprawienie w ruch krzaków w grze komputerowej.

Jeszcze parę lat temu trzy czwarte dyrektorów najwyższego szczebla w dużych zagranicznych firmach uważało, że w Polsce **WARUNKI DLA TWORZENIA INNOWACJI SĄ TRUDNE.**

Takie były wyniki Globalnego Barometru Innowacyjności General Electric. Badanie z 2014 roku objęło

eprasa.pl c8a17d772e

ponad 3,2 tys. menedżerów najwyższego szczebla z 26 krajów. Ich zdaniem urzędnik w Polsce, który rozdziela unijne pieniądze na innowacje, nie widzi różnicy, czy daje euro na nowy lek na raka czy na „innowacyjny” portal dla miłośników czworonogów.

Pracowników administracji rozlicza się z tego, czy skutecznie rozdają pieniądze, więc wolą nie ryzykować. Mają tylko wydać wszystko z puli. Przy innowacyjnych projektach żądają podania wartości rynkowej, a tę trudno oszacować, bo tego typu projekty potrzebują więcej czasu niż łatwo liczony zwrot z postawienia automatu z colą na szkolnym korytarzu.

Zdaniem prof. Dana Breznitza, speca od innowacji z Uniwersytetu Toronto nowych rozwiązań i pomysłów w Polsce jest mało, bo wciąż jesteśmy młodą gospodarką. Jego zdaniem żeby gospodarka mogła być innowacyjna, potrzeba czasu na wykształcenie nastawionych na to naukowców, budowę dobrej infrastruktury i nowego modelu uczelni. Ale ile można czekać? Breznitz mówił tak w 2014 roku.

eprasa.pl c8a17d772e

Minęło 7 lat i można odnieść wrażenie, że niewiele się zmieniło. Profesor przywoływał wtedy przykład Izraela, który jeszcze w 1968 r. był na jednym z ostatnich miejsc pod względem innowacyjności ze wszystkich krajów OECD. Na badania przeznaczał 1 proc. PKB. Technologię opracowywało 900 osób, które udałoby się pomieścić w jednym biurowcu. Dzisiaj Izrael to jedna wielka innowacyjna firma, gdzie na badania i rozwój wydaje się 4,2 proc. PKB, czyli dwa razy więcej niż wynosi średnia OECD i ponad czterokrotnie więcej niż w Polsce.

Nowe rozdanie

Jak to wszystko odczarować, żeby za rok przesunąć się chociaż o jedno oczko w rankingach innowacyjności? Przede wszystkim bardziej precyzyjne wydawanie pieniędzy, wspieranie podmiotów, które są wiarygodne i na innowacjach się znają. Po drugie, lepsza weryfikacja wniosków. Choćby przez specjalistów z przeróżnych funduszy, którzy zjedli zęby na inwestowaniu i rozliczaniu innowacyjnych projek-

eprasa.pl c8a17d772e

tów. Po trzecie, skończyć z polityką dotowania zagranicznych podmiotów kosztem polskich przedsiębiorców.

Artur Wiza, wiceprezes Asseco Poland, największej firmy IT w Europie Środkowo-Wschodniej, mówi, że nadziei można upatrywać we wprowadzaniu różnych zachęt podatkowych mających na celu modernizację parku maszynowego i automatyzację procesów wytwórczych oraz funkcjonowania firm. – Ulga na nowe technologie, ulga na robotyzację, podobnie jak ulgi na B+R (Badania i rozwój – red.) są dobrym kierunkiem wspierania rozwoju nowoczesnych i innowacyjnych przedsiębiorstw. Mamy nadzieję, że promocja takich rozwiązań i skala takich działań wpłynie w końcowym rezultacie na poziom nowoczesnych inwestycji w całej gospodarce, a to docelowo przesunie nas w rankingu na odpowiednie dla Polski miejsce w gospodarce Europy – tłumaczy.

Pod koniec tego roku powinny ruszyć pierwsze nabory w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027. Do wykorzysta-

eprasa.pl c8a17d772e

nia mamy 21 mld euro. Jedna czwarta tych środków musi zostać przeznaczona na zwiększanie innowacyjności w przedsiębiorstwach. Już w przyszłym roku będzie można zobaczyć, czy pierwsze środki poszły na prawdziwe innowacje „Made in Poland”, czy kolejne kolekcje mebli, sukienek czy piw, które, z całym szacunkiem dla ich producentów, z innowacją mają niestety niewiele wspólnego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



INNOWATORZY NAGRODZENI

Od Cyberbone przez specjalne drony po ekologiczne dworce – **MIMO PANDEMII INNOWACJE W POLSCE MAJĄ SIĘ DOBRZE.** *Udowodnili to tegoroczni laureaci Innowatorów „Wprost" 2021.*

Tekst: **Kacper Świsłowski**

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

We wtorek odbyła się gala wręczenia nagród Innowatory 2021 tygodnika „Wprost”, podczas której wyróżniono te firmy i osoby, które postawiły na innowacyjne rozwiązania w swojej działalności, a ich decyzje i dokonania przyczyniły się do rozwoju kraju. W dodatku udało się im to zrobić w trudnych czasach koronakryzysu, który wymusił na wielu branżach natychmiastową zmianę modelu biznesowego.

„Wprost” docenił nie tylko stricte biznesowe dokonania, o czym świadczyła nagroda w kategorii „Osobowość Innowacji”, która powędrowała do prof. Mariusza Kuśmierczyka, kardiologa i transplantologa z Narodowego Instytutu Kardiologii w Warszawie. Lekarz wielokrotnie podejmował się trudnych, podwójnych transplantacji, np. serca i nerki. – Maestro, wirtuoz skalpela, cudotwórca, tak mówią o nim pacjenci i ich rodziny. Wkracza wtedy, gdy leki nie są w stanie już pomóc, i tylko

eprasa.pl c8a17d772e

Innowatory WPROST 2021

Gala wręczenia nagród



Katarzyna Gintrowska, prezes zarządu PMPG SA, i prof. Mariusz Kuśmierczyk, kardiolog i transplantolog

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

operacja może uratować życie – tak wyróżnienie dla profesora argumentowała prezes zarządu PMPG Polskie Media S.A. Katarzyna Gintrowska.

Innowatory „Wprost” – Farmacja

Nagrodę za innowacje w kategorii „Farmacja” otrzymała natomiast spółka GSK Commercial, która przez lata prowadziła prace nad preparatem wspomagającym leczenie zakażeń wirusem HIV. Nowa terapia opracowana przez koncern, która opiera się na schemacie dwulekowym (dotychczas pacjenci z HIV korzystali z terapii wielolekowych, trójlekowych) to prawdziwa rewolucja. Lek DOVATO, który zaprezentowano w październiku 2020 roku, okazał się tak samo skuteczny jak poprzednicy. To właśnie za ten preparat GSK Commercial zostało wyróżnione Innowatorem.

Druga nagroda w kategorii „Farmacja” trafiła do firmy Bristol Myers Squibb za opracowanie leku Luspatercept, przeznaczonym dla osób chorujących na przewlekłe nowotwory szpiku. Takie osoby muszą

eprasa.pl c8a17d772e



Urszula Karniewicz, dyrektor komunikacji korporacyjnej GSK, ze statuetką Innowatora w kategorii „Farmacja”

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

mieć przetaczaną krew, a dzięki przyjmowaniu Lutspaterceptu mogą uniknąć transfuzji. Zamiast wizyt w szpitalu pacjenci z zespołami mielodysplatycznymi przyjmują zastrzyk i nie ma potrzeby przetaczania krwi. W ten sposób lek „podwójnie” ratuje życie –

eprasa.pl c8a17d772e

krew, która nie jest dzięki niemu wykorzystywana przy transfuzjach, można wykorzystać do ratowania innych pacjentów.

Innowatory „Wprost” – Energia i Przemysł

Kolejną kategorią Innowatorów „Wprost” była „Energia i Przemysł”, w której nagrodę otrzymała Polska Grupa Energetyczna. W tym wypadku innowacje przyszły na ratunek zielonej energii: PGE wspólnie ze start-upem InnoTronics stworzyła i wdrożyła system do automatycznej inspekcji łopat turbin wiatrowych.

*To trochę historia z przyszłości, która dzieje się teraz. **BEZZAŁOGOWE DRONY** dostają polecenie, a później same dokonują inspekcji turbin, co sprawia, że ich serwisowanie jest tańsze i bezpieczniejsze.*

eprasa.pl c8a17d772e

Innowatory WPROST 2021

Gala wręczenia nagród



Paweł Śliwa – wiceprezes zarządu ds. Innowacji PGE Polska Grupa Energetyczna SA



Wojciech Drożdż, wiceprezes zarządu ds. Innowacji i Logistyki ENEA Operator sp. z o. o.

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

Ostatnie lata to przede wszystkim zmiany w myśleniu o energetyce, a kategorię Energia i Przemysł zdominowały spółki z tej branży. Innowator w kategorii powędrował także do innej spółki energetycznej z Polski, grupy Enea. W tym wypadku „Wprost" wyróżniło koncern za prace nad głównym problemem fotowoltaiki – gdy nie świeci słońce, instalacje PV nie generują prądu. Enea zainstalowała w swojej sieci prototypowe magazyny energii, zbudowane w pięciu różnych technologiach. W ten sposób spółka chce sprawdzić ich działanie w praktyce, a później ustalić, który z nich jest najefektywniejszy.

Innowatory „Wprost" – Budownictwo i Infrastruktura, Innowacyjny Samorząd, Usługi dla Biznesu

W kategorii „Budownictwo i Infrastruktura" Innowatorem wyróżniony został autorski projekt Polskich Kolei Państwowych, Innowacyjne Dworce Systemowe (IDS), czyli ekologiczne i nowoczesne dwor-

eprasa.pl c8a17d772e

Innowatory WPROST 2021

Gala wręczenia nagród



Krzysztof Mamiński, prezes zarządu PKP SA

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d77



Marzena Zielińska, prezes Capital Point, i marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

ce. IDS mają panele fotowoltaiczne, pompy ciepła, systemy odzyskiwania deszczówki. Dotychczas takie dworce stanęły w 12 miejscowościach w Polsce.

W kategorii „Innowacyjny Samorząd” tygodnik „Wprost” przyznał dwie nagrody: jedną zdobył mar-

eprasa.pl c8a17d772e



Igor Łukasik, prezes zarządu IŁ Capital

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

szałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski, który w swoim górniczym i pełnym przemysłu ciężkiego regionie ruszył ze strategią Zielone Śląskie 2030, mającej na celu poprawę warunków życia mieszkańców. Drugą otrzymał Adrian Łuckiewicz, burmistrz

eprasa.pl c8a17d772e

Wasilkowa, gminy nieopodal Białegostoku w woj. podlaskim. To Łuckiewicz stworzył loterię podatkową „Mieszkasz w gminie Wasilków? Wygrywasz!”, Kartę Wasilkowianina, wprowadził ulgi na bilety komunikacji miejskiej, a wszystko po to, by zachęcić jak najwięcej osób do mieszkania i odprowadzania podatków w Wasilkowie. Efekty?

Gmina Wasilków odnotowuje największe **NOMINALNE WZROSTY** *w udziałach z podatku dochodowego od osób fizycznych.*

Igor Łukasik po karierze profesjonalnego siatkarza udowodnił, że można ze sportu sprawnie przenieść się do biznesu. Po kontuzji, która przerwała jego karierę, stworzył holding spółek działających w sektorach finansów i nieruchomości i postawił na ekologiczne budownictwo, w tym na samowystarczalne budynki. Właśnie za te działania otrzymał Innowatora w kategorii „Usługi dla Biznesu”.

eprasa.pl c8a17d772e



Krzysztof Modrzewski, National Sales Manager Epson

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

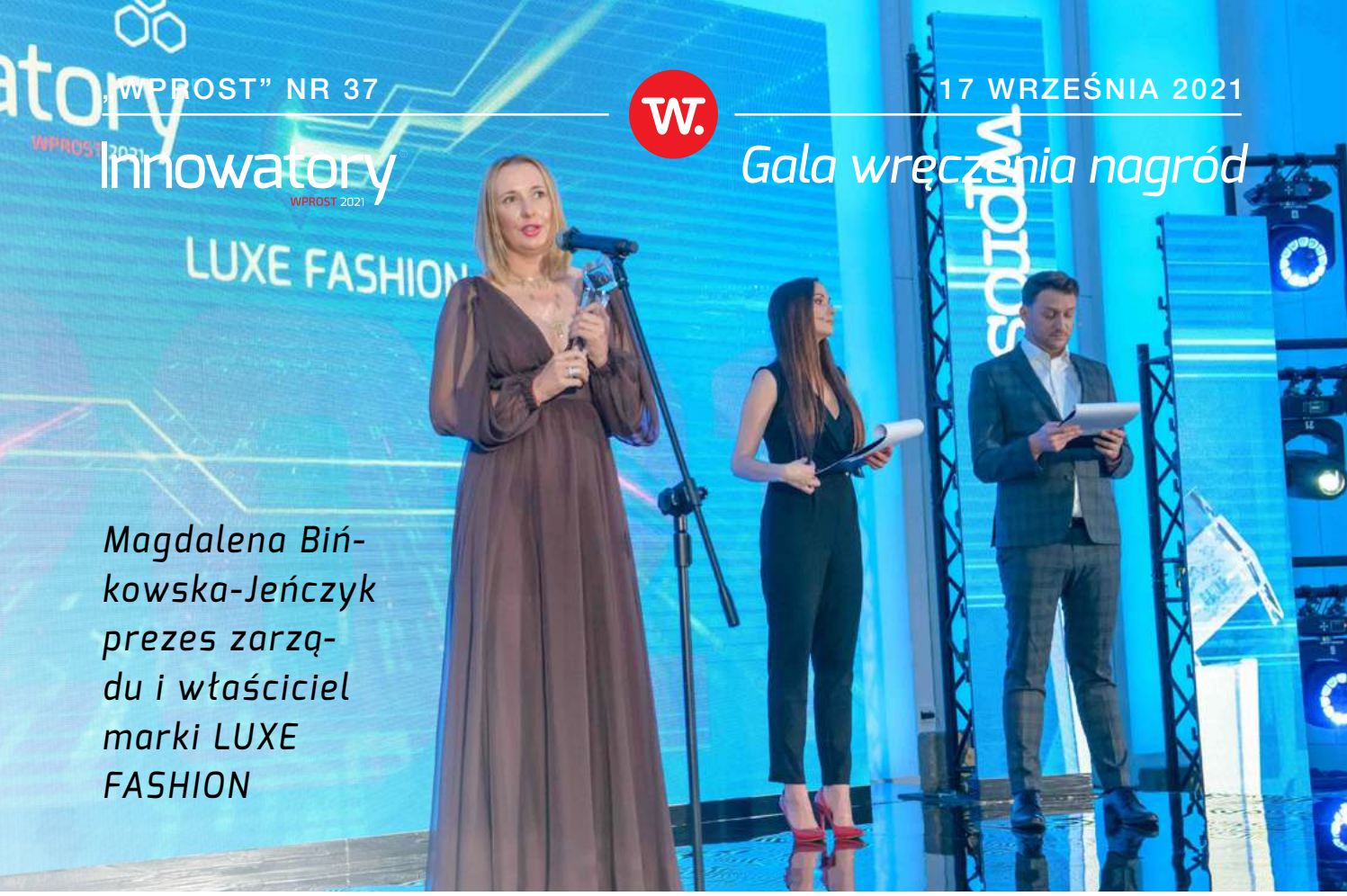
Innowatory „Wprost” – Nowe Technologie, Design i Dobra Luksusowe

Ostatnie lata to wyścig spółek o to, by stawiać na mniejsze emisje, wykorzystywać mniej energii, ale też być bliżej swoich klientów. To właśnie za sta-

eprasa.pl c8a17d772e

Innowatory WPROST 2021

Gala wręczenia nagród



Magdalena Bińkowska-Jeńczyk prezes zarządu i właściciel marki LUXE FASHION



Tomasz Rosłon oraz Mateusz Bednarski – członkowie zarządu Moskit-Alu

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

wianie na takie rozwiązania w kategorii „Nowe Technologie” Innowatory otrzymały Epson i PZU Zdrowie. Epson, firma zajmująca się drukiem, opracowała nowatorską technologię „Heat Free”, która sprawia, że podczas drukowania nie jest używane ciepło. W efekcie spada zużycie energii nawet o 85 proc.

Z kolei PZU Zdrowie w nowej, covidowej rzeczywistości, ruszyło z programem opieki dla osób zakażonych koronawirusem o nazwie Zdalna Opieka COVID.

W czasie pandemii z programu skorzystało **95 TYSIĘCY PACJENTÓW** *a doświadczenia, które zdobyła spółka, pozwolą jej na dalszy rozwój systemów opieki zdalnej.*

Firma Moskit-Alu udowodniła, że rewolucja w napędach elektrycznych nie musi dotyczyć wyłącznie rynku aut. Zaprojektowała, wykonała i wprowa-

eprasa.pl c8a17d772e



Anna Janiczek, prezes zarządu PZU Zdrowie

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d772e

dziła do produkcji napęd elektryczny do łodzi motorowych, które nie emitują spalin, mają też niski poziom hałasu. Właśnie za ten produkt Innowator w kategorii „Design i Dobra Luksusowe" trafił do Moskit-Alu. W tej kategorii wyróżniona została też Luxe Fashion za nowatorskie podejście do sprzedaży – dzięki swojej innowacyjnej platformie zanotowała wzrost sprzedaży o 70 proc.

Innowatory „Wprost" – Ekologia i Środowisko, Finanse i Tech i nagroda Dobrych Genów Innowacji

Dbałość o ekologię i środowisko przyświecała wielu laureatom tegorocznych Innowatorów, ale „Wprost" zdecydował o szczególnym wyróżnieniu w tej materii dwóch firm. Columbus Elite, lider branży OZE, oferuje klientom pompy ciepła, magazyny energii czy instalacje fotowoltaiczne – szybko odnalazł się w nowych realiach i dotychczas z ich usług skorzystało 18 tysięcy klientów. Z kolei British American Tobacco zainwe-

eprasa.pl c8a17d772e



Małgorzata Golińska, dyrektor ds. rozwoju cyfrowego PMPG, oraz Paweł Bednarek i Rafał Kołłątaj, prezes oraz wiceprezes zarządu Columbus Elite

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

stowało 450 milionów złotych w swoją fabrykę w Augustowie: w ten sposób firma ograniczyła emisję dwutlenku węgla z tego zakładu o 70 ton.

W kategorii „Finanse i Tech” zwyciężyło PZU S.A., które opracowało narzędzie PZU Cyber Raport,

eprasa.pl c8a17d772e

Innovatory WPROST 2021

Gala wręczenia nagród



Twórca start--upu ReliaSol Mateusz Marzec i Arkadiusz Sekściński, wiceprezes zarządu ds. rozwoju PGNIG SA



Krzysztof Szypuła, członek zarządu PZU SA

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

eprasa.pl c8a17d7e



Marcin Wątrobiński, prezes zarządu Synplant, wraz z zespołem

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

pozwalające na testowanie kilkunastu funkcji strony internetowej i sprawdzenie, czy przypadkiem nie służy ona do ataków hakerskich. Nagrodę Dobrych Genów Innowacji otrzymał natomiast start-up Relia-Sol współpracujący z PGNiG za swoją innowacyjną aplikację, która pozwala przewidywać ryzyko wystą-

eprasa.pl c8a17d772e

pienia awarii w elektrociepłowniach, by uniknąć nieplanowanych przestojów.

Nagrodę w kategorii „Nauka” otrzymała także spółka Syntplant, tworząca implanty, które od początku do końca mają być przygotowane „na miarę”. Ich rozmiary i kształt są konsultowane z lekarzami jeszcze przed operacją tak, by jak najlepiej dopasować je do potrzeb pacjenta. Swoje innowacyjne rozwiązanie spółka nazwała Cyberbone i właśnie dzięki niemu mogła zwyciężyć w tej kategorii.

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Rozwoju i Technologii
Ministerstwo Edukacji i Nauki

PARTNER STRATEGICZNY
PARTNERZY GŁÓWNI
PARTNERZY
PARTNER MERYTORYCZNY

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



PĘDZĄC WRAZ Z INNOWACJAMI

Fot. shutterstock

eprasa.pl c8a17d772e

Olimpijskie motto Citius-Altius-Fortius, a od Tokio - Communis, czyli razem, na dobre zagościło w biznesie, a **KTO SIĘ DO NIEGO NIE DOSTOSOWUJE, NIE TYLE PRZEGRYWA, CO CAŁKOWICIE WYPADA Z PELETONU.** *PGNiG zamierza nie tylko nie odpaść, ale nadawać rytm innym uczestnikom rynku.*

Tekst: **Igor Wolski**

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w połowie tego roku postanowiło podsumować, jak ważne są – zwłaszcza w biznesie – innowacje. W czerwcu tego roku odbyła się konferencja Innowatorzy PGNiG, podczas której szczególny nacisk kładziono na szeroko pojęte innowacje, a dyskusje nie ograniczały się do debat na temat tego, jak mogą one wpływać na wykorzystywane technologie, ale też – jak mogą usprawniać np. zarządzanie.

eprasa.pl c8a17d772e

To zresztą ogólnoświatowy trend, by nie tyle przewidywać ewentualne zmiany, ale samemu je forsować i nadawać tempo peletonowi. Wspominał o tym szef PGNiG Paweł Majewski, mówiąc: – Wybitny ekspert do spraw zarządzania Peter Drucker powiedział, że najlepszą metodą przewidywania przyszłości jest jej tworzenie. Taki stan byłby idealny, ale musimy twardo stąpać po ziemi. Parafrazując nieco te słowa, można powiedzieć, że w przyszłość musimy wkroczyć pewnie, a nie oczekiwać, że sama do nas przyjdzie. Bo wtedy z pewnością nas zaskoczy. Na przyszłość nie możemy być gotowi za rok albo za kwartał. Na przyszłość musimy być gotowi już teraz.

Międzynarodowy wyścig o wszystko

Poszukiwanie nowatorskich rozwiązań w ostatnich latach zamieniło się w nieprzerwany wyścig, podczas którego nie bierze się jeńców. Przegrani wypadają praktycznie na dobre, jeśli zapomną o motcie olim-

eprasa.pl c8a17d772e

pijskim Citius-Altius-Fortius. Czy ktoś jeszcze pamięta hegemonię fińskiej Nokii, która stworzyła pierwszego smartfona, a następnie przespała nadchodzący boom na... smartfony? Albo byłych już gigantów rynku fotograficznego, czyli Kodaka, który w roku 1975 stworzył pierwszy w pełni funkcjonalny aparat cyfrowy i odłożył projekt, bo kanibalizował rynek klisz fotograficznych, lub Polaroida, który przegapił moment, w którym tradycyjne aparaty zastępowały te cyfrowe? Wszystkie te spółki łączy jedno – nie przetrwały konkurencji w zmieniającym się cały czas świecie.

Bez innowacji nie ma szans na wzrost, rozwój, a mało która licząca się spółka nie ma w swoim portfolio startupów, nie mówiąc już o działach odpowiedzialnych właśnie za innowacje. W takie strategie myślenia o przyszłości wpisuje się PGNiG, które jako firma zajmująca się wydobyciem gazu ziemnego i ropy, musiała zacząć się przystosowywać do zmieniających realiów i postawić na nowe, ekologiczne źródła energii.

eprasa.pl c8a17d772e

W przypadku polskiego energetycznego giganta zdecydowano, że słusznym posunięciem będzie krok ku **„ZIELONEMU” WODOROWI.**

Program Wodorowy PGNiG działa od ponad roku i, jak podkreśla spółka, pozwolił on na identyfikację potrzeb i kierunków rozwoju, w ramach którego ruszyły dwa innowacyjne projekty: „InGrid – Power to Gas” i budowa badawczej kawerny, która ma magazynować energię w postaci wodoru.

– Co ważne, oba projekty jako pierwsze w Polsce pozwolą prowadzić prace badawczo-rozwojowe na kompletnej instalacji typu Power to Gas. W pierwszym od źródła odnawialnej energii w postaci paneli fotowoltaicznych do systemu zatłaczania wytworzonego wodoru do sieci dystrybucyjnej. Natomiast w drugim, badanie obejmie kawernę solną z pełną instalacją naziemną do zatłaczania i odbierania wodoru w dużej skali oraz współpracę

eprasa.pl c8a17d772e

z systemem energetycznym – tłumaczył prezes zarządu PGNiG.

Cyfryzacja na pomoc biznesom

Wodorowe inwestycje PGNiG to dobry przykład na te innowacje, które mają wprowadzić jakąś nowinkę do biznesu i wzbogacić dotychczasową ofertę. Nie tylko jednak na takich zmianach trzeba się skupiać – każda rozbudowa firmy wiąże się z mnóstwem wyzwań, które niosą za sobą większa liczba ludzi do zarządzania czy konieczność wykorzystania bardziej skomplikowanych urządzeń. Program Cyfryzacji, drugi z dużych realizowanych przez PGNiG, skupia się właśnie na tym zapleczu wszystkich przyszłych i dotychczasowych przedsięwzięć

W przemyśle 4.0 nie można zapominać o sztucznej inteligencji, operacjach na dużych ilościach danych czy big data, ponieważ bez nich nie da się zoptymalizować np. produkcji albo przyspieszyć procesów wewnątrz firmy. PGNiG operuje w branży, w której

eprasa.pl c8a17d772e

cyfrowe symulacje mogą usprawnić wydobycie węglowodorów z istniejących i nowych złóż. W związku z tym zapotrzebowaniem ruszył projekt Smart Field, który za pomocą sztucznej inteligencji i chmury obliczeniowej ma umożliwić przyspieszenie prac analitycznych, a także pozwolić na jeszcze efektywniejsze ustalenie najbardziej opłacalnego wariantu zagospodarowania złóż.

> *– Oznacza też przedłużenie* **CZASU EKSPLOATACJI ZŁÓŻ**, *a więc utrzymanie miejsc pracy i większe wpływy do budżetów samorządów – dowodził Paweł Majewski.*

Projekt Smart Field to dowód na to, że polskie spółki są w stanie samodzielnie opracowywać i wdrażać najnowocześniejsze rozwiązania cyfrowe, które nie ustępują narzędziom, jakimi posługują się największe zagraniczne koncerny – dodał prezes Majewski.

eprasa.pl c8a17d772e

W przypadku cyfryzacji powraca jeszcze jeden wątek, który pojawia się przy okazji każdej innowacji – stawiając na rozwój sztucznej inteligencji, można pomóc działom odpowiedzialnym za pozyskiwanie nowych klientów. Wraz z wsparciem AI można poprawić identyfikację potencjalnych czy aktualnych klientów i lepiej dostosować do nich swoją ofertę. Z kolei lepsze wykorzystywanie ogromnych baz danych sprzężonych ze sobą to podwaliny dla całego systemu pozwalającego na bieżący odczyt z liczników gazowych.

Rój start-upów

Im więcej pomysłów na to, by utrzymać pęd za innowacjami, tym więcej problemów z utrzymaniem wszystkiego w ryzach, by różne inicjatywy nie rozjechały się każda w swoją stronę. Szansą na to, by z firmy trochę zdjąć „obowiązek” zapanowania nad tym, jest zaangażowanie do swojego biznesu start-upów.

PGNiG ma m.in. pilotaże realizowane przez start-upy BitPeak i ReliaSol (te korzystają z programu

eprasa.pl c8a17d772e

akceleracyjnego spółki prowadzonego pod marką InnVento). Pierwszy z nich realizuje pilotażowy projekt aplikacji LeadGen – prototyp symulatora modelu nasłonecznienia i oceny zapotrzebowania na docelową moc instalacji fotowoltaicznych, która będzie stosowana przez PGNiG Obrót Detaliczny w programie „Fotowoltaika dla domu”. Dzięki tej ofercie osoby zainteresowane wykorzystaniem energii fotowoltaicznej będą mogły liczyć na indywidualny dobór rozwiązania wraz z wymiarowaniem i montażem instalacji. Projekt ten jest elementem cyfryzacji PGNiG. Od ReliaSol spółka oczekuje natomiast, że ten start-up opracuje modele predykcyjno-analityczne dla nowych kotłów gazowych. Ich rozwiązania mają pozwolić np. na przewidywanie potencjalnych awarii przy eksploatacji kotła gazowego, który niebawem zostanie produkcyjnie uruchomiony przez PGNiG Termika w Elektrociepłowni Żerań. Spółka przewiduje również, że sztuczna inteligencja opracowywana na własne potrzeby odciąży pracowników biur obsługi klienta,

eprasa.pl c8a17d772e

podobne efekty przynieść mają specjalne czaty i voiceboty.

– Z dotychczasowych osiągnięć możemy być dumni. Pamiętajmy przy tym, że kluczowe w gospodarce nie jest to, kto pierwszy wpadnie na pomysł, ale to, kto zdoła go pierwszy wcielić w życie. Tylko wtedy innowacje zapewnią nam jeszcze lepszą pozycję rynkową – tymi słowami szef PGNiG podsumował ostatnie inicjatywy koncernu.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

ORLEN W PORTFELU

WEJDŹ DO AKCJI

z Programem dla Akcjonariuszy Indywidualnych PKN ORLEN



- **OSZCZĘDZAJ** na paliwie aż do 540 zł rocznie
- **KUPUJ** taniej na stacjach PKN ORLEN
- **ZYSKAJ WIEDZĘ** o rynkach finansowych w Akademii Inwestowania
- **BIERZ UDZIAŁ** w wyjątkowych wydarzeniach

Poznaj korzyści na **www.orlenwportfelu.pl**

PARTNER PROGRAMU: Biuro Maklerskie | PARTNER EDUKACYJNY AKADEMII: CFA Society Poland | PARTNER MERYTORYCZNY PROGRAMU: Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnianych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia oferty kupna papierów wartościowych PKN ORLEN S.A. Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez PKN ORLEN S.A. ani przez żaden inny podmiot sprzedaży bądź kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych PKN ORLEN S.A.

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

RĘCE, KTÓRE DAJĄ DRUGIE ŻYCIE

Prof. Mariusz Kuśmierczyk z nagrodą Innowator 2021 Osobowość. „Wybitny specjalista i wyjątkowy człowiek”

eprasa.pl c8a17d772e

„Maestro", „profesjonalista", „wirtuoz skalpela", „cudotwórca" – tak mówią o nim pacjenci i rodziny pacjentów, których operował. To **NAGRODA ZA WIEDZĘ, PROFESJONALIZM ORAZ ZA TYSIĄCE „DRUGICH SZANS NA ŻYCIE"**, *jakie dzięki przeprowadzonym operacjom zyskali pacjenci.* **PROF. MARIUSZ KUŚMIERCZYK** *jest kardiochirurgiem i transplantologiem. Przeszczepił ponad 150 serc u dzieci i dorosłych.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

„Dzięki Jego wiedzy, perfekcji i umiejętnościom nadal żyję i wracam do zdrowia". „Najwyższej jakości specjalista, a przy tym normalny, sympatyczny człowiek, który nigdy nie zostawia pacjenta bez pomocy" – mówią pacjenci.

Prof. dr hab. Mariusz Kuśmierczyk jest chirurgiem, kardiochirurgiem i transplantologiem.

eprasa.pl c8a17d772e

Leczy chirurgicznie m.in. chorobę wieńcową, wady wrodzone i nabyte serca, migotanie przedsionków, ciężką niewydolność serca, wykonuje operacje tętniaków aorty, operuje też guzy serca. Wykonał ponad 150 transplantacji serca zarówno u dzieci, jak u dorosłych. Podejmuje się też transplantacji wielonarządowych, m.in. serca i nerki; serca i wątroby. Przez wiele lat kierował Kliniką Kardiochirurgii i Transplantologii w Narodowym Instytucie Kardiologii im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Aninie. Od niedawna kieruje Oddziałem Kardiochirurgii Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM. Za wkład w rozwój polskiej transplantologii otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Przeszczepy serca u dzieci i dorosłych

– W Narodowym Instytucie Kardiologii przeszczepialiśmy serca od 2005 roku, z roku na rok transplantacji było coraz więcej, to było nawet ponad 40

eprasa.pl c8a17d772e

transplantacji serca w ciągu roku. Wykonywaliśmy też bardzo trudne operacje transplantacji wielonarządowych, np. serca z nerką, serca z wątrobą. W Centrum Zdrowia Dziecka oraz w Narodowym Instytucie Kardiologii przeszczepiałem też serca u dzieci, u nastolatków – powiedział „Wprost” po gali wręczenia nagród Innowatory 2021 prof. Mariusz Kuśmierczyk.

Najmłodsze dziecko, u którego Profesor przeszczepił serce, **MIAŁO SIEDEM LAT.** *U dzieci najczęstszą przyczyną przeszczepienia serca jest kardiomiopatia rozstrzeniowa.*

W jej przebiegu ściany serca robią się cienkie, wskutek czego jama serca ulega poszerzeniu (rozstrzenie) i osłabieniu, tracąc zdolność skutecznego pompowania krwi, co prowadzi do niewydolności serca. Inną przyczyną są zmiany zapalne po infekcji wirusowej, kiedy wirus uszkadza tkankę mięśniową,

eprasa.pl c8a17d772e

nie dochodzi do jej regeneracji i konieczne jest przeszczepienie serca. Coraz częściej konieczne jest też wykonanie transplantacji u dzieci, które urodziły się z wadą serca (tzw. sercem jednokomorowym). – To dzieci, u których po urodzeniu wykonano ratującą życie tzw. operację Norwooda. Niestety w wieku kilkunastu lat, czasem nieco później, konieczne jest wykonanie transplantacji serca, a u dużej części z nich przeszczepienia serca oraz wątroby, gdyż dochodzi też do marskości wątroby – mówił prof. Kuśmierczyk.

Czekanie na serce

Możliwość wykonania transplantacji wiąże się z tym, że dawca musiał stracić życie. – To tragedia dla bliskich, dziękujemy im jednak za to, że w tej tak trudnej chwili zgadzają się przekazać organy zmarłej osoby chorym, którzy bez tego nie mają szasnę żyć. Jeden zmarły może w ten sposób uratować osiem osób. To często są młodzi ludzie ze skrajną niewydolnością serca, podłączeni do sztucznych komór.

eprasa.pl c8a17d772e

My na to serce czekamy – podkreślił prof. Kuśmierczyk.

Polska jest krajem, w którym liczba transplantacji serca w ostatnich latach dwukrotnie wzrosła, mimo to jednak co roku jest kilkadziesiąt osób, które nie doczekają na nowe serce.

Prof. Mariusz Kuśmierczyk od niedawna kieruje Oddziałem Kardiochirurgii Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM. – Mam nadzieję, że w nowym miejscu będę mógł również zajmować się programem przeszczepianiem serca zarówno u dorosłych, jak u dzieci, a także przeszczepami wielonarządowymi. Tworzę bardzo silny zespół transplantologiczny; wnoszę do niego swoją wiedzę i doświadczenie m.in. z transplantacji serca, zaprosiłem do współpracy osoby mające duże doświadczenie w transplantacji płuca. Chcemy stworzyć silny ośrodek transplantologiczny, który zajmie się m.in. przeszczepami wielonarządowymi – mówił prof. Kuśmierczyk

eprasa.pl c8a17d772e

Być dobrym lekarzem

Profesor podkreśla, że lekarzem nie da się być „przez osiem godzin dziennie”. Praca jest jego pasją, hobby, życiem, w czym bardzo wspiera go szczególnie żona i bliscy. W pracy kardiochirurga wiele jest wspaniałych chwil, kiedy osoba, która była na granicy życia, wychodzi ze szpitala po udanej operacji.

Bywają jednak też ciężkie chwile, gdy trudna, wielogodzinna operacja kończy się niepowodzeniem i pacjent umiera. Prof. Kuśmierczyk: – Za każdym razem jest to bardzo trudne przeżycie nie tylko dla kardiochirurga, ale dla całego zespołu. To „ciemna strona” naszego zawodu, trzeba wyjść do rodziny, porozmawiać wytłumaczyć, dlaczego tak się stało. Staram się zabierać na takie rozmowy młodych ludzi, żeby wiedzieli, że do pracy lekarza trzeba podchodzić nie tylko z wizją dobrego życia, ale przede wszystkim ciężkiej, trudnej pracy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

BEZPIECZNIEJSZA TERAPIA DLA ZAKAŻONYCH HIV

Urszula Karniewicz, dyrektor komunikacji korporacyjnej GSK, ze statuetką Innowatora w kategorii „Farmacja”

eprasa.pl c8a17d772e

Lek stosowany w zakażeniach wirusa HIV złożony z dwóch substancji: dolutegrawiru i lamiwudyny otrzymał w tym roku nagrodę Innowator Wprost w kategorii „Farmacja”. – Schemat trójlekowy można zastąpić dwulekowym, który pozwana równie dobrze kontrolować supresję wirusa – mówiła **URSZULA KARNIEWICZ**, *odbierając nagrodę w imieniu firmy GSK. Mniej leków* **MNIEJSZE RYZYKO EFEKTÓW UBOCZNYCH, INTERAKCJI MIĘDZYLEKOWYCH**, *co jest szczególnie ważne, jeśli leczenie jest konieczne przez wiele lat.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Cofnijmy się w przeszłość: 1981 rok. Do lekarzy w USA zaczynają zgłaszać się mężczyźni z dziwnymi wybroczynami na ciele oraz zapaleniem płuc i towarzyszącą grzybicą. Nowa choroba budzi strach: szpitale nie chcą przyjmować cho-

eprasa.pl c8a17d772e

rych, pogotowie obawia się odbierać ich z domów, sąsiedzi chcą, by osoby zakażone tajemniczym wirusem wyprowadziły się z miasta. Na świat pada strach. W 1983 r. Luc Montagnier i Françoise Barré-Sinoussi z Instytutu Pasteura opisują wyizolowany również przez prof. Roberto Gallo retrowirus, nazwany lymphadenopathy associated virus (LAV). Trzy lata potem wirus nazwano HIV (human immunodeficiency virus), a w kolejnym roku udowodniono skuteczność pierwszego leku zwalczającego HIV – zidowudyny (AZT). Dopiero jednak w 1996 r. udało się stworzyć wysoce aktywną terapię składającą się z połączenia kilku skutecznych leków antyretrowirusowych ratującą życie osób z tą infekcją

Zahamować namnażanie wirusa

W leczeniu zakażeń HIV dokonał się ogromny przełom. – Dziś osoby z wirusem HIV mogą normalnie żyć, pracować, mieć rodziny, dzieci. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie nowoczesne leczenie, które powoduje zahamowanie namnażanie się wiru-

eprasa.pl c8a17d772e

sa HIV. To rewolucja, która wydarzyła się w ostatnich kilkunastu latach – mówiła Urszula Karniewicz, dyrektor komunikacji korporacyjnej GSK, odbierając nagrodę Innowatory 2021.

Dzięki nowoczesnym terapiom zakażenie HIV jest już dziś uznawane za **SCHORZENIE PRZEWLEKŁE,** *a nie chorobę terminalną.*

Osoby z HIV mogą żyć tak samo długo jak osoby, które nie są zakażone tym wirusem. To wręcz rewolucja, o której jeszcze 40 lat temu nikt nawet nie marzył. Warunkiem skutecznego leczenia jest jednak to, że pacjent musi systematycznie kontynuować wielolekową terapię przeciwretrowirusową przez całe życie. – Pacjenci żyją coraz dłużej, to normalne, że mają też inne schorzenia. Wyniki badania Positive Perspectives 2, przeprowadzonego w 25 krajach świata (w tym także w Polsce) wśród osób zakażonych HIV, pokazały, że około 50 proc. pacjentów

eprasa.pl c8a17d772e

przyjmuje również wiele innych leków. Jednak trzy czwarte z nich mówiło, że chciałoby przyjmować mniej substancji w obawie o ryzyko długoterminowej terapii. Nasza firma stara się spełnić ich oczekiwania: powstał schemat dwulekowy w jednej tabletce, który jest tak samo skuteczny jak wcześniej stosowane schematy trójlekowe; pozwala równie dobrze kontrolować supresję wirusa – mówi Urszula Karniewicz.

Mniej leków to nie tylko wygoda dla pacjentów, ale też mniejsze ryzyko efektów ubocznych, interakcji międzylekowych, co jest szczególnie ważne, jeśli leczenie jest konieczne przez wiele lat.

Schemat dwulekowy zamiast trzylekowego

Dzięki nowoczesnej terapii złożonej z dolutegrawiru i lamiwudyny w postaci Dovato (ten właśnie produkt otrzymał w tym roku nagrodę Innowatory 2021 w kategorii „Farmacja”) schemat trójlekowy można zastąpić schematem dwulekowym. Staje się on

eprasa.pl c8a17d772e

nowym standardem leczenia. Podczas Kongresu HIV Glasgow 2020 w październiku 2020 r. zaprezentowano rezultaty nowych badań klinicznych dotyczących leku Dovato. Wykazały one imponujące wyniki długotrwałej skuteczności i bezpieczeństwa zarówno u wcześniej leczonych, jak i nieleczonych dorosłych zakażonych HIV. Badania potwierdziły, że skuteczność tego leku jest taka sama jak stosowanych wcześniej schematów trójlekowych, z niskim wskaźnikiem niepowodzeń terapeutycznych.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

TERAPIA, KTÓRA RATUJE ŻYCIE PODWÓJNIE

Antoni Żarski, dyrektor generalny Bristol Myers Squibb, ze statuetką Innowatora dla terapii luspatercept

eprasa.pl c8a17d772e

Nagrodę Innowator 2021 w kategorii Farmacja otrzymał lek, który umożliwia części pacjentom z zespołami mielodysplastycznymi **UNIEZALEŻNIENIE SIĘ OD TRANSFUZJI**.

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Zespoły mielodysplastyczne (MDS) to grupa chorób nowotworowych szpiku. Aż 50 proc. pacjentów już w momencie rozpoznania ma tak złe parametry krwi, że musi mieć wykonywane transfuzje krwi. W przebiegu choroby będzie ich wymagało nawet 80 proc. chorych.

Uwalnia od konieczności transfuzji

Transfuzje krwi ratują życie, mogą jednak powodować szereg zdarzeń niepożądanych, zwłaszcza jeśli konieczność ich wykonywania jest częsta. – Toksyczne jest zwłaszcza przeładowanie żelazem, które uszkadza narządy, przede wszystkim serce. Z czasem

eprasa.pl c8a17d772e

dochodzi też do immunizacji, czyli narastania oporności w stosunku do transfuzji krwi: stają się one coraz mniej efektywne, trzeba je coraz częściej powtarzać. Niektórzy z pacjentów trafiają do szpitala co trzy-cztery tygodnie, gdyż konieczne jest przetoczenie krwi. Dlatego tak ważne jest poszukiwanie terapii, która będzie w stanie uwolnić pacjentów od transfuzji krwi – mówił Antoni Żarski, dyrektor generalny Bristol Myers Squibb, dziękując za nagrodę Innowatory 2021 dla terapii luspatercept.

> *– To pierwsza innowacyjna terapia, która w sposób celowany przyspiesza* **DOJRZEWANIE ERYTROCYTÓW, CZYLI KRWINEK CZERWONYCH** *– tłumaczył dyrektor Antoni Żarski.*

– Dzięki temu lekowi pacjenci mogą funkcjonować samodzielnie, bez konieczności wykonywania regularnych transfuzji krwi. Znaczna część pacjentów jest w stanie funkcjonować w ogóle bez transfuzji, a ci,

eprasa.pl c8a17d772e

którzy nadal ich potrzebują, mogą z ich korzystać rzadziej – dodał dyrektor Żarski.

Bezcenna krew

O leku luspatercept mówi się, że ratuje życie „podwójnie”. Po pierwsze, ratuje życie chorym, dla których jest przeznaczony. Może ograniczyć lub całkowicie wyeliminować konieczność wykonywania transfuzji u części pacjentów z zespołami mielodysplastycznymi. Transfuzje można zastąpić lekiem we wstrzyknięciu, dzięki czemu pacjenci nie muszą tak często przebywać w szpitalu. Unikają też działań niepożądanych będących skutkiem transfuzji.

Lek został zarejestrowany w leczeniu MDS przez FDA w USA w 2019 roku, a w czerwcu 2020 r. w Europie przez Europejską Agencję Leków. W Polsce nie jest jeszcze refundowany.

Ten lek jest jednak nie tylko ratunkiem dla grupy chorych na zespoły mielodysplastyczne (MDS) niższego ryzyka. Jeśli mieliby możliwość jego stosowania, to zasoby krwi, z której nie musieliby korzystać,

eprasa.pl c8a17d772e

mogłyby zostać przeznaczone dla innych pacjentów potrzebujących przetoczeń. Wydany kilka miesięcy temu raport „Krew: lek, wartość, zasób”, opracowany przez Polskie Towarzystwo Hematologów i Transfuzjologów, uświadomił, jak cennym lekiem jest krew (aż 2/3 pacjentów, którzy otrzymują transfuzje, to pacjenci z chorobami przewlekłymi). – Krwi w Polsce brakuje. Tę „zaoszczędzoną” dzięki podawaniu tego innowacyjnego leku można byłoby wykorzystać dla pacjentów w stanach nagłych: po wypadkach, zabiegach operacyjnych. Dlatego ratujemy pacjentów podwójnie: po pierwsze, lecząc pacjentów onkologicznych chorujących na MDS, a po drugie oszczędzając krew dla osób którzy mogą nagle jej potrzebować – podkreślił Antoni Żarski.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Pierwszy w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej modułowy magazyn energii w Rzepedzi na Podkarpaciu

POWERPACK OD PGE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl c8a17d772e

Nienadążanie za światowymi trendami kosztowało już niejedną firmę fortunę. Ten najnowszy to magazyny energii, **A DO GRONA SPÓŁEK, KTÓRE NIE CHCĄ PRZEGAPIĆ OKAZJI, DOŁĄCZYŁA JAKIŚ CZAS TEMU PGE.** *Właśnie za to spółka została nagrodzona Innowatorem „Wprost”.*

Tekst: **Igor Wolski**

Współczesna energetyka musi stawiać czoła szeregowi nowych wyzwań: ma być mniej emisyjna, cały czas się unowocześniać, poprawiać wyniki i minimalizować straty w produkcji mocy, ale też mniej ingerować w środowisko. W ostatnich latach sporo zaczęto też mówić o magazynach energii elektrycznej, a możliwe, że nie zrobiłoby się o nich głośno, gdyby nie pewien nietypowy zakład Elona Muska.

Miliarder znany teraz bardziej za sprawą dokonań SpaceX, w 2017 roku postanowił założyć się, że zbudu-

eprasa.pl c8a17d772e

je w 100 dni magazyn litowo-jonowy o mocy 100 MW. Zasady były proste: jeśli nie zrobi tego w mniej niż 100 dni, musi pokryć pełne koszty inwestycji. Jak dobrze wiemy, Tesli się to udało i magazyn o pojemności 129 MWh, Hornsdale Power Reserve, działa w najlepsze w stanie Południowa Australia. Ten bank energii powstał na podstawie teslowskich baterii litowo-jonowych Powerpack (montowane także w domach jednorodzinnych) i chroni mieszkańców regionu przed blackoutami, które wystąpiły tam w 2016 roku – dostęp do prądu straciło wtedy 1,7 miliona ludzi.

Teraz dzięki **MAGAZYNOM ENERGII** *ewentualne przestoje czy problemy z dostarczaniem prądu odeszły do przeszłości.*

W 2017 roku, po mniej niż 100 dniach, Tesla mogła odtrąbić sukces, nawet podwójny, ponieważ magazyn jest połączony z farmą wiatrową, więc energia w nim magazynowana jest zieleńsza. Plus zniknął jeszcze

eprasa.pl c8a17d772e

jeden, możliwy problem, mianowicie: w razie wystąpienia tzw. suszy wiatrowej, jest skąd „podebrać" moc. W ten sposób Musk znowu udowodnił, że „sky is the limit", a zainteresowanie systemami baterii litowo-jonowych, Powerpackami, niebywale wzrosło.

Zresztą inwestycja nie okazała się jednorazowym sukcesem: już w 2020 roku postanowiono rozbudować Hornsdale Power Reserve i teraz ma on moc 150 MW i pojemność 194 MWh.

Powerpacki w wersji PGE

Dotychczas w Polsce jeśli magazynowano prąd, to innymi metodami, poprzez elektrownie szczytowo pompowe w Żarnowcu, Solinie czy Dychowie (cztery z nich należą do Polskiej Grupy Energetycznej, razem mają ponad 1500 MW mocy i magazynuje się w nich około 6700 MWh), które po prostu pompują wodę do górnego zbiornika, gromadzą ją, a później odzyskują energię, spuszczając wodę w dół.

Największa ze szczytowo-pompowych siłowni w Polsce, Żarnowiec, ma pojemność energetyczną

eprasa.pl c8a17d772e

sięgającą 3600 MWh (dla porównania, innowacyjny magazyn Tesli gwarantuje 194 MWh), ale budowa takich elektrowni wiąże się z kosztami i wymaga – co oczywiste – dostępu do wody, przez co znalezienie odpowiedniego miejsca stanowi nie lada wyzwanie.

PGE, która operuje kilkoma elektrowniami szczytowo-pompowymi, wpisała się jednak w trend magazynowania energii nowszymi metodami i to dzięki inwestycji tej spółki również nad Wisłę dotarły Powerpacki od Tesli. Stało się to na przełomie 2020 i 2021 roku, gdy do użytku oddano nie tylko pierwszy w Polsce, ale też pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej modułowy magazyn energii w Rzepedzi na Podkarpaciu.

Magazyn energii PGE w Rzepedzi ma moc 2,1 MW i pojemność 4,2 MWh. Podobnie jak inne takie banki energii, których działanie opiera się na modułach Tesla Powerpack, składa się ze znanych na całym świecie „kontenerów” tej firmy. Jak obliczała Polska Grupa Energetyczna, magazyn o pojemności 4200 kWh (4,2 MWh) pozwoli na to, by w razie problemów

eprasa.pl c8a17d772e

w dostawach prądu z sieci tysiąc gospodarstw domowych miało dostęp do energii przez mniej więcej dwie godziny. W tym czasie można naprawić awarię czy przywrócić dostęp do sieci, a klienci nie odczują przerwy w dostawach prądu.

Skąd pomysł na to, by w Rzepedzi postawić magazyn energii? Dzięki temu, że powstał, przynajmniej na jakiś czas nie powstanie linia wysokiego napięcia w otulinie Bieszczadzkiego Parku Krajobrazowego, która musiałaby liczyć blisko 44 kilometry. W ten sposób innowacje przyczyniły się nie tylko do ustabilizowania systemu, ale też pozytywnie wpłynęły na środowisko.

Magazyny energii drogą w przyszłość

Inwestycja w Rzepedzi, którą wykonało Griffin Group Energy, stała się więc w zasadzie pierwszym przyczółkiem, który zajęło PGE w rozwoju magazynów energii. Spółka w swojej nowej strategii do 2030 roku zapowiedziała już, że chce mieć co najmniej 800 MW nowych magazynów energii. 2,1 MW w Rzepedzi

eprasa.pl c8a17d772e

to tylko zapowiedź, pierwszy krok – a kolejne są już w fazie planowania.

> *GE zamierza postawić podobny magazyn energii, ale zdecydowanie bardziej okazały. W Żarnowcu ma stanąć magazyn o mocy* **200 MW I POJEMNOŚCI 820 MWH.**

– Jesteśmy w fazie przygotowania projektu dużego magazynu energii w Żarnowcu o mocy 200 MW. Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie projektu z Funduszu Innowacyjności. Oczekujemy wsparcia na poziomie 600 mln, a koszt całej inwestycji szacujemy na ok. 900 mln złotych – mówił w marcu 2021 roku prezes PGE Wojciech Dąbrowski, prezentując wyniki spółki za 2020 rok. Taki magazyn miałby 50 MW mocy więcej niż ten z Australii.

Właśnie za to nadążanie za światowymi trendami, które zaczął pewien wyścig w Australii, „Wprost” nagrodziło Polską Grupę Energetyczną Innowato-

eprasa.pl c8a17d772e

rem w kategorii Energetyka i Przemysł. Firma nie tylko uruchomiła pierwszy w Polsce magazyn energii, powstały na bazie Powerpacków Tesli, ale zapowiada dalszą ekspansję i do 2030 roku chce postawić 800 MW w magazynach podobnych do tego uruchomionego w Rzepedzi na Podkarpaciu.

Wojny magazynowe

W Polsce, nie tylko za sprawą inicjatyw PGE, szykuje się prawdziwy wyścig o magazynowanie energii – widać to po danych Polskich Sieci Elektronergetycznych z tego roku. Planowana moc nowych magazynów energii, zgłoszonych do PSE, sięga prawie 2 GW. Z tych zgłoszeń do PSE wynika, że do 2026 roku mogłoby powstać 16 takich jednostek magazynujących energię. W tym wcześniej opisywana w Żarnowcu, którą zapowiadała PGE.

Czy magazyny energii to przyszłość? Jak najbardziej, to zresztą już w wielu regionach rzeczywistość. Po pierwsze: powstawanie magazynów energii pomaga w realizowaniu idei rozproszonej energetyki,

eprasa.pl c8a17d772e

ponieważ nie musi się wiązać z długimi i żmudnymi budowami.

> *Magazyn w Rzepedzi zajmuje zaledwie 40 metrów kwadratowych, czyli tyle, ile niewielkie mieszkanie, ale* **STANOWI ZABEZPIECZENIE SYSTEMU.**

– Liczę na to, że program magazynowania energii Grupy PGE zaowocuje kolejnymi projektami w PGE, zwiększając możliwości przyłączania odnawialnych źródeł energii i poprawiając niezawodność zasilania. W ten sposób zazębiają się cele w zakresie magazynowania energii z transformacją energetyczną – przekonywała Sylwia Całus, dyrektor Departamentu Rozwoju i Innowacji PGE, gdy ogłaszano uruchomienie pierwszego magazynu w Rzepedzi.

Niewielki obszar potrzebny do postawienia magazynu, ale i prostota samej instalacji sprawiają, że mogą one powstawać w każdym terenie, czy będzie to południowa Australia, czy południe Polski lub gorąca Kali-

eprasa.pl c8a17d772e

fornia. I, co ważne, na terenach górskich czy obszarach atrakcyjnych ze względu na swoje walory przyrodnicze. Zwłaszcza teraz, gdy niechętnie buduje się słupy wysokiego napięcia i długie linie przesyłowe, alternatywą dla nich stają się magazyny energii.

Pozostaje jeszcze jeden atut magazynów, który światło dzienne ujrzał całkiem niedawno. Minęło kilka lat od wyścigu Muska i budowy magazynu w Australii, by móc to dokładnie oszacować. Zasilany zieloną energią z pobliskiej farmy wiatrowej magazyn Hornsdale Power Reserve po prostu opłacił się inwestorom. Jego budowa kosztowała 66 milionów dolarów australijskich, a tylko w pierwszym roku wygenerowała oszczędności około 50 milionów dolarów australijskich. Francuski deweloper Neoen, który budował magazyn, wyliczał, że w pierwszym roku jego funkcjonowania, czyli w 2018 roku, osiągnął dzięki niemu 14,2 mln euro zysku EBITDA.

Jest więc o co się ścigać, nie tylko finansowo. Jak pokazał przykład Hornsdale Power Reserve, można łatwo i szybko stracić fotel lidera i miano „najwięk-

eprasa.pl c8a17d772e

szego banku energii na świecie”. Gdy australijska bateria rozbudowywała się w 2020 roku, w Kalifornii powstała nowa największa litowo-jonowa konstrukcja – Gateway Energy Storage o mocy 230 MW. W tym przypadku pobito nie tylko rekord mocy – baterii do instalacji nie dostarczyła Tesla, ale LG Chem. Czy czeka nas nowy wyścig i czy choćby jego część rozegra się w Polsce?

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Jasper Gibson

EPSON: EKOLOGIA I EKONOMIA – SIŁA SYNERGII

eprasa.pl c8a17d772e

Ekologiczna żywność, naturalne kosmetyki, przyjazne środowisku technologie i materiały. Wspólna cecha? Wysoka cena, niejednokrotnie stawiająca konsumentów przed wyborem: **EKONOMIA CZY EKOLOGIA**. *A gdyby nie trzeba było wybierać? Epson pokazuje, że to możliwe.*

Tekst: **Olga Kowalska**

Niemal 90 proc. z nas deklaruje gotowość płacenia więcej za produkty lub usługi przyjazne środowisku – wynika z badania „Świadomość zmian klimatycznych” przeprowadzonego na zlecenie Busradar.pl. Jednak niemal połowa respondentów uściśla, że „więcej” to co najwyżej 10 proc. więcej. I tu zaczynają się schody. Klimatolodzy przekonują, że ratować planetę musimy wszyscy, ale nie wszystkich na to stać. Rozwiązanie? Technologie przyjazne nie tylko dla środowiska, ale i dla portfela. Mrzonka? Nie. Przepis na sukces w biznesie.

eprasa.pl c8a17d772e

Ekologia. To się opłaca

O jakich technologiach mowa? Dobry przykład to jeden z kamieni milowych druku a zarazem podstawa portfolio urządzeń drukujących Epson, czyli technologia „Heat-Free” (nagrodzona ostatnio Innowatorem Wprost w kategorii Nowe Technologie). Znajdziemy ją m.in. w urządzeniach serii: EcoTank, WorkForce Pro i Enterprise.

Na czym polega przełom? Drukarki laserowe używają ciepła w procesie utrwalania warstw tonera. Tradycyjne drukarki atramentowe podgrzewają atrament w procesie jego nanoszenia na papier. Obie technologie są przez to energochłonne, a wykorzystujące je urządzenia ze względu na swoją konstrukcję wymagają częstego serwisowania. Druk „na zimno” zamiast ciepła wykorzystuje zjawisko piezoelektryczności. Wyrzucanie atramentu z głowicy drukującej inicjują specjalne kryształy (elementy piezo), działające jak membrana czy trampolina dla kropel atramentu po przyłożeniu do nich

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

Krzysztof Modrzewski, National Sales Manager Epson, odbiera Innowatora w kategorii „Nowe technologie”

eprasa.pl c8a17d772e

prądu. Efekt? Długowieczność urządzeń, a także ich mniej kłopotliwa obsługa (brak elementów takich jak bębny, grzałki czy pojemniki na tonery zmniejsza liczbę koniecznych napraw, a zużycie materiałów eksploatacyjnych w porównaniu z drukarkami laserowymi jest nawet o 96 proc. niższe).

„Heat-Free" to także oszczędność czasu. Drukowanie „na zimno" pomija etap nagrzewania podczas włączania czy wybudzania urządzenia ze stanu uśpienia. Zaczynamy drukować natychmiast. Bez czekania. Jednak najważniejszą zaletą drukowania „na zimno" jest jego energooszczędność. „Heat-Free" to nawet 83 proc. mniej zużytego prądu w porównaniu do urządzeń laserowych.

Miliony w grze

Druk piezoelektryczny to doskonały przykład innowacji powstałej na bazie już istniejącej, wydawałoby się wyeksploatowanej, technologii atramentowej. Pozwala ograniczyć nasz ślad węglowy, zużycie energii elektrycznej, zmniejszyć ilość odpadów z materia-

eprasa.pl c8a17d772e

łów eksploatacyjnych, a także koszty, zarówno finansowe, jak i środowiskowe, użytkowania urządzeń (cecha ważna, gdy drukujemy w domu i niezmiernie ważna, gdy mówimy o druku na wielką skalę w przemyśle czy środowisku biznesowym). Ekologia i ekonomia w jednym. Doskonałe połączenie? Z pewnością tak, jest jednak „ale”. Przełomowe technologie nie powstają z dnia na dzień. Ich stworzenie wymaga wizji, czasu, ale przede wszystkim zakrojonych na szeroką skalę inwestycji.

Epson zyskuje, ale i inwestuje. I to ogromne pieniądze. Inwestycje badawczo-rozwojowe pochłaniają sumę średnio **1,2 MLN DOLARÓW DZIENNIE.** *Efekt to prawie 5 tysięcy innowacji rocznie.*

Projekty takie jak druk „na zimno”, ale także np. PaperLab (przeznaczone do biur urządzenie wytwarzające nowy papier ze niszczonej makulatury, praktycznie bez użycia wody).

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Epson

Drukarki „Heat-Free” zużywają nawet 83 proc. mniej prądu w porównaniu do urządzeń laserowych

eprasa.pl c8a17d772e

Milionowe inwestycje. Czy to się opłaca? Oczywiście. Zyskuje środowisko i użytkownicy urządzeń, ale także sama firma. To oczywiste? Niekoniecznie.

Wiele przedsiębiorstw wciąż nie wierzy, że inwestowanie w rozwiązania proekologiczne ma finansową przyszłość. Nie inwestują, wolą działania pozorne. Dlatego przykład Epsona jest tak istotny. Pokazuje, że ekologia i ekonomia mogą iść w parze. Więcej, że razem stanowić mogą doskonałe, gwarantujące biznesowy sukces, połączenie. Wyniki sprzedaży mówią tu same za siebie. Wykorzystujących technologie „Heat-Free” urządzeń EcoTank sprzedano już ponad 60 milionów na całym świecie, a sprzedaż wciąż rośnie.

Co ciekawe, „druk na zimno” okazał się szczególnie cenny w okresie pandemii. Drukarki oparte na technologii niewymagającej użycia ciepła doskonale trafiły w potrzeby związane z pracą hybrydową i zdalną. Cechy szczególnie cenne? Niski koszt eksploatacji oraz „bezobsługowość” sprzętu. W efekcie Epson wysunął się na drugie miejsce w światowym

eprasa.pl c8a17d772e

rankingu wśród największych producentów drukarek, zwiększając dostawy o blisko 60 proc. rok do roku. w II kw. 2021 r.

Zielone DNA

Działania na rzecz zminimalizowania wpływu technologii na środowisko to od lat długofalowa polityka firmy. Epson już kilkanaście lat temu zobowiązał się, że do 2050 roku ograniczy o 90 proc. emisję CO2 w całym cyklu życia swoich produktów i usług (gruntowna analiza już na etapie projektowania, zmniejszenie rozmiarów, wagi czy liczby części plus umieszczenie wszystkich produktów koncernu w pętli ponownego wykorzystywania zasobów) i plan ten skrupulatnie realizuje.

W jego biurach nie znajdziesz także wody w plastikowych butelkach. A wyposażenie wybierane jest tak, by proces jego powstawania miał minimalny wpływ na środowisko. Są też budynki zasilane zieloną energią (do 2023 roku koncern ma zamiar dołączyć ma do RE100, globalnej grupy firm zaangażowa-

eprasa.pl c8a17d772e

nych w stosowanie w 100 proc. energii ze źródeł odnawialnych) i zakrojone na szeroką skalę akcje społeczne.

Firma razem z National Geographic wspiera np. **BADANIA ARKTYKI,** *których celem jest zrozumienie mechanizmów i przeciwdziałanie ocieplaniu klimatu.*

W kampanii „Obniż temperaturę” promuje ochronę wiecznej zmarzliny, mobilizując przedsiębiorców do obniżania śladu węglowego własnych firm, co jest możliwe m.in. dzięki zamianie posiadanych urządzeń drukujących na te niewymagające użycia ciepła. W Polsce? Jest „Operacja Czysta Rzeka”, której Epson jest oficjalnym sponsorem (tylko w czasie tegorocznej edycji zebrano już ponad 210 000 kg śmieci!).

Wielkie zobowiązania, inwestycje, przełomowe projekty, innowacje i akcje, które mają wpływ na życie lokalnych społeczności. Troska o szczegóły,

eprasa.pl c8a17d772e

nawet te tak z pozoru małe jak kwestia tego, w czym podajemy wodę w biurach firmy. Wszystko to pokazuje, na czym polega kompleksowe myślenie o przyszłości. Nie sama ekologia. Nie sama ekonomia. Połączenia, czyli zrównoważony rozwój. Siła synergii, która może zbudować przyszłość.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Materiały prasowe

ZDALNA OPIEKA COVID – SPOSÓB NA PODNIESIENIE POZIOMU BEZPIECZEŃSTWA PACJENTA

eprasa.pl c8a17d772e

Wiele osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2 nie wymaga hospitalizacji **I JEST LECZONYCH W WARUNKACH DOMOWYCH**, *jednak choroba często może mieć nieoczekiwany przebieg. Konieczność pozostania w domu i brak możliwości realizacji wizyty stacjonarnie może wzbudzać u chorego zrozumiały niepokój. Zdalna Opieka COVID jest sposobem na podniesienie poziomu bezpieczeństwa pacjenta, który zmaga się z koronawirusem.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Czym jest Zdalna Opieka COVID

Zdalna Opieka COVID to program opieki nad pacjentami chorymi na koronawirusa, realizowany przez PZU Zdrowie. Pacjentowi, który jest objęty programem, oferowane są konsultacje telemedyczne z internistą oraz psychologiem i dostęp do sprawdzonych źródeł informacji na temat COVID-19. Ponadto

eprasa.pl c8a17d772e

PZU Zdrowie dostarcza choremu pulsoksymetr do stałej kontroli saturacji krwi oraz pulsu, który pozwala zmniejszyć zagrożenie, że pacjent zbyt późno dostrzeże, że jego stan zdrowia się pogarsza i potrzebuje konsultacji z lekarzem czy w poważniejszej sytuacji wymaga hospitalizacji. Ze Zdalnej Opieki COVID mogą skorzystać pełnoletni pacjenci posiadający opiekę medyczną w PZU Zdrowie w formie abonamentu lub ubezpieczenia.

Dzięki programowi pacjenci chorzy na COVID-19 mogą **CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE** *podczas domowego leczenia i w razie potrzeby mają zapewnioną szybką pomoc specjalistów.*

– Pandemia, która towarzyszy naszej codzienności od półtora roku, nadal jest obecna. Zgodnie z przewidywaniami ekspertów znajdujemy się na początku czwartej fali. Wiele osób chorujących w warunkach domowych na koronawirusa obawia się przechodze-

eprasa.pl c8a17d772e

nia choroby w samotności. Aby temu przeciwdziałać, postanowiliśmy zaoferować naszym pacjentom, których stan pozwala na przechorowanie COVID-19 w domu, Zdalną Opiekę COVID. Celem PZU Zdrowie jest przede wszystkim zapewnienie pacjentowi ciągłego dostępu do rzetelnych informacji o chorobie poprzez kontakt ze specjalistami w ramach telekonsultacji medycznych. Istotnym elementem naszego programu jest pulsoksymetr. Dostają go wszyscy pacjenci, którzy mają dodatni wynik testu lub podejrzewają zakażenie koronawirusem na podstawie objawów – wyjaśnia Anna Janiczek, prezes zarządu PZU Zdrowie.

Efekty programu

Celem programu Zdalnej Opieki COVID jest popularyzacja rozwiązania zdalnej opieki medycznej w trakcie pandemii. W podobnym modelu PZU Zdrowie wspiera także pacjentów z systemu publicznego, współpracując z Ministerstwem Zdrowia i będąc operatorem medycznym Domowej Opieki Medycz-

eprasa.pl c8a17d772e

nej (DOM). Z nieodpłatnej pomocy skorzystało już blisko 100 tys. pacjentów, którzy wykonali ponad 3,5 mln pomiarów pulsoksymetrem. Lekarze PZU Zdrowie udzielili prawie 20 tys. teleporad pacjentom objętych programem. W 4,6 tys. przypadków konieczne było wezwanie karetki pogotowia.

Aspekty psychologiczne podczas choroby

W procesie rekonwalescencji kluczowy jest także stan emocjonalny pacjenta. Izolacja, brak pewności co do przebiegu choroby i jej ewentualnych konsekwencji mogą wpływać negatywnie na kondycję psychiczną. Dlatego PZU Zdrowie udziela konsultacji psychologicznych, aby wszystkie osoby potrzebujące mogły być pod opieką psychologa.

– Gdy pacjent zachoruje na koronawirusa, tak samo ważna jest jego kondycja psychiczna, jak i fizyczna. Dlatego nasz program obejmuje również opiekę psychologiczną. Ze względu na niepokój, który towarzyszy naszym pacjentom, choroba może

eprasa.pl c8a17d772e

prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń psychologicznych. Dlatego postanowiliśmy, że każdy pacjent w programie Zdalna Opieka COVID będzie mógł skorzystać z telekonsultacji z naszymi psychologami. Mają oni doświadczenie w pracy w różnego rodzaju infoliniach psychologicznych, w telefonach zaufania, dlatego sprawdzają się w pomocy trybie interwencyjnym – mówi Anna Janiczek, prezes zarządu PZU Zdrowie.

Przyszłość telemedycyny

Zdalna Opieka COVID została wdrożona w PZU Zdrowie podczas jesiennej fali pandemii w 2020 roku jako dodatkowa możliwość opieki medycznej nad pacjentem poprzez wykorzystanie po raz pierwszy na tak szeroką skalę zdalnego monitoringu zdrowia.

Dotychczasowe raporty i analizy wskazują na szereg korzyści związanych z telemedycyną dla wszystkich uczestników sektora ochrony zdrowia. PZU Zdrowie objęło patronatem powstanie raportu na

eprasa.pl c8a17d772e

temat telediabetologii. Fundacja Telemedyczna Grupa Robocza we współpracy z ekspertami Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego opublikowała niedawno raport „Jak wykorzystać potencjał telemedycyny w diabetologii?”.

Prognozy WHO wskazują, że w 2040 r. na świecie liczba chorych na **CUKRZYCĘ** *może wzrosnąć nawet do około 640 mln osób.*

Przewlekły charakter choroby oraz możliwe ostre powikłania wymagają zapewnienia kompleksowej opieki nad pacjentem. Odpowiedzią na powyższe wyzwanie jest telemedycyna, której odpowiednie wykorzystanie może poprawić jakość życia cukrzyków.

W najbliższych latach będzie można obserwować rosnącą rolę telemedycyny. Wynika to m.in. ze wzrostu jakości i skuteczności świadczeń telemedycznych. Ponadto nowe technologie stają się coraz

eprasa.pl c8a17d772e

powszechniejsze w życiu codziennym, coraz więcej osób posiada stały dostęp do Internetu, co stwarza możliwość skorzystania z usług online w każdym momencie. Konieczność szukania nowych rozwiązań zwiększających skuteczność opieki medycznej wynika jednak przede wszystkim z negatywnych tendencji demograficznych, a także z coraz bardziej dotkliwego niedoboru personelu medycznego.

Telemedycyna ułatwia monitorowanie stanu zdrowia pacjentów w długim okresie, a doświadczenia zdobyte podczas pandemii COVID-19 można stale wykorzystywać do regularnej opieki medycznej i budowania skutecznych programów profilaktycznych.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

PRZYSZŁOŚĆ JEST
Z MIEDZI



60 LAT

KGHM
POLSKA MIEDŹ

www.kghm.com

KGHM
POLSKA MIEDŹ

Wierzymy, że przyszłość jest z miedzi! Miedź jest trwała, odporna na rdzę, doskonale przewodzi ciepło i elektryczność. To surowiec niezbędny w fotowoltaice, energetyce wiatrowej, przemyśle motoryzacyjnym, medycynie oraz innych gałęziach nowoczesnego przemysłu.
KGHM to Odkrywca – Gigant – Wizjoner. Działalność wydobywczą i przetwórczą prowadzimy od 60 lat, będąc w niej globalnym liderem. Z pasją i wizją budujemy potęgę KGHM na całym świecie.

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

SAMOCHÓD HYBRYDOWY DLA PODATNIKA

Burmistrz Wasilkowa Adrian Łuckiewicz odebrał Innowatora dla swojej gminy w kategorii „Innowacyjny samorząd”

eprasa.pl c8a17d772e

Burmistrz Wasilkowa **ADRIAN ŁUCKIEWICZ**, *który odebrał Innowatora Wprost dla swojej gminy w kategorii „Innowacyjny samorząd”, mówi, jak w innowacyjny sposób przyciąga pieniądze dla gminy Wasilków.*

Rozmawiał **Marek Luster**

Nagroda w kategorii „Innowacyjny samorząd” w tym roku trafiła do Wasilkowa. Jak w gminie powstają innowacje?

Innowacje rodzą się z pasji. Każdego dnia ja i cały mój zespół wkładamy dużo zaangażowania w naszą pracę. Uważam, że współczesne zarządzanie gminą wymaga wyjścia z ram typowo urzędniczych. Owszem, musimy wykonywać zadania z zakresu administracji, ale na tym nasza praca nie może się kończyć. Gmina jest bardzo dużym organizmem, realizującym szereg zadań – a do tego podmiotem autonomicznym, który aby te zadania wykonać, musi

eprasa.pl c8a17d772e

posiadać środki finansowe. Często spotykam się z błędnym przekonaniem, że dochody gminy to głównie podatki od nieruchomości i inne podatki oraz opłaty lokalne. Nic bardziej mylnego.

Przykładowo w Wasilkowie w minionym roku dochody własne z podatku od nieruchomości od osób fizycznych wyniosły ok. 3 mln zł, podczas gdy z udziału w PIT – **BLISKO 21 MLN.**

To pokazuje skalę istotności problemu.

Dlatego od początku mówiłem, że ważne jest, aby stworzyć taki system zachęt, by mieszkańcy rozliczali podatek dochodowy, wskazując Wasilków jako miejsce zamieszkania. Tylko wtedy niespełna 40 proc. ich podatku zasili budżet gminy. To szczególnie w takich gminach jak Wasilków, gdzie wiele osób się wprowadza, ale wciąż z przyzwyczajenia czy z powodu braku zmiany zameldowania w deklaracji PIT wskazują poprzednie miejsce zamieszkania. Dlatego

eprasa.pl c8a17d772e

uznałem, że stworzenie takiego systemu zachęt, który w naturalny sposób spowoduje spływanie udziałów w PIT do Wasilkowa, powinno być jednym z podstawowym celów. Bo jeśli nie mamy dobrych dochodów – nie zrobimy zbyt wiele dla mieszkańców i nie rozwiniemy gminy.

Został pan wybrany burmistrzem pod koniec od 2018 roku. Dwa i pół roku to dość krótki czas na wdrożenie zmian. Co z tym czasie udało się osiągnąć?

Zbudowaliśmy wieloelementowy system, który pozwala stymulować dochody własne gminy i osiągać w tym zakresie nominalne i procentowe wzrosty. Pierwszym dużym projektem była loteria podatkowa „Mieszkasz w gminie Wasilków? Wygrywasz!”, którą zorganizowaliśmy już trzykrotnie i staramy się co roku rozwijać ten projekt, organizować szeroką promocję i kampanię informacyjną, a także zapewniać coraz atrakcyjniejsze nagrody. W tym roku taką nagrodą był samochód hybrydowy, co z pewnością nas wyróżnia. Ale warto to robić – bo w Wasilkowie

eprasa.pl c8a17d772e

w loterii bierze udział ok. 30 proc. podatników. Obserwuję takie przedsięwzięcia w innych samorządach i dotychczas nie zauważyłem, aby gdziekolwiek zainteresowanie loterią podatkową było aż tak duże.

Działanie jest uzasadnione finansowo, bo koszt nagrody zwraca się przy ok. **20 NOWYCH DEKLARACJACH.**

Zaczęliśmy od loterii, ale to był dopiero początek. Karta wasilkowianina to kolejny wdrożony projekt. Kartę można otrzymać oczywiście pod warunkiem rozliczenia PIT w gminie. Posiadacz karty może liczyć na szereg benefitów – ulgi na bilety komunikacji miejskiej czy wiele bonifikat oferowanych przez przedsiębiorców, partnerów programu. Przyznanie dotacji na dziecko w żłobku niepublicznym również uzależniamy od posiadania karty. Kiedy przystąpiliśmy do przyznawania mieszkańcom grantów na odnawialne źródła energii – w regulaminie przewidzieliśmy dodatkowe punkty za rozliczanie podatku

eprasa.pl c8a17d772e

dochodowego w gminie. Najnowszym przedsięwzięciem jest samorządowe becikowe, najwyższe w województwie podlaskim, także ofertowane rodzicom, którzy posiadają Karty wasilkowianina.

Wasilków to gmina o korzystnym położeniu geograficznym, mająca dobre wskaźniki demograficzne. W takiej sytuacji mógłby pan nie wprowadzać tych wszystkich projektów i tylko odcinać kupony, w naturalny sposób korzystając z mocnych stron gminy.

Tak, ale dużym zaniedbaniem byłoby nie wykorzystać tych możliwości. Uważam, że wręcz moim obowiązkiem jest poszukiwanie nowych rozwiązań, które pozytywnie będą wpływały na kondycję finansową gminy, bo jeśli analiza SWOT i podstawowe dane wskazują, że mamy ku temu sprzyjające warunki, tym więcej należy pracować, by mocne strony przekuć w mierzalny efekt. I to praca nad poziomem dochodów jest podstawą do realizowania wszystkich kolejnych zadań. Rozszerzenie systemu komunikacji miejskiej czy realizacja kolejnych inwestycji jest

eprasa.pl c8a17d772e

możliwe tylko dzięki odpowiednim środkom finansowym. To z kolei świadczy o rozwoju gminy i czyni ją coraz bardziej atrakcyjną – dla naszych mieszkańców, dla osób, które decydują się, aby tu zamieszczać czy dla nowych przedsiębiorców, którzy ulokują tu swój biznes.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

IŁ CAPITAL: PROJEKTY PRZYSZŁOŚCI

Igor Łukasik, prezes Ił Capital, laureat Innowatora „Wprost" w kategorii „Usługi dla biznesu"

eprasa.pl c8a17d772e

Realizujemy projekty trudne, bardzo zaawansowane technicznie lub o wysokim stopniu skomplikowania pod względem prawnym, ale takie szczególnie warte są uwagi, ponieważ umożliwiają **STWORZENIE CZEGOŚ WYJĄTKOWEGO**, *także w sensie inwestycyjnym. Unikatowa, ponadczasowa nieruchomość to doskonała lokata kapitału – mówi* **IGOR ŁUKASIK, PREZES IŁ CAPITAL**, *laureat Innowatora „Wprost" w kategorii „Usługi dla biznesu".*

Rozmawiała **Olga Kowalska**

Sektor finansów i budownictwa. Rynek nieruchomości. W pana branży jest miejsce na innowacje?

Oczywiście. Nasze projekty tworzymy tak, by były wyjątkowe. Realizowane przez nas inwestycje muszą spełniać nie tylko najwyższe standardy jakości, ale

eprasa.pl c8a17d772e

także mieć to „coś”, co nabywcy da poczucie, że posiada coś specjalnego, wyjątkowego, tak zwaną prawdziwą perełkę. To kwestia nie tylko starannego doboru lokalizacji czy wizualnej strony realizacji, ale także wykorzystywanych materiałów czy stosowanych rozwiązań architektonicznych oraz technicznych. Budownictwo ekologiczne, maksymalna energooszczędność dla naszych projektów. Przykładem dla nas są chociażby mediolańskie ogrody wertykalne czy innowacja, którą kilkanaście lat temu były inteligentne domy, dziś stanowiące standard w realizowanych przez nas projektach.

A poza materiałami czy kwestiami wykończenia?

Igor Łukasik

Były profesjonalny siatkarz. Obecnie prezes zarządu IŁ Capital, holdingu spółek córek działającego w branży nieruchomości na rynku zarówno polskim, jak i międzynarodowym.

eprasa.pl c8a17d772e

Innowacje na rynku nieruchomości koncentrują się przede wszystkim wokół nowych **METOD I TECHNIK BUDOWLANYCH,** *ale są oczywiście też inne innowacje, np. te dotyczące procesu inwestycyjnego czy szeroko pojętej logistyki.*

Przykład? Nasz autorski projekt – IŁ Capital APP. Aplikacja do zarządzania pośrednikami, nieruchomościami, kontrahentami. Efekt naszych wieloletnich doświadczeń na rynku nieruchomości. Coś, czego do tej pory na nim brakowało.

Jak działa IŁ Capital APP?

To produkt przeznaczony dla deweloperów. Możliwość podglądu wszystkich działek w naszym portfelu. Mapy, oraz dostępnej dokumentacji. Każdą działkę będzie można nie tylko podejrzeć na mapie ale i uzyskać na jej temat wszelkie potrzebne informacje łącznie z analizą rynku.

Skąd pomysł na właśnie taką aplikacje?

eprasa.pl c8a17d772e

Lata pracy w branży pozwalają trafnie identyfikować jej potrzeby. Co zrobić, żeby system działał lepiej, sprawniej? Jak ułatwić pracę i jednocześnie zapewnić jeszcze lepszą obsługę klientów? Dostęp do informacji jest podstawą, dlatego aplikacja będzie udostępniana wszystkim naszym partnerom biznesowym. Z naszych analiz wynika, że wykorzystanie IŁ Capital APP to nawet 300-procentowy wzrost skuteczności sprzedaży i czterokrotny wzrost sprzedaży.

Skoro o udziałach mowa... 50 tysięcy dolarów od Ił Capital na zakup paczek żywnościowych. Samolot z nimi wyleciał właśnie do Libanu. Udział w tego rodzaju przedsięwzięciu to też pewien rodzaj... innowacji. Branża nieruchomości rzadko kojarzy się z filantropią.

Dla IŁ CAPITAL niesienie pomocy poprzez wspieranie fundacji, m.in Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, zwłaszcza w przypadku tragedii takich rozmiarów jak obecnie w Libanie, jest bardzo ważne. Nasza spółka pragnie gorąco

eprasa.pl c8a17d772e

zachęcić inne firmy do aktywnego wspierania najbardziej potrzebujących. Akcja, o której mowa, to efekt współpracy IŁ CAPITAL z Fundacją PKP i Polfą Tarchomin S.A, zaangażowania Ministerstwa Obrony Narodowej, a przede wszystkim Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, którego dyrektorem jest ksiądz profesor dr. hab. Waldemar Cisło. Jego osobiste zaangażowanie było kluczowe dla powodzenia tej akcji pomocy humanitarnej. Wspólnie zebrano środki m.in. na zakup paczek żywnościowych oraz leków i mleka w proszku. Towary pierwszej potrzeby dla ludności w kraju, w którym brakuje dziś niemal wszystkiego. Cieszę się, że mogliśmy pomóc. To zresztą niepierwsza i mogę zapewnić, że i nieostatnia akcja charytatywna, w której bierzemy udział. Pieniądze trzeba umieć nie tylko zarabiać, trzeba także umieć się nimi dzielić.

W takim razie jeszcze o zarabianiu… Jakiś nowy projekt?

Tak, chociaż dziś nie możemy zdradzić jeszcze wielu szczegółów. Inwestycja bardzo zaawansowa-

eprasa.pl c8a17d772e

na technicznie, a przede wszystkim technologicznie. Jeden z tych projektów, które przejdą do historii, i z pewnością jedna z najciekawszych inwestycji w kluczowym miejscu Warszawy. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce będziemy mogli zaprezentować naszym klientom oraz mieszkańcom Warszawy bardzo innowacyjny m.in. ze względu na niepowtarzalność zastosowanych rozwiązań projekt inwestycyjny.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Rafał Kołłątaj i Paweł Bednarek, wiceprezes i prezes zarządu Columbus Elite

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

COLUMBUS ELITE LAUREATEM PRESTIŻOWYCH NAGRÓD

eprasa.pl c8a17d772e

Columbus Elite, spółka z Grupy Kapitałowej Columbus Energy, otrzymała nagrodę Innowatory 2021, przyznawaną przez tygodnik „Wprost" dla **NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW** *w najdynamiczniej rozwijających się sektorach gospodarki. Kilka dni wcześniej zarząd firmy odebrał statuetkę Prezesa Roku 2021.*

Tekst: **Jan Matura**

14 września w Warszawie odbyła się XI uroczysta gala Innowatory „Wprost". Podczas wydarzenia wręczono nagrody wyjątkowym osobistościom, innowacyjnym firmom oraz produktom w 12 kategoriach. Łącznie nagrodzono 19 podmiotów.

Columbus Elite znalazł się w gronie najbardziej innowacyjnych firm w kategorii „Ekologia i środowisko".

eprasa.pl c8a17d772e

– Wiele razy udowodniliśmy, że dla Columbus Elite wyzwania są dodatkową motywacją do ciągłego rozwoju. Dzięki naszemu innowacyjnemu projektowi dla biznesu, jakim jest Zielona Franczyza, docieramy do coraz większej liczby klientów, którzy są świadomi potrzeby inwestycji w odnawialne źródła energii. Cieszymy się, że branża docenia nasze osiągnięcia – mówi Rafał Kołłątaj, wiceprezes zarządu Columbus Elite.

Innowatory „Wprost” to plebiscyt organizowany od 2011 r. Od 2014 r. podstawą wyróżnienia firm jest badanie Innovation Research, które sprawdza m.in. nakłady firm przeznaczane na badania i rozwój oraz innowacje, a także otwartość na współpracę z ośrodkami naukowymi. Z kolei 10 września podczas gali Forum Biznesu – Nowa Era Przywództwa, organizowanej przez międzynarodowy magazyn CEOWORLD, prezesi spółki Paweł Bednarek i Rafał Kołłątaj, otrzymali nagrodę Prezes Roku 2021. – Nie byłoby naszych sukcesów, gdyby nie ludzie, którzy są filarem Columbus Elite. Siła naszej spółki opiera się

eprasa.pl c8a17d772e

na zaufaniu i zaangażowaniu pracowników. To dla nich budujemy nasz system wartości, inwestujemy w ich rozwój, bo mamy świadomość, że stanowią nasz największy kapitał – dodaje Paweł Bednarek, prezes zarządu Columbus Elite.

Wyróżnienie Prezes Roku jest przyznawane osobowościom świata biznesu, dla których zmiany gospodarcze i pojawiające się wyzwania to dodatkowa motywacja do walki o sukces i ciągły rozwój. Columbus Elite dostarcza ekonergetyczne rozwiązania dla domów w całej Polsce. Spółka ma na swoim koncie tysiące zadowolonych klientów, którzy cieszą się zieloną energią oraz niższymi rachunkami za energię elektryczną. W ciągu dwuletniej działalności spółka zrealizowała ponad 18 000 mikroinstalacji na terenie całej Polski o łącznej mocy wynoszącej 81,4 MW.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Anton Eremin, dyrektor British American Tobacco Polska

Fot. Piotr Woźniakiewicz/ArsLumen.pl

ŚWIATOWY KONCERN POSTAWIŁ NA AUGUSTÓW

eprasa.pl c8a17d772e

Od wielu lat British American Tobacco Polska rozwija i wspiera lokalną społeczność. Niezwykle mocno postawił też na zrównoważony rozwój i inwestycje w zieloną gospodarkę. **ANTON EREMIN, NOWY DYREKTOR BRITISH AMERICAN TOBACCO POLSKA** *w Augustowie, opowiada, jak w uzdrowiskowym mieście można stworzyć największą fabrykę papierosów.*

Rozmawiał **Jan Matura**

Fabryka BAT w Augustowie otrzymała nagrodę Innowatora „Wprost” za sukcesywne wdrażanie Green Factory. Co to znaczy w praktyce?

Anton Eremin: Fabryka w Augustowie jest kluczowa dla naszej firmy w skali globalnej. To tutaj przenosimy naszą produkcję z Europy Zachodniej, to tutaj inwestujemy gros środków i to tutaj – na Podla-

eprasa.pl c8a17d772e

siu – chcemy mieć Green Factory, czyste powietrze i fabrykę, która dba o środowisko.

Założyliśmy sobie, że w ciągu ośmiu lat dokonamy **REDUKCJI CO_2 AŻ O POŁOWĘ**.

Celem projektu było wykonanie systemu odzysku energii cieplnej z centralnego układu połączonych sprężarek chłodzonych powietrzem. Wiem, że to niewiele mówi, dlatego postaram się zwizualizować skalę naszego działania. W okresie rocznego sezonu grzewczego wykonana inwestycja pozwala zaoszczędzić ok. 1185 GJ a to jest bardzo zbliżone do rocznej energii wyprodukowanej przez turbinę wiatrową o mocy 1,5 MW. Zmniejszenie zużycia energii pochodzącej z gazu LNG pozwala równocześnie zmniejszyć emisję CO_2 do atmosfery o prawie 70 ton rocznie. Ekozałożenia są z jednej strony bardzo pragmatyczne ekonomicznie, ale w głównej mierze wpasowują się w politykę BAT na świecie. Czyli wpływają pozy-

eprasa.pl c8a17d772e

tywnie nie tylko na budżet fabryki potrzebny do pokrycia kosztów zakupu gazu LNG oraz emisji CO_2, ale przede wszystkich pozwalają pozytywnie myśleć o nadchodzących przełomowych innowacjach mających zapewnić całkowitą neutralność emisji w zakładach produkcyjnych. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Ważnym elementem naszej strategii jest współpraca z naszymi lokalnymi partnerami. Przecież wszyscy razem pracujemy na rzecz przyszłości miasta i jego mieszkańców. Razem budujemy przyszłość fabryki i przyszłość Augustowa. Stąd też nasze hasło. „Lepsze jutro” to także – w myśl strategii firmy – lepsze jutro dla Augustowa i jego mieszkańców

Mówi pan o tym, że Augustów jest dla globalnej marki oczkiem w głowie...

Ja bym tego tak nie określił. To sformułowanie nie oddaje skali inwestycji i planów BAT na Polskę. Augustów jest kluczowym miejscem na międzynarodowej mapie firmy. Największą częścią BAT w Polsce jest fabryka tradycyjnych papierosów w Augustowie,

eprasa.pl c8a17d772e

gdzie pracuje ponad 2000 osób. Gdy oddano tam nową halę produkcyjną, zakończył się tym samym kolejny etap procesu inwestycyjnego wartego 450 milionów złotych.

Powierzchnia zakładu zwiększyła się o ponad 8 tys. mkw., a produkcja papierosów wzrosła z 36 mln do 50 mld sztuk rocznie, z których 75 proc. trafia na eksport do **50 KRAJÓW ŚWIATA**.

Niezwykle mocno postawiliście na Polskę

Już dziś można powiedzieć, że fabryka jest numerem 1. pod względem kompleksowości wśród wszystkich fabryk British American Tobacco na świecie, a druga pod względem wielkości produkcji. Dla BAT fabryka w Augustowie jest inwestycją strategiczną. To tutaj od lat konsekwentnie przenoszone są moce produkcyjne z innych zakładów w Europie: z Belgii (2004), Wielkiej Brytanii (2006) i Niemiec (2016). Inwestycje na tym się nie zakończą – trzeba przypo-

eprasa.pl c8a17d772e

mnieć, że BAT inwestuje w Augustowie od 1992 r. Dotychczasowa suma nakładów firmy to ponad 2,5 mld złotych. Rosnąca produkcja to coraz większe zatrudnienie. Owe ponad 2000 pracowników stanowi 14 proc. zatrudnienia w całym powiecie augustowskim. Od 2015 r. do 2018 r. zatrudnienie w fabryce BAT w Augustowie wzrosło ponaddwukrotnie, a roczna wartość dodana generowana bezpośrednio przez fabrykę BAT zwiększyła się o 57 proc.

Prezentacja laureata

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

PGNiG

FILM **BRACI SYKÓW**

WYSZYŃSKI

ZEMSTA CZY PRZEBACZENIE



MECENASEM FILMU JEST

POLSKIE GÓRNICTWO NAFTOWE I GAZOWNICTWO

Premiera 17 września 2021 r.



Debata „Europejski Rok Kolei – szansa na rozwój” podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu

KOLEJE TO JUŻ NIE JEST CHŁOPIEC DO BICIA

Fot. Michał Nowak

eprasa.pl c8a17d772e

Nie trzeba sięgać aż tak daleko, żeby przypomnieć sobie, że na dźwięk słowa „koleje” od razu przychodziły nam do głowy takie skojarzenia jak: brud, smród, wieczne opóźnienia. No i brak wi-fi w nowoczesnym Pendolino. Kto myśli, że tak jest nadal, jest na ślepym torze. Dowodami **NA TO, JAK MOCNO ROZWINĘŁY SIĘ KOLEJE W POLSCE W OSTATNICH LATACH SYPALI JAK Z RĘKAWA UCZESTNICY PANELU DYSKUSYJNEGO „EUROPEJSKI ROK KOLEI** *– szansa na rozwój”, zorganizowanego podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.*

Tekst: **Marek Luster**

Prezes Polskich Kolei Państwowych S.A. Krzysztof Mamiński, który na temacie kolei zjadł zęby, nie ukrywa, że ten środek transportu był w przeszłości chłopcem do bicia. – Dziś nie mamy się czego wstydzić. Co więcej, dziś mamy się czym chwalić

eprasa.pl c8a17d772e

– mówi nie bez dumy i wymienia te powody dumy: nowe składy, remontowane torowiska i dworce, przywracanie kasowanych kiedyś tras. Renesans polskich kolei jest dokładnie zaplanowany, a działania skoordynowane, co stabilizuje cały rynek pracujący dla kolejnictwa. Prezes patrzy też na te zmiany od strony pasażera. – Planując podróż, wszystko zrobimy w domu i wszędzie zajedziemy na jednym bilecie.

Na tym jednym bilecie jeździmy po coraz lepszych torowiskach. I wracamy na trasy, które już powoli zarastały trawą, zakrywającą rdzewiejące szyny.

– Krajowy Program Kolejowy w tej perspektywie mamy zrealizowany już w 95 proc. – mówi Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

– Teraz skupiamy się na ciągach towarowych. Do końca 2022 roku zmodernizujemy tory dojazdowe do **WSZYSTKICH POLSKICH PORTÓW.** *Pamiętajmy, że jeden długi skład towarowy przewozi tyle, ile 200 tirów – dodaje prezes Merchel.*

eprasa.pl c8a17d772e

Prezes Merchel zwraca uwagę też na jeden, może mało znany fakt, ale istotny dla naszych uszu. Na modernizowanych torowiskach są układane tzw. tory bezstykowe. Czyli odchodzi w niepamięć charakterystyczne „stuk, stuk”, dobywające się spod kół wagonów. Pociągu po prostu nie słychać.

Coraz mniej słychać też o finansowych problemach naszych przewoźników. Na przykład POLREGIO, które wykonuje 30 proc. wszystkich przewozów pasażerskich, zaczyna wychodzić na prostą po trudnych latach. – Mamy stabilną sytuację – cieszy się Artur Martyniuk, prezes POLREGIO. – Jesteśmy rentowni, jesteśmy na plusie, możemy spokojnie planować zakupy taboru. Z 800 składów 200 to stare, do wymiany.

Spokój finansowy daje też perspektywa wieloletnich umów, które POLREGIO zawarło z samorządami wojewódzkimi. Bo właśnie samorządy to ważny gracz na tym kolejowym rynku.

– Walczymy z wykluczeniem kolejowym – deklaruje Tymoteusz Myrda, członek zarządu Wojewódz-

eprasa.pl c8a17d772e

twa Dolnośląskiego. – I pasażerowie powracają do kolei. Rok lockdownu tego nie zepsuł. 1 września był rekordowy pod względem liczby pasażerów.

> *Samorządy* **PRZYWRACAJĄ DO ŻYCIA** *nieczynne linie. – Tam, gdzie kolej zniknęła, tam ludzie nadal mają ją w głowie – mówi marszałek Myrda.*

I wymienia powody, dla których ludzie znowu chętnie wybierają kolej: bezpieczeństwo, coraz bardziej nowoczesny tabor, ekologia, koszt i czas przejazdu. Dla porównania – wyprawa samochodem z Legnicy do Wrocławia to 45 minut. Pociąg potrzebuje na pokonanie tego dystansu ledwo kwadrans.

Na horyzoncie jednak czai się zagrożenie dla tego środka transportu. Gdyby czwarta fala koronawirusa za bardzo wezbrała, to możliwe jest wprowadzanie rozmaitych ograniczeń. Na przykład dopuszczalnej liczby pasażerów.

eprasa.pl c8a17d772e

Prezes Krzysztof Mamiński jest jednak dobrej myśli. – Jestem przekonany, że akcja szczepień nie doprowadzi do ograniczeń. I chcę przypomnieć, że w poprzednim lockdownie przez cały czas kolej zachowała ciągłość swojej działalności – pociągi kursowały, a państwo starało się zwracać nam straty.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Debata „Europa Środkowo-Wschodnia wobec szans i wyzwań transformacji energetycznej", Forum Ekonomiczne w Karpaczu

BILION ZŁOTYCH ZA TRANSFORMACJĘ ENERGETYCZNĄ POLSKI

Fot. Michał Nowak

eprasa.pl c8a17d772e

Nie mamy do czynienia z rewolucją, ale wręcz z rewoltą. **TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA BĘDZIE NAS KOSZTOWAĆ PONAD BILION ZŁOTYCH.** *To są ogromne koszty. I ogromną rolę będą w niej odgrywać spółki skarbu państwa – mówili uczestnicy debaty o transformacji energetycznej podczas XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu.*

Tekst: **Szymon Krawiec**

W minioną środę, podczas drugiego dnia Forum Ekonomicznego w Karpaczu, odbyła się debata pt. „Europa Środkowo-Wschodnia wobec szans i wyzwań transformacji energetycznej”. Goście poszukiwali odpowiedzi na pytanie, jak będzie przebiegać droga Polski do neutralności klimatycznej w 2050 roku.

Dyskusja rozpoczęła się od krótkiej prezentacji Sławomira Żygowskiego, prezesa GE Power, który

eprasa.pl c8a17d772e

zapewniał, że jego firma znalazła sposób na to, jak transformację energetyczną w Polsce przyspieszyć. Receptą może być połączenie odnawialnych źródeł energii z gazem ziemnym, co ma ułatwić proces odchodzenia od węgla w drodze do zeroemisyjności.

– Turbiny gazowe mogą się przyczynić do dekarbonizacji gazu poprzez wykorzystanie w całości wodoru i wychwytywania dwutlenku węgla w celu zastosowania go w przemyśle. Wodór będzie odgrywał kluczową rolę w gospodarkach przyszłości – mówił Żygowski.

Rewolta, nie rewolucja

W tym kontekście od razu pojawiło się pytanie o wodór, który jest uznawany za paliwo przyszłości. Być może jednym z pomysłów na polską transformację energetyczną powinno być przestawienie się z energetyki węglowej od razu na wodorową z pominięciem gazu? Tak jak kiedyś przechodziliśmy z telefonów stacjonarnych na komórkowe z pominięciem pagerów. Albo z bankowości tradycyjnej na elektro-

eprasa.pl c8a17d772e

niczną z pominięciem czeków, które, podobnie jak pagery, nie były w Polsce popularne.

> *Prezes GE Power mówił jednak, że technologie wodorowe wymagają jeszcze dopracowania. – To nie będzie skok,* **TYLKO PROCES** *– tłumaczył Żygowski.*

Do dyskusji włączył się Paweł Majewski. Prezes PGNiG argumentował, że najszybszym sposobem na zazielenienie gazu będzie biometan, nie wodór. – Jeśli chodzi o wodór, to jeszcze wiele przed nami. Nie mamy regulacji na poziomie krajowym albo unijnym, jeśli chodzi o to paliwo, dlatego trudno nawet w ten sektor inwestować. Sprawdzony jest za to biometan. Razem z Orlenem tworzymy spółkę joint venture, żeby w oparciu o franczyzę rozwijać w Polsce rynek biometanu – mówił Paweł Majewski.

Jan Szewczak, wiceprezes PKN Orlen, który również był gościem debaty, stwierdził, że nie mamy

eprasa.pl c8a17d772e

do czynienia z rewolucją, ale wręcz rewoltą energetyczną. Jego zdaniem nie chodzi w niej jedynie o to, jakie paliwo będzie w tej transformacji przejściowe, ale jakie docelowe.

Przyjaciele z Ukrainy

– To kwestia społeczna i polityczna, bo ci, którzy sądzą, że na te wszystkie zmiany nie ma wpływu geopolityka, są dość naiwni. Widzimy, co się wydarzyło choćby z Nord Stream 2 w kwestii solidarności europejskiej – mówił Szewczak.

Rosjanie skończyli układać już morską część gazociągu. Pozostaje tylko pytanie, czy będą mogli z niego korzystać. – Jeśli gazociąg Nord Stream 2 nie spełni wszystkich wymagań wynikających z prawa unijnego, to Gazprom nie będzie mógł z niego korzystać. Wtedy będzie musiał i tak dalej używać gazociągu biegnącego przez Ukrainę. – mówił Paweł Majewski.

Dla nas Ukraińcy są sprzymierzeńcami w walce o solidarność energetyczną. PGNiG od pięciu lat

eprasa.pl c8a17d772e

współpracuje z ERU (Energy Resources of Ukraine – red.), spółką, która odgrywa wiodącą rolę na ukraińskim rynku gazu. Do tej pory PGNiG sprowadziło do naszego wschodniego sąsiada 3 mld m sześc. gazu ziemnego. Część dostaw pochodziła z naszego gazoportu w Świnoujściu. Ale sytuacja wygląda tak, że Ukraina dąży do tego, żeby uniezależnić się od zakupów gazu z zewnętrznych rynków.

– Ich doktryna przewiduje, że chcieliby się w 100 proc. zaspokajać z własnego wydobycia – tłumaczył prezes Majewski.

Ukraińskie złoża gazu są szacowane na ponad bilion metrów sześciennych. To największe złoża w całej Europie. PGNiG już zawarło wstępne umowy z Naftohazem na poszukiwanie gazu na Ukrainie. Polska spółka ma również umowę na korzystanie z ukraińskich magazynów oraz nabyła koncesję na zachodniej Ukrainie. – Po odwiertach zaczniemy tam eksploatację. To złoże jest analogiczne do tego, które mamy na Podkarpaciu, niedaleko Przemyśla. Ma taką samą strukturę geologiczną, więc spodziewamy się

eprasa.pl c8a17d772e

sukcesu. Rynek ukraiński traktujemy bardzo perspektywicznie – mówił prezes PGNiG.

Jak tanio naładować smartfona

Z racji tego, że gaz jest uznawany u nas za paliwo przejściowe w odchodzeniu od węgla, zapotrzebowanie może w najbliższej dekadzie wzrosnąć o 50 proc.

> *– Gaz będzie wykorzystywany jako* **REZERWA** *dla odnawialnych źródeł energii, które nie są stabilne – tłumaczył Paweł Majewski.*

– Dopóki nie nauczymy się magazynować mocy w ogromnej skali, to energetyka wiatrowa czy fotowoltaika nie będą dla nas wystarczające – dodał.

Pozostaje pytanie, jak tę transformację przeprowadzić na tyle mądrze, żeby na niej zarobić, a jednocześnie zapewnić racjonalne ceny prądu w gniazdkach.

Janusz Szewczak: „Młodzi ludzie są zwolennikami totalnej rewolucji klimatycznej, ale to jest

eprasa.pl c8a17d772e

wszystko do czasu, kiedy mogą sobie w miarę tanio naładować smartfona i nie muszą gasić światła o 21 wieczorem”.

Zdaniem wiceprezesa Orlenu transformacja jest wyzwaniem, jak nie dopuścić do wykluczenia energetycznego i jak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, bo nie jest tak, że prąd czy gaz będziemy mogli zawsze sobie szybko i tanio gdzieś dokupić.

A już dzisiaj widać, co dzieje się choćby z cenami gazu, które rosną.

> *– Nie jest tajemnicą, że gaz drożeje. Każdy, kto choć trochę obserwuje rynek i to, co się na nim dzieje, widzi* **DYNAMICZNE WZROSTY CEN GAZU** *– mówił Rafał Gawin.*

Zdaniem prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wzrost cen jest spowodowany między innymi kwestiami geopolitycznymi, jak na przykład budowa i wykorzystanie potencjału gazociągu Nord Stream 2.

eprasa.pl c8a17d772e

Na razie do prezesa URE nie trafił wniosek o zmianę taryfy, ale nie byłby zaskoczony gdyby ten w najbliższym czasie się pojawił. Gawin nie jest w stanie dzisiaj przewidzieć, jak bardzo zdrożeje gaz i kiedy podwyżki się skończą.

Zresztą żaden z gości nie chciał prorokować. – Prognozowanie jest niezwykle trudnym zajęciem, szczególnie jeśli dotyczy przyszłości – odpowiadał cytatem z duńskiego fizyka Nielsa Bohra Dariusz Śliwowski, wiceprezes zarządu Chmury Krajowej. Jego zdaniem trudno dziś odpowiedzieć, w którym kierunku pójdzie polska transformacja energetyczna. Nie wiadomo również, jak rozwiną się technologie wodorowe.

Wtórował mu Janusz Szewczak z Orlenu: „Wodór to jeszcze melodia przyszłości. Koncerny, które mają te technologie, na razie na nich nie zarabiają. Transformacja może nas kosztować ponad bilion złotych. To są ogromne koszty. I ogromna rolę będą w niej odgrywać spółki Skarbu Państwa, bo są duże, bo mają środki, bo sensownie mogą współpracować z rządem”.

eprasa.pl c8a17d772e

Śliwowski opowiadał, że kiedyś zrobił sam dla siebie pewne ćwiczenie intelektualne. – Obliczyłem, jak duży musiałby być magazyn wodoru, żeby przez tydzień zasilić elektrownię w Bełchatowie. Wyszedł mi sześcian o boku 135 metrów, a w środku gaz sprężony do 300 atmosfer. Wydaje mi się, że przez jakiś czas nie będziemy mieli takich możliwości. Wodór na pewno jest przyszłością, ale nie wiemy kiedy – tłumaczył.

Dlatego jego zdaniem na razie powinniśmy chwytać się każdego pomysłu, który jest dobry na dziś, na jutro i być może na pojutrze.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



CHINY STRZELAJĄ RAKIETAMI KIM DZONG UNA

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epr...c8a17d772e

Idzie zima, w północnokoreańskich spiżarniach pusto, więc Kim znów odpala rakiety. Poza próbą wymuszenia jedzenia i paliw, reżim realizuje także **CHIŃSKIE ZLECENIE NA STWORZENIE ZAGROŻENIA DLA AMERYKAŃSKICH BAZ WOJSKOWYCH** *w Korei Południowej i Japonii.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Chiny na poważnie zaczęły przygotowywać się do regionalnej wojny nuklearnej na Dalekim Wschodzie. Na razie odbywa się to rękami reżimu Korei Północnej, który wystrzelił na odległość 1500 kilometrów pociski manewrujące, zdolne dosięgnąć baz wojskowych USA w Korei Południowej i Japonii. Nie zmienia to jednak faktu, że Kim Dzong Un realizuje, jak zawsze zresztą, chińskie strategie.

eprasa.pl c8a17d772e

> *Najnowszy test przeprowadzony został dokładnie w tym samym czasie, gdy w Japonii rozpoczęły się kilkudniowe narady amerykańsko-japońsko-południowokoreańskie, dotyczące* **ZAGROŻENIA ZE STRONY CHIN.**

Kim wystąpił więc w roli posłańca, albo, jak kto woli, psa łańcuchowego Pekinu, który od dawna wykorzystuje Północną Koreę jako straszak do szachowania USA i ich sojuszników w regionie.

Podwójna gra Pekinu

Chiny przygotowują się konsekwentnie na ewentualność regionalnego starcia z USA, Japonią i Koreą Południową. Stratedzy od dawna mówią o groźbie konfliktu nuklearnego z użyciem niewielkich ładunków jądrowych, do jakiego może dojść na wschodnim wybrzeżu Pacyfiku. Tego typu głowice mogą przenosić właśnie testowane przez Kima pociski manewrujące.

eprasa.pl c8a17d772e

Mają one tę zaletę, że Korea Północna nie narusza przy ich używaniu żadnych rezolucji ONZ. Chiny ochoczo się pod każdą z tych rezolucji podpisują, co nakłada na Pekin obowiązek pilnowania, żeby Kim nie posiadał ani nie testował żadnej broni balistycznej. Za to rakiety manewrujące są całkowicie legalne, nawet, jeśli mogą przenieść głowice jądrowe na Okinawę.

Pekin może więc dalej udawać troskę i zaniepokojenie nieodpowiedzialnym rzekomo i groźnym zachowaniem północnokoreańskiego reżimu, po cichu wspierając jednak Kima i wykorzystując jego reputację agresywnego szaleńca do realizacji własnych strategicznych celów.

Szachowanie USA

Zastanawiająca w całej demonstracji siły rakietowej Phenianu jest jedynie nieobecność Kim Dzong Una na miejscu testów. Pokaz był pod wieloma względami wyjątkowy. Nie tylko dlatego, że udał się od początku do końca, ale także dlatego, że rakiety

eprasa.pl c8a17d772e

wystrzelono z mobilnej wyrzutni. Stwarza to dodatkowe wyzwanie dla amerykańskich, południowokoreańskich i japońskich sił, które będą miały wielki problem z namierzeniem i zniszczeniem takich ruchomych celów.

Normalnie Kim nie odpuściłby sobie okazji do pogrzania się w blasku chwały własnego oręża. Jednak tym razem „rakietowy człowieczek” z Phenianu, jak nazywał Kima prezydent Donald Trump,

> *oparł się pokusie osobistego* **WYMACHIWANIA RAKIETOWYM STRASZAKIEM,** *pozostawiając tę przyjemność reżimowej propagandzie.*

Może to oznaczać, że Kim nie chce się do końca identyfikować z chińskim zleceniem na szachowanie USA. Pozostając nieco w cieniu zostawia sobie pole manewru do ewentualnych negocjacji na boku.

eprasa.pl c8a17d772e

Miska ryżu dla Kima

Szczególnie u progu sezonu zimowego, gdy reżim zaczyna swoje doroczne cyrki z wymuszaniem od świata dostaw darmowego ryżu i taniego paliwa. Geopolityka i interesy głównego sponsora i sojusznika, jakim są Chiny, to ważna rzecz. Najważniejsze jednak dla reżimu jest przetrwanie zimy. A bez wymuszeń i szantaży będzie to niezwykle trudne w kraju, którego gospodarka nigdy nie radziła sobie z wyżywieniem własnych obywateli.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Fot. STRINGER / Reuters / Forum

Afganki protestujce przeciwko powołanemu przez talibów rządowi, w którym nie ma przedstawicielek kobiet (wrzesień 2021)

TALIBOWIE BOJĄ SIĘ JUŻ JEDYNIE KOBIET

Nie boją się USA ani NATO, a tym bardziej mudżahedinów z Pandższiru, zbuntowanej prowincji Afganistanu. Ostatnie dni pokazały, kogo naprawdę obawiają się talibowie. **ODWAŻNE, PROTESTUJĄCE KOBIETY ZACHWIAŁY ICH ŚWIEŻO ZDOBYTĄ WŁADZĄ**. *Niestety, wszystko wskazuje na to, że w tym starciu Dawid przegra z Goliatem.*



Tekst: **Mateusz Zieliński**

eprasa.pl c8a17d772e

We wtorek – 7. września – talibowie ogłosili skład nowego rządu Afganistanu. Zaskoczenia brak. Nie ma w nim ani jednej kobiety. Nie ma też, działającego przez blisko dwie dekady, Ministerstwa ds. Kobiet. Zaskoczeniem jest to, że przeciwko takiemu rozdziałowi władzy na ulice miast wyszły protestować Afganki.

Nie ma co porównywać skali tych protestów do np. polskiego Strajku Kobiet. Nawet w Kabulu, zdecydowanie najbardziej „zachodnim” mieście Afganistanu, niewiele Afganek ma odwagę otwarcie występować przeciwko talibom. W stolicy – a mówimy o mieście, w którym mieszka 4,5 miliona ludzi – w środowym proteście przeciwko nowemu rządowi wzięło udział kilkadziesiąt kobiet z hasłami wydrukowanymi na dwóch plakatach i kilku kartkach A4. „Jesteśmy razem. My się nie boimy” – skandowały Afganki, czujnie obserwowane przez brodatych bojowników z karabinami maszynowymi w rękach.

eprasa.pl c8a17d772e

Podobne demonstracje afgańskie media odnotowały także w prowincjach Badakszan i Parwan. Jak podlicza telewizja ToloNews, łącznie w tych kilku odrębnych protestach uczestniczyło kilkaset kobiet. Niewiele? Wystarczająco dużo, żeby talibowie zaczęli się bać.

Kobiecy problem talibów

Protesty z 8. września były kontynuacją demonstracji, które przetaczały się przez największe miasta Afganistanu niemal codziennie od tygodnia. Organizują je właśnie afgańskie kobiety. To w zasadzie jedyny publiczny opór, na jaki napotykają nowi władcy porzuconego przez USA i NATO kraju – poza walkami w Pandższirze, ostatniej prowincji, która się nie poddała talibom podczas ich sierpniowego „blitzkriegu”.

Talibowie zresztą już ogłosili w Pandższirze swoje zwycięstwo (choć sytuacja w tym rejonie pozostaje niejasna). Z kobietami w wielkich miastach, mimo że nie wychodzi ich na ulice wiele,

eprasa.pl c8a17d772e

wciąż nie mogą sobie dać rady. „Jesteśmy prawniczkami, inżynierami, chcemy pracować w naszych zawodach. Talibowie jednak powiedzieli, że nie widzą dla nas miejsca w nowym porządku. Chcemy, żeby wiedzieli, że nie wyeliminują nas ze społeczeństwa” – cytuje kobiety z Kabulu monitorująca przestrzeganie praw człowieka na świecie organizacja Human Rights Watch.

> *Trzy dni później, w sobotę, na szeroko opisywanej przez media manifestacji w stolicy Afganistanu,* **POJAWIŁO SIĘ OKOŁO STU KOBIET.**

Żeby je powstrzymać, talibowie puścili gaz łzawiący i użyli karabinowych kolb. 10 kobiet, jak podaje Human Rights Watch, zostało ciężko pobitych.

Jednak z punktu widzenia talibów coś znacznie bardziej niebezpiecznego wydarzyło się w ostatni wtorek. Kobiety w Kabulu nie tylko znów poszły wtedy demonstrować – ale pociągnęły za sobą męż-

eprasa.pl c8a17d772e

czyzn. Do demonstracji, którą rozpoczęły Afganki przeciwko nowym rządom a także mieszaniu się Pakistanu w wewnętrzne sprawy kraju, przyłączyło się spontanicznie kilkuset Afgańczyków. Jak na tamtejsze realia, to już był prawdziwy tłum. Talibowie znów zareagowali brutalnym biciem, a dodatkowo strzałami w powietrze.

Afgańskie media zdążyły jeszcze poinformować, że talibowie rozpędzili też demonstracje w Mazar-i-Szarif, Zarandżu oraz Heracie, i nowi władcy kraju postanowili ostatecznie rozwiązać ten „problem”.

W środę wieczorem świeżo namaszczony minister spraw wewnętrznych Siradżuddin Hakkani ogłosił swoje pierwsze zarządzenie. Oskarżany o terroryzm talib, za którego schwytanie amerykańskie FBI bezskutecznie oferuje 10 mln dolarów, zakazał demonstracji na terenie całego Afganistanu. Od dzisiaj nikomu i w żadnych okolicznościach nie wolno organizować protestów. A jeśli coś mimo to się wydarzy, media dostały zakaz informowania o nich.

eprasa.pl c8a17d772e

„Już poprzednio talibowie strzelali nie tylko w powietrze. Jeśli teraz ktoś wyjdzie protestować na ulice, może być pewien, że skończy to się ciężkim pobiciem albo śmiercią” – mówi Maryam, cytowana przez „Washington Post”.

Dawid, który przegrywa z Goliatem

W latach 90. XX w., podczas pierwszych rządów talibów w Afganistanie, zakazywali oni kobietom m.in. samodzielnego wychodzenia na ulicę, a także edukacji. Te drakońskie (choć formalnie religijne) prawa były brutalnie egzekwowane. Wtedy jednak przeszły one w kraju bez większych protestów. Teraz jest inaczej.

Przyznanie praw kobietom oraz ich edukacja były prawdopodobnie największymi osiągnięciami 20-letniej wojskowej obecności Zachodu w Afganistanie. Kobiety uczestniczące w demonstracjach to najczęściej wykształcone w tym czasie prawniczki, lekarki, nauczycielki. Wychowały się w nowoczesnym świecie, innym niż znali ich rodzice i dziadkowie. One mają najwięcej do stracenia pod nowymi rządami.

eprasa.pl c8a17d772e

Lecz musimy pamiętać o proporcjach. Choć jeszcze parę miesięcy temu ponad połowę szkolnej populacji stanowiły dziewczynki, a

> *liczba kobiet, które umieją czytać i pisać, wzrosła przez ostatnie dwie dekady dwukrotnie – to wciąż blisko* **80 PROC. DOROSŁYCH AFGANEK POZOSTAJE ANALFABETKAMI.**

O ile w Kabulu i innych dużych miastach setki tysięcy wykształconych kobiet znalazło pracę w mediach, urzędach, szpitalach i szkołach, to we wsiach na prowincji, gdzie mieszka prawie 3/4 ludności kraju, pozostały miliony Afganek pozbawionych jakiejkolwiek edukacji nawet podczas zachodniego protektoratu. I choć na razie szkół talibowie jeszcze nie zamknęli (lecz już wprowadzili segregację – dziewczęta od tygodnia uczą się w oddzielnych klasach, z zasłoniętymi twarzami) to realnie i tak działają one tylko w większych ośrodkach miejskich.

eprasa.pl c8a17d772e

Dlatego talibowie boją się kobiet – ale tylko wtedy, gdy obserwuje ich świat. Protesty mają miejsce tylko w miastach, gdzie pozostali jeszcze nieliczni cudzoziemcy i zdarzają się mężczyźni, którzy szanują kobiety. Przypomina to walkę Dawida z Goliatem, lecz szanse na zwycięstwo Dawida wydają się minimalne.

Cieniem nadziei dla afgańskich kobiet jest reakcja świata. Jeśli talibowie krwawo stłumią ich protesty, to stracą najmniejszą szansę na uznanie przez państwa Zachodu, a nawet znacznie bliższe Chiny. To powód, dla którego podczas demonstracji talibowie bili i strzelali w powietrze, ale jeszcze nie strzelali bezpośrednio do ludzi. Choć dla ścisłości: nie robili tego tam, gdzie mogli zostać zauważeni i nagrani.

Gdy nie ma kamer

W odległym o 450 km od Kabulu mieście Czaghczaran w prowincji Ghor nie było żadnych cudzoziemców ani dziennikarzy. W sobotę, 11. września, gdy w stolicy trwał głośny protest kobiet, talibowie przy-

eprasa.pl c8a17d772e

szli do domu Banu Negar. Trzy niezależne źródła poinformowały BBC, że na oczach jej męża oraz dzieci pobili i zastrzelili kobietę, która pracowała jako strażniczka więzienna. Negar była w ósmym miesiącu ciąży. Z innych miejscowości

> **NAPŁYWAJA INFORMACJE O ZABÓJSTWACH** *dziewczyn, które na ulicy nie zakrywały twarzy albo odważyły się chodzić w jeansach. Im dalej od stolicy, tym takich dramatów jest więcej.*

Trwa swoiste polowanie na dziennikarki, biznesmenki, aktywistki.

A i w Kabulu jest coraz gorzej. Beheshta Arghand, dziennikarka telewizji ToloNews, która w połowie sierpnia przeprowadziła głośny wywiad z członkiem kierownictwa talibów (ta rozmowa obiegła światowe czołówki jak dowód, że w Afganistanie wciąż jest „normalnie”) już uciekła z kraju ze strachu przed talibami. Kilka dni temu Reporterzy bez Granic osza-

eprasa.pl c8a17d772e

cowali, że z 700 dziennikarek, które jeszcze niedawno pracowały w telewizjach, radiach i gazetach w samym Kabulu, w pracy pozostało mniej niż sto.

„W tym momencie tak naprawdę nikt nie wie, jaki będzie los kobiet pod rządami talibów” – pisaliśmy we „Wprost” 17 sierpnia. Raptem trzy tygodnie później, choć dzielne afgańskie kobiety jeszcze walczą, ich los robi się coraz bardziej ponury.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



ZIELONE SERCE 2021 DLA LG ELECTRONICS

Fot. LG

eprasa.pl c8a17d772e

Nagroda „Wprost” Zielone Serce 2021 w sierpniu powędrowała do LG Electronics. To **WYRÓŻNIENIE PRZYZNALIŚMY FIRMIE ZA SERIĘ MODELI TELEWIZORÓW OLED,** *do których wykonania potrzeba o wiele mniej plastiku niż do produkcji konwencjonalnych telewizorów LCD.*

Tekst: **Olga Kowalska**

Producenci elektroniki prześcigają się w tym, by tworzyć coraz bardziej przyjazne środowisku urządzenia. Nie tylko po to, by były bardziej energooszczędne, ale też po to, by przy ich wytwarzaniu wykorzystywać jak najwięcej odnawialnych tworzyw, a jak najmniej szkodliwych substancji.

W ten trend wpisują się też działania LG Electronics, które ogłosiło już jakiś czas temu, że chce

eprasa.pl c8a17d772e

wytwarzać przyjazne środowisku produkty. W sierpniu 2021 roku firma poinformowała, że dołącza do kampanii Business Ambition for 1,5 st. C na rzecz zerowej emisji gazów cieplarnianych.

Wyświetlacz podwójnie na zdrowie

W 2021 roku LG zaprezentowało 21 modeli telewizorów OLED, od 48-calowych po 83-calowe, w których zastosowano mniej komponentów niż w tradycyjnych telewizorach, takich jak te wykorzystujące technologię LCD.

> *Technologia OLED oparta jest na samoświecących pikselach, a takie rozwiązanie bez podświetlenia ekranu sprawia, że w procesie produkcji wykorzystuje się* **MNIEJ PLASTIKU.**

W przypadku telewizorów LG OLED, jak np. 65-calowego G1 Gallery, potrzeba zaledwie 30 proc. plastiku, który jest zużywany przy produkcji telewi-

eprasa.pl c8a17d772e

zora LCD o tej samej przekątnej. LG przewiduje, że dzięki postawieniu na telewizory OLED ograniczy zużycie plastiku tylko w tym roku o mniej więcej 10 tys. ton.

Co więcej, telewizory OLED mają niski poziom emisji niebieskiego światła, nie migotają, co przekłada się na nasze zdrowie oraz doznania podczas oglądania – mniej męczą wzrok, są też bardziej przyjazne dla oczu.

Metale zamiast plastiku

Aby jeszcze poprawić parametry swoich produktów, LG zdecydowało, że będzie częściej sięgać nie tylko po materiały pochodzące z recyklingu, ale też takie, które później będą mogły zostać ponownie przetworzone. Takie decyzje sprawiają, że telewizory OLED będą mogły w przyszłości zostać ponownie wykorzystane.

W ramach tej inicjatywy w modelach telewizorów OLED z 2021 roku zastosowano np. więcej metalu w obudowach zewnętrznych urządzeń.

eprasa.pl c8a17d772e

„LG aktywnie pracuje nad rozwiązaniami środowiskowymi, skupiając się na tematach zerowej emisji netto i gospodarki cyrkularnej, aby zapewnić przyszłym pokoleniom lepsze życie i przyczyniać się do lepszego jutra” – zapewnia firma.

Dotychczasowe i planowane działania LG Electronics sprawiły, że firma została wyróżniona nagrodą Zielone Serce 2021 „Wprost” w sierpniu.

Artykuł promocyjny

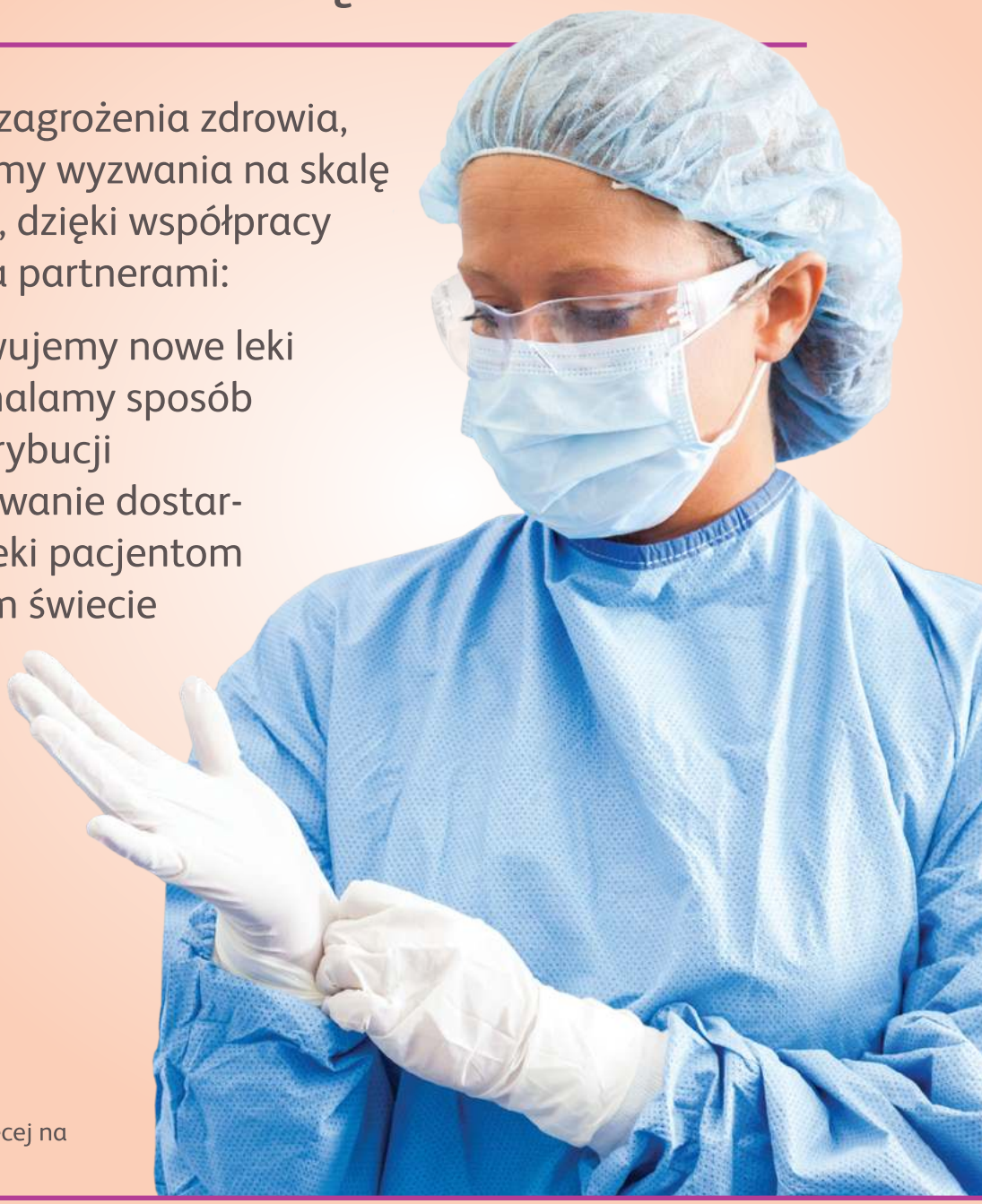
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e

Zmieniamy życie pacjentów dzięki nauce™

W czasie zagrożenia zdrowia, kiedy mamy wyzwania na skalę światową, dzięki współpracy z wieloma partnerami:

opracowujemy nowe leki
udoskonalamy sposób ich dystrybucji
nieprzerwanie dostarczamy leki pacjentom na całym świecie



Dowiedz się więcej na **bms.com**

ONCPL2011661-01,12.2020

Bristol Myers Squibb™

eprasa.pl c8a17d772e



DO CHYŁKI PASUJE TVN24

Fot. Zuza Krajewski/Warsaw Creatives

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Nie stronię od polityki w wywiadach, ale zawsze mam opory przed komentowaniem bieżących spraw w mediach społecznościowych – mówi Remigiusz Mróz. **NALEŻY DO NAJBARDZIEJ POCZYTNYCH PISARZY W POLSCE, A JEGO CZYTELNICY PRZYZWYCZAILI SIĘ JUŻ DO SZYBKIEGO TEMPA PRACY AUTORA.** *Od początku roku na rynku wydawniczym pojawiły się już takie tytuły jak: „Afekt”, „Szepty spoza nicości”, „Ekstremista” i „Wybaczam ci”. 15 września swoją premierę ma kolejna powieść z cyklu przygód Joanny Chyłki, czyli „Egzekucja”. W rozmowie z „Wprost” Remigiusz Mróz opowiedział o nowej książce i planach na najbliższą przyszłość oraz zdradził, dlaczego w swoich powieściach często wspomina o TVN24, pomijając przy tym Telewizję Publiczną.*



Rozmawiała **Katarzyna Gurmińska**

eprasa.pl c8a17d772e

To już pewne - Chyłka wróciła. Czego czytelnicy mogą spodziewać się po Pana nowej powieści?

Małego odwrócenia ról. Tym razem to Chyłka musi odnaleźć się w sytuacji, którą do tej pory kojarzyliśmy raczej z Zordonem – co z pewnością nie będzie dla niej łatwe. Mam też wrażenie, że ten tom stanowi w pewien sposób emocjonalne zamknięcie dotychczasowej historii, przez co trochę inaczej rozkładają się w nim akcenty. Przechylają się bowiem ze sfery prawniczej na tę osobistą.

Będzie ciąg dalszy tej historii?

Musi być! Wszak biegnie ona dalej i chce być opowiedziana. Ciekaw jestem, jak po tej emocjonalnej

Remigiusz Mróz

– prawnik, który stał się pisarzem i to jednym z najbardziej znanych w Polsce. Wydał blisko 50 powieści sensacyjnych. Na podstawie cyklu o Chyłce powstał popularny serial. Według rankingu „Wprost” był najlepiej zarabiającym pisarzem w 2019 roku.

eprasa.pl c8a17d772e

klamrze ułożą się dalsze losy bohaterów, a oprócz tego odczuwam pewien prawniczo-kryminalny głód, który sprawia, że chciałbym wziąć na warsztat naprawdę trudną sprawę karną. I choć kiedy kończyłem pisać „Egzekucję”, planowałem długie wakacje od Chyłki i Zordona, to teraz już wyczekuję, kiedy znów zajmę się ich losami.

Mamy wrzesień, a Pan wydał już kilka książek, będących kontynuacją różnych cykli. Nie mieszają się Panu te historie i wątki podczas pisania?

Nie, bo to zupełnie inne światy. To trochę tak, jakby zapytać, czy będąc w Berlinie nie szukam drogi do Pałacu Kultury i Nauki. Za to od czasu do czasu, kiedy zaczynam pracę nad nową książką i nie odkleiłem się jeszcze od poprzedniej, przyłapuję się na myśleniu o losach tamtych postaci, a nie tych, nad którymi obecnie pracuje. Szukam wtedy jakiegoś resetu, który pozwoli mi na odcięcie się od ostatniej historii i zajęcie się opowiadaniem nowej.

Co czeka nas jeszcze do końca roku? Planuje Pan wydanie jakiegoś tytułu?

eprasa.pl c8a17d772e

No pewnie, bo co innego miałbym robić? Odpoczywać? Ale poważnie mówiąc,

> *ostatni tytuł w tym roku powinien pojawić się* **W SAMEJ KOŃCÓWCE PAŹDZIERNIKA,** *o ile uda się wszystko dopiąć na ostatni guzik.*

Boi się Pan momentu, kiedy zabraknie Panu weny i pomysłów na nowe powieści?

Z jednej strony nie wyobrażam sobie, żeby to kiedykolwiek mogło się stać. Z drugiej jest to tak niepokojąca myśl, że faktycznie napełnia mnie pewnym niepokojem. Ale jak przyjdzie co do czego, zawsze mogę sięgnąć po jeden z kilku zeszytów, które mam zapisane pomysłami. Albo po którąś z książek, które zalegają w szufladach i częstokroć domagają się nie tylko wydania, ale także tego, by zaraz potem dopisać kontynuację.

Nie ma Pan czasami pokusy, żeby skończyć z pisaniem?

eprasa.pl c8a17d772e

Od czasu do czasu każdy chyba ma słabszy moment, bez względu na to, co robi. Pisarze też. Nikt na świecie nie jest całkowicie uodporniony na hejt, więc kiedy kumuluje się jakaś większa fala, nachodzą człowieka różne myśli. Tylko co miałbym robić? Pisanie to najlepsza forma spędzania czasu.

W Pana książkach, szczególnie w serii o Joannie Chyłce, dużo miejsca poświęca Pan muzyce. Rozumiem, że jest Pan melomanem?

Przyznaję się bez bicia. Muzyka zawsze była obecna w moim życiu i nie wyobrażam sobie dnia bez niej. To niesamowity nośnik emocji, pamięci i doznań, których nie jest w stanie zapewnić nic innego. A poza tym nadaje koloryt nawet najbardziej szarom dniom.

Najszybciej napisana przez Pana książka to...

Pewnie któraś z tych, które leżą w szufladzie, z okresu między „Parabellum” a „Kasacją”. Wtedy nie robiłem praktycznie nic poza pisaniem i bieganiem. Pisałem dziesięć stron A4 do czternastej, a potem przynajmniej pięć, nawet dziesięć wieczorem. A z tych wydanych książek „Lot 202”.

eprasa.pl c8a17d772e

Ile zajęło jej napisanie?

Dwa tygodnie. Właściwie wyłaniałem się z tamtego świata tylko po to, żeby zaczerpnąć tchu, i na powrót się do niego zanurzałem.

> *Niesamowita przygoda, szczególnie że cała akcja tej książki dzieje się w ciągu kilku godzin* – **TEMPO PISANIA BYŁO WIĘC ADEKWATNE DO ROZWOJU ZDARZEŃ.**

Podczas naszej ostatniej rozmowy zdradził Pan, że Pana marzeniem jest „dokonanie małej rewolucji na rynkach anglojęzycznych”. Coś ruszyło w tym kierunku?

Tak, wreszcie bowiem udało się przetłumaczyć „Kasację” tak, że można zaprezentować ją anglojęzycznym wydawcom. Dostaliśmy tekst niedawno, więc moja agentka dopiero zaczyna działać, ale jest dobrej myśli. A jeżeli ona, to także ja. Dodatkową pomocą jest oczywiście to, że Chyłka weszła

eprasa.pl c8a17d772e

do międzynarodowego streamingu – dzięki temu potencjalny wydawca może nieco pełniej zrozumieć polskie realia.

Co Remigiusz Mróz robi w przerwach od pisania?

Czyta, ogląda seriale, biega i... niestety także redaguje. Właśnie teraz jestem na etapie mozolnego znęcania się nad tekstem, więc marzę już tylko o tym, żeby o nim zapomnieć.

Według najnowszych danych, w ciągu 2020 roku 42 proc. Polaków przeczytało co najmniej jedną książkę. To oznacza, że pozostałe 58 proc. nie sięgnęło po żadną. Jako autora niepokoi Pana taki wynik?

A gdzie tam. Przecież to wyzwanie. Liczę na to, że z roku na rok będziemy poprawiać ten wynik.

A ile książek rocznie czyta Remigiusz Mróz?

Liczę je w taki sam sposób jak te, które napisałem – czyli w żaden. Istotne jest dla mnie wybicie się z rzeczywistości, a nie matematyka.

W Pana książkach często pojawia się wzmianka o TVN24 - tę stację ogląda chociażby Chyłka. Nie lubi Pan TVP?

eprasa.pl c8a17d772e

Z TVP w sferze czysto powieściowej jest ten problem, że musi różnić się od prawdziwej telewizji publicznej. Wszak w moim książkowym uniwersum nie ma ani PiS-u, ani KO, nie wspominając o innych partiach. Jest Pedep, Unia Republikańska i inne ugrupowania. Siłą rzeczy więc moja książkowa TVP jest obecnie obsadzona przez koalicję PDP–UR, a to daje jej dość centrowy, może centroprawicowy charakter. Pewnie niektórzy bohaterowie mogliby czerpać stamtąd informacje, ale do Chyłki zdecydowanie bardziej pasuje TVN24.

W Polsce nie brakuje pisarzy, którzy chociażby w mediach społecznościowych komentują sprawy bieżące i polityczne. Pana nie kusi, by czasami zabrać głos?

Zazwyczaj robię to w książkach, bo wychodzę z założenia, że to one są moim sposobem wyrazu.

Nie stronię też od polityki w wywiadach, ale zawsze mam opory przed komentowaniem bieżących spraw w mediach społecznościowych. Z jednej strony wydaje mi się, że to niekoniecznie dobre

eprasa.pl c8a17d772e

miejsce na tego typu aktywność, z drugiej – nie jestem przekonany, czy w ogóle mam do tego legitymację. Ale dla ustawy o jednolitej cenie książki i opłacie reprograficznej będę musiał chyba zrobić wyjątek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Remigiusz Mróz
– „Egzekucja”
wyd. Czwarta Strona



eprasa.pl c8a17d772e



MĘSKIE SENTYMENTY

Daniel Wyszogrodzki

Fot. Marginesy

epress.pl/...a17d772e

Im człowiek starszy, tym częściej zabiera się do podsumowania swojego życia. Medycy twierdzą, że to dlatego, że pamięć się „uwstecznia”, czyli że wylatują z niej aktualności, a wraca to, co zapisało się przed laty. Inni uważają, że **CZUJĄC ZBLIŻAJĄCY SIĘ KONIEC ŻYCIA CZŁOWIEK CHCE SIĘ ROZLICZYĆ SAM ZE SOBĄ I OCENIĆ, CO ZAWALIŁ, A JAKIE MOŻLIWOŚCI DANE MU PRZEZ LOS WYKORZYSTAŁ.** *Czasami są to trudne myśli, czasami wesołe, a najczęściej i takie i takie. Jak te procesy przebiegają pokazują dwie niedawno wydane powieści: „Plac Leńskiego” Daniela Wyszogrodzkiego i „Krzycz! Teraz!” Zbigniewa Mentzla.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl c8a17d772e

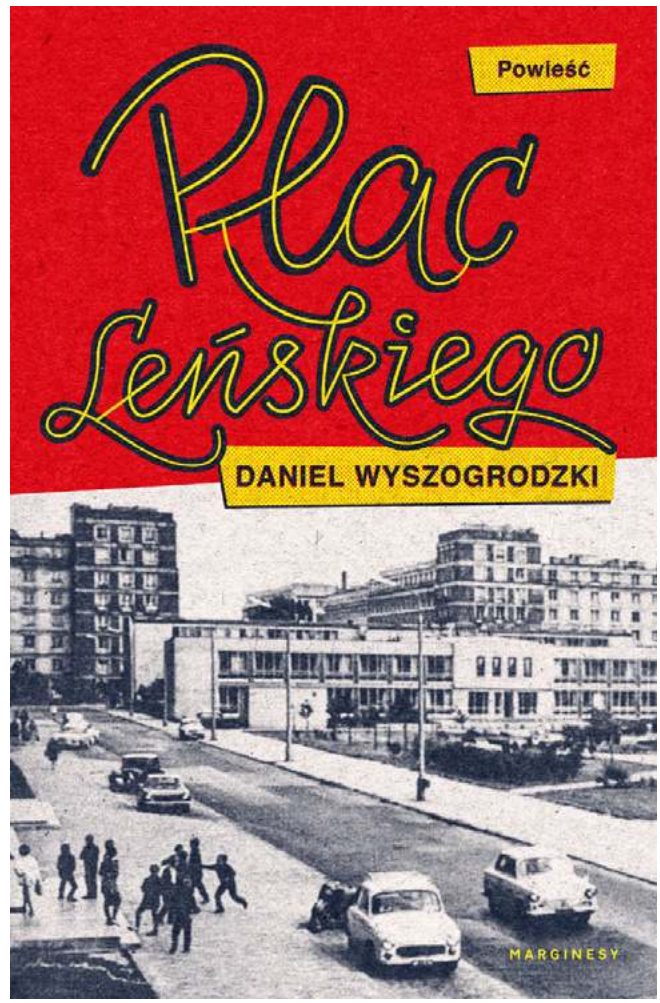
Starsi artyści lubią wracać do wspomnień z dzieciństwa i przetwarzają je w różny sposób na swoją prozę – kilka miesięcy temu pośmiertnie ukazała się „Autobiografia w sensie ścisłym, a nawet umownym” Jerzego Pilcha, która autobiografią jest raczej w sensie umownym, a blisko jej do powieści. Autor żartobliwie nazwał ją powieścią eksperymentalną. W rzeczywistości jest to opowieść o pierwszych dziesięciu latach jego życia i utraconej krainie dzieciństwa czyli Wiśle i ludziach, którzy ją zamieszkiwali w tamtym czasie. Inaczej zrobił zmarły kilka tygodni temu Ryszard Antonius w powieści sprzed kilku lat „Czas Beboka” – tam narrator „odleciał” w świat fantazji, która była ratunkiem przed dzieciństwem spędzonym w dziwnych dla niego czasach stalinizmu na Śląsku. W tej powieści też ważnym motywem jest wyjazd z krainy dzieciństwa.

Inaczej u Wyszogrodzkiego i Mentzla: obaj urodzili się w Warszawie i obaj żyją w niej dotąd. Nie ma więc w ich powieściach żalu za utraconą krainą dzie-

eprasa.pl c8a17d772e

cińskiego – są obserwacje tego, jak się miasto zmienia i opowieści bardziej introwertyczne niż tamte (wybrane zresztą spośród wielu na podobny temat).

Daniel Wyszogrodzki
„Plac Leńskiego”
Marginesy



Dla Wyszogrodzkiego ta powieść autobiograficzna to debiut w prozie – jest znaną postacią, zwłaszcza w kręgach muzycznych, dużo napisał (m.in. wielo-

eprasa.pl c8a17d772e

krotnie wznawianą biografię Rolling Stones), sporo przetłumaczył (przede wszystkim musicali), ale dopiero teraz dobiegając sześćdziesiątki zabrał się za powieść. I wyszła mu objętościowo potężna. Nie ukrywa zbytnio powiązań jej bohatera z samym sobą, daje mu nawet swoje imię, pokazuje, jak rodziła się jego pasja muzyczna gdzieś na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy był uczniem podstawówki. Opowiada o panującej wtedy muzycznej gorączce, jaka ogarnęła dużą część młodego pokolenia z całym ówczesnym „folklorem” czyli zbieraniem płyt i kaset, ich wymianą i handlem.

Powieść sprawia wrażenia takiej, w której autor chce przede wszystkim samemu sobie opowiedzieć własne dzieciństwo, przypomnieć sobie dawne emocje, zapomniane przeżycia. Widać w niej, jak autor ulega napływowi wspomnień, które wydobywa z pamięci, jak się wręcz delektuje opowiadaniem o nich i – prawdopodobnie – uzupełnieniem w nich istniejących luk. Na kilkuset stronicach opisuje tylko czas dzieciństwa, od pierwszych obrazów obserwo-

eprasa.pl c8a17d772e

wanego z okna Placu Leńskiego (dzisiaj to Plac Hallera) do istotnych przeżyć z wakacji po skończeniu podstawówki. To po prostu kilkanaście pierwszych lat życia spędzonego na warszawskiej Pradze. Podróż sentymentalna samego autora i także jego czytelników, którzy są w podobnym wieku, jak on.

To jest chyba najlepsze określenie: podróż sentymentalna odbywana po to, by sobie przypomnieć to co już zginęło, jak nazwa placu, który stanowił centrum jego ówczesnego świata. Wyszogrodzki opisuje ze szczegółami jego uroki, bo przecież wszystko co się wiąże z dzieciństwem jest przyjemniejsze niż dorosłość. Ale opisuje także schizofrenię życia, w którym był zanurzony. Z jednej strony jego fascynacja zachodnią kontrkulturą zaprowadziła go w krąg warszawskich hipisów, z drugiej – dobrze poinformowany ojciec ostrzega go przed guru tego kręgu, który jest kapusiem Służby Bezpieczeństwa. I już mamy doskonałą wiedzę (to dla młodszych czytelników) o tym, jak się wtedy żyło. Wyszogrodzki opisuje takie przykłady między mniej lub bardziej typowymi scenami z dzie-

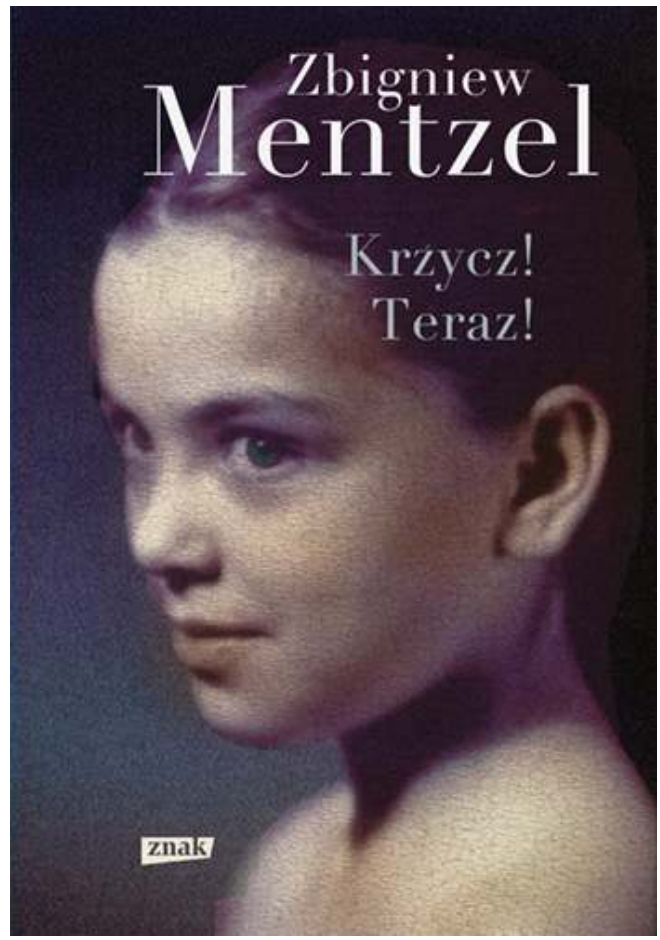
eprasa.pl c8a17d772e

cięcego życia podwórkowego, kłopotów dojrzewania i rzeczywistego dojrzewania do seksu. Podróż do przeszłości opisana z wielkim rozmachem.

Zbigniew Mentzel

„Krzycz! Teraz!”

Wydawnictwo Znak



Starszy od Wyszogrodzkiego o blisko dziesięć lat Mentzel inaczej opisał życie swojego bohatera. Pewnie przede wszystkim dlatego, że to nie jest jego pierwsze podejście do autobiograficznego pisania – w różny

eprasa.pl c8a17d772e

Zbigniew Mentzel



Bohater powieści - Miłosz - wie, że pierwszy plan rodziców był taki, by nadać mu imię Zbigniew, **TAKIE JAK NOSI AUTOR POWIEŚCI.** *Znaczący żart.*

Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta

sposób zrobił to już wcześniej w dwóch powieściach. We wszystkich trzech nie ukrywa nawiązań do przypadków z własnego życia, jak choćby teraz do pracy w redakcji „Polityki” czy inwestowania na giełdzie. Żeby nie było wątpliwości jej bohater, noszący imię Miłosz wie, że pierwszy plan rodziców był taki, by nadać mu imię Zbigniew, tak ja ma autor – to taki żartobliwy sygnał dla czytelnika w co tu się gra.

A gra się w życiową autoanalizę – jeśli są w tej powieści sentymentalne wspomnienia, to przemykają na marginesie, na pierwszym planie jest ciąg zdarzeń, które kształtowały życiowe decyzje bohatera. Przez nie powieść jest swego rodzaju spowiedzią człowieka, który wie, że wiele rzeczy już nie osiągnie, bo minął czas ich osiągania. I nie są to rozmyślania jakoś szczególnie radosne – odkrywa rodzinne tajemnice, niejako dziedziczy traumatyczne przeżycia rodziców z czasów wojny i powojenne. Narrator nie cieszy się wspomnieniami, ale próbuje samemu sobie wyjaśnić motywacje podejmowanych niegdyś decyzji. I te wyjaśnienia – takie ta książka sprawia

eprasa.pl c8a17d772e

wrażenie - kieruje mniej do siebie, a bardziej do swoich bliskich pojawiających się w powieści pod prawdziwymi imionami. Szczególnie wzruszające jest kilka finałowych akapitów powieści, gdy bohater myśli o żonie i gdy uświadamia sobie, jak wielką lukę sam sobie „wyprodukował” w swoim życiu, lukę, której już nie da się zapełnić.

Mentzel, jako prozaik, posługuje się oszczędnymi środkami pisarskimi, ale ma to swój urok i doskonale ta asceza stylu podnosi wagę zasadniczych wyznań bohatera. Z reguły im mniej słów tym lepiej dla prozy. A Mentzel ma spore pisarskie doświadczenie, choć przede wszystkim jako eseista i oczywiście autor głośnego wywiadu-rzeki z Leszkiem Kołakowskim.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c8a17d772e



Michał Witkowski

Geniusz i kameleon

Nie tak dawno odeszła od nas wielka mistrzyni ról drugo- i trzecioplanowych – Hanna Stankówna – a już musimy opłakiwać Wiesława Gołasa... Był geniuszem z dziwną i bardzo komediową twarzą, która potrafiła należeć i do osiłka, i do ciotki, i do zamieszkałego w piwnicy naszej wyobraźni draba.

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl c8a17d772e

Co prawda odszedł w wieku lat dziewięćdziesięciu, a więc każdy z nas może życzyć sobie takiej śmierci. Jest to wiek tak zacny, że wielu zapyta zdziwionych czytając nekrolog: „Jak to? To on jeszcze żył?”. Otóż, jak się okazuje, owszem, żył, choć z zawodu wycofał się wiele lat temu.

Według Wikipedii ostatnią rolę filmową Wiesław Gołas zagrał w „Szabli od komendanta” (jako Ignatko) w roku 1996, czyli dwadzieścia pięć lat temu. Ostatnią zaś rolę dużą i słynną rolę, z której kojarzyłaby go większość publiczności – w roku 1976, czyli aż czterdzieści pięć lat temu, w komedii „Brunet wieczorową porą”.

Najsłynniejsze zaś swoje kreacje pokazał polskiej publiczności w „Kabarecie starszych panów” – piosenki „Upiorny twist” i „Kapturek 62” to lata 60. dwudziestego wieku, skecze z kabaretu Dudek – „Karolkowa” i „Ucz się, Jasiu” to lata 1965–1975 dwudziestego wieku...

Tak więc można powiedzieć, że apogeum działalności Wiesława Gołasa przypada właśnie na lata 60.

eprasa.pl c8a17d772e

i 70. dwudziestego wieku, kiedy miał odpowiednio trzydzieści i czterdzieści lat i grał role rozbrajających osiłków, często w siatkowym podkoszulku, porywczych, śmiesznych i niezbyt inteligentnych.

> *Nie stronił też jednak od ról z gejowskim tłem – jak słynna rola ciotki wyłudzającej kolejne mieszkania pod pretekstem przebudowywania ulic w skeczu „Karolkowa”, gdzie* **OSIĄGNĄŁ W TEJ NISZY MISTRZOSTWO.**

Wcześniejsze role z „pedalskim podtekstem” to choćby słynna scena, jaką zna chyba każdy stary Polak, a szło to tak: „Szukam mojego chłopca” – mówi Gołas, mając na myśli syna, który został w teatrze po przedstawieniu. „Balet piętro wyżej” – odpowiada znudzony cieć. Nie pamiętam, z czego to było, nie pamiętam szczegółów, ale jak każdy „stary Polak” pamiętam koncept i sytuację oraz wykonanie!

eprasa.pl c8a17d772e

Można by więc sądzić, że Jego śmierć, jak aktora od lat właściwie nieobecnego, nie wstrząśnie nami jakoś brutalnie, ale właśnie o wielkości tamtych starych ról świadczy fakt, że do dziś Wiesław Gołas gości w naszej świadomości, że mamy jego kreacje za osiągnięcia trwałe i nie do wyrzucenia z polskich głów oraz historii kultury filmowo-kabaretowej.

Można tylko żałować, że tak mało ról pierwszoplanowych, że w „Alternatywy 4” tylko jako Majewski, że w „Czterdziestolatku” tylko w jednym odcinku, że reżyserzy wówczas tak byli rozpieszczeni nadmiarem doskonałych aktorów (gdzie, gdzie te niegdysiejsze śniegi?!), że nawet sam Wiesław Gołas u nich tylko zmywał, tylko w tle się pojawiał, jak rodzynek w cieście...

Bo Kwiatkowska, bo Czerwińska, bo Wilhelmi, bo Friedmann, bo Stankówna też grali tylko epizody, tylu tych geniuszy i geniuszek było na bezrobociu...

W owych czasach, widać to dziś bardzo wyraźnie, reżyserzy nie potrafili się zdecydować, czy Gołas jest piękny czy brzydki, świetnie zbudowany czy „odraża-

eprasa.pl c8a17d772e

jący drab” i w końcu dostawał role osiłków oraz takie, jak zobaczył go akurat dany reżyser.

Moim zdaniem piękne ciało z dziwną i bardzo komediową twarzą, która potrafiła należeć i do osiłka i do ciotki, i do zamieszkałego w piwnicy naszej wyobraźni draba... Kameleon.

Żegnamy Cię. Zdanie „na zawsze pozostanie w naszej wyobraźni” tym razem nie jest tylko kurtuazyjnym ględzeniem, należy je traktować w sensie ścisłym. Nikt Go z naszej pamięci nie wymaże!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl c8a17d772e

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl c8a17d772e

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl c8a17d772e